



Kraj

Miliony na kwaterę myśliwych

Celem kosztownego remontu ma być poprawa warunków dla odwiedzających myśliwych, w tym z zagranicy

► 6

Ekonomia

Kto zarabia, kto traci na PPK

Państwowa spółka zarządzająca PPK podaje, że Polacy w tym programie osiągają zyski przekraczające 170 proc. Ale uważa, jest też grupa, która traci

► 12

Kultura

Opera jak piłka nożna



FOT. KING KARPATI / DANIEL ZAREWICZ

– Opera Leśna w Sopocie jest wciąż gotowa, aby grać arcydzieła muzyki klasycznej – mówi Tomasz Konieczny, uznany śpiewak i dyrektor artystyczny Baltic Opera Festiwalu

► 16

Nauka

Tachiony istnieją?

Hipotetyczne cząstki, które poruszają się z prędkością nadświetlną, są „enfant terrible” współczesnej fizyki. Wydawało się, że nie mogą istnieć. Grupa polskich fizyków pokazała teraz, że wcale tak nie jest

► 18

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Wydarzenie

JEST WNIOSEK O ARESZT DLA ROMANOWSKIEGO

Prokuratura Krajowa złożyła do sądu wniosek o aresztowanie Marcina Romanowskiego, posła PiS i byłego wiceministra sprawiedliwości.

► 3



FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Klimat i polityka

NATO o siewcach dezinformacji

Analitycy Sojuszu Północnoatlantyckiego nie mają wątpliwości: siewcy dezinformacji klimatycznej chcą zakłócić transformację energetyczną.

Aleksander Gurgul

NATO opublikowało trzeci raport mówiący o wpływie zmian klimatu na międzynarodowe bezpieczeństwo, także biorąc pod uwagę kontekst agresji Rosji na Ukrainę.

Jedną z ważniejszych spraw wytuszczonych w raporcie jest to, że przeciwnicy i „strategiczni konkurenci” NATO, a więc Rosja i Chiny, wykorzystują napięcia polityczne na tle klimatycznym w państwach Sojuszu. „Jest to widoczne we wzroście dezinformacji związanej z klimatem i transformacją energetyczną, mającej na celu osłabienie presji publicznej i woli politycznej, które są niezbędne do podjęcia bardziej ambitnych działań klimatycznych” – wskazuje raport.

Protesty przeciwko Zielonemu Ładowi

W Polsce rosyjska klimatyczna dezinformacja wypłynęła m.in. w czasie protestów rolników prze-

ciwko Zielonemu Ładowi. W maju w Sejmie jej skalę oceniała analityczka Anna Mierzyńska: – Jeżeli chodzi o Zielony Ład i rolników, trwa w sieci bardzo intensywna wojna informacyjna, na skalę dotychczas nieobserwowaną przez mnie, a badam dezinformację od 2017 r. Trwa infekowanie ludzi przekazami przeciwko Zielonemu Ładowi i zmianom na rzecz klimatu – powiedziała Mierzyńska. I dodała: – By temu zapobiegać, trzeba podjąć działania systemowe dużo wcześniejsze niż na takim etapie.

Ale na kampaniach dezinformacyjnych się nie kończy. Działania Rosji i Chin obejmują także cyberataki na systemy monitorowania środowiska i manipulację danymi. A to właśnie dokładne dane mają kluczowe znaczenie dla przyszłego modelowania polityki klimatycznej i podejmowania decyzji politycznych. Dlatego analitycy NATO przestrzegają przed hakerskimi atakami typu

„hack-and-leak”, w których po wycieku dane są sfalszowane.

Jaki jest główny cel siewców dezinformacji? Odwrócić uwagę opinii publicznej (a także, co za tym idzie, strumień zasobów) od wysiłków na rzecz adaptacji do zmian klimatu i łagodzenia ich skutków.

„Podmioty wspierane przez Kreml promują w całym Sojuszu klimatyczny negacjonizm, jednocześnie aktywnie próbując wykołować politykę łagodzenia zmian klimatu i inwestycje w energię odnawialną” – wskazuje raport NATO.

„Globalne ocieplenie to mistyfikacja”

A rosyjskie media państwowe rutynowo wzmacniają niepewność

związaną ze zmianami klimatu i bagatelizują to zjawisko jako przesadzone lub nawet przedstawiają je w pozytywnym świetle. Globalne ocieplenie to wg nich „mistyfikacja”, a plany redukcji emisji gazów cieplarnianych – forma „zachodniego imperializmu w celu osłabienia rozwoju gospodarek wschodzących”.

Zaprzeczanie zmianom klimatu utrzymuje się w Rosji głównie z powodu powiązań między przemysłem paliw kopalnych a władzą polityczną oraz dzięki ciągłej zależności kraju od paliw kopalnych, które pozostają dominującym źródłem dochodów rządu Rosji. Osoby, które kwestionują konsensus naukowy w sprawie zmian klimatu, sprawują w Rosji władzę.

Rosja głównym źródłem dezinformacji

Analizując okres od maja 2022 do maja 2024 r. (a więc już po ataku Rosji na Ukrainę), eksperci NATO uznali Rosję za główną siłę napędową wrogiej komunikacji w dyskusjach prowadzonych online na temat transformacji w kierunku zielonej energii, zarówno w serwisach społecznościowych, jak i w internetowych mediach informacyjnych. ●

Więcej ► 11

W Polsce rosyjska klimatyczna dezinformacja wypłynęła m.in. w czasie protestów rolników przeciwko Zielonemu Ładowi

Roman
Imielski

Fatalne wieści z USA

Donald Trump wysłał kolejny jasny sygnał dla świata: po jego zwycięstwie Stany Zjednoczone pójdą w stronę izolacjonizmu i dogadywania się z Władimirem Putinem. A największym zagrożeniem dla interesów USA są Chiny.

Tak należy interpretować wybranie na ewentualnego wiceprezydenta Jamesa Davida Vance'a, senatora ze stanu Ohio. Dziś to zagorzały trumpista, choć jeszcze w 2016 r. nie gryzł się w język, mówił, że tylko idioci głosują na Trumpa, i uważał go za „kulturową heroinę”. Ale potem kandydat Republikanów wygrał wybory prezydenckie i zamienił partię w prywatny folwark, strasząc swoim wpływem, jaki ma na wyborców. Ci, którzy się z nim nie zgadzają, obrywają na wiecach, w wywiadach i serwisach społecznościowych od samego Trumpa i jego zwolenników. Wielu woli siedzieć cicho z obawy

o stół w Izbie Reprezentantów czy Senacie.

Vance też zrozumiał, że przyklejenie się do Trumpa pomoże mu spełnić polityczne ambicje. I właśnie został wyniesiony na poziom, o którym jeszcze niedawno nie mógł nawet marzyć.

Vance nie ma zbyt wielkiego doświadczenia w polityce, a już w tej międzynarodowej to znikome. Lubi rzucać mocne hasła. W wywiadzie dla prawicowego

dziennikarza i doradcy politycznego Steve'a Bannona Vance stwierdził: – Tak naprawdę nie obchodzi mnie, co się stanie z Ukrainą.

Jest wielkim krytykiem amerykańskiej pomocy dla państwa walczącego z barbarzyńską agresją Putina. Wzywał do zaprzestania działań militarnych przez Kijów i natychmiastowych negocjacji z Putinem. Wprost mówi, że powrót do pierwotnych granic Ukrainy jest niemożliwy.

Jego credo jest jasne – Ukraina bez pomocy z USA musi uznać dyktat wojenny Rosji, a Europa radzić sobie sama wobec zagrożenia ze strony Putina, bo Waszyngton musi się skupić na rywalizacji z Chinami.

To oznacza jedno – po ewentualnym zwycięstwie duet Trump–Vance wejdzie na drogę izolacjonizmu, politycznego transakcjonizmu i skupienia się wyłącznie na amerykańskich interesach. W tym przede wszystkim na wyrzuceniu milionów nielegalnych imigrantów i konserwatywnej kontrofensywie światopoglądowej, której elementem jest np. podważenie prawa do legalnej aborcji. A może nawet na próbach zmiany ustroju USA, bo i takie sygnały płyną z otoczenia Trumpa.

To zaś oznacza, że i my, Polska i szerzej Europa, możemy zostać objęci doktryną: „tak naprawdę nie obchodzi mnie, co się z wami stanie”. ●

► 4-5



*Cieszę się, że rozliczenia złodziejstwa
nabierają tempa, ale osobiście
uważam, że w tych wojennych
czasach ABW potrzebuje wszystkich
zasobów do ścigania agentury,
a do zatrzymania oszusta wystarczy
wezwanie na komisariat*

RADOSŁAW SIKORSKI

na platformie X, po zatrzymaniu Marcina Romanowskiego

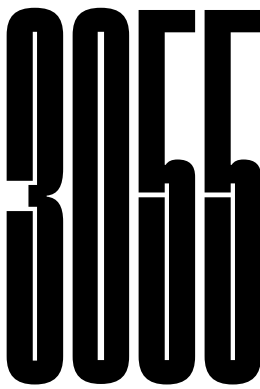
Włochy Rozgniewana Etna



FOT. REUTERS / ETNA WALK GIUSEPPE DI STEFANO

Mężczyzna obserwuje lawę i kłęby dymu wydobywające się z krateru Etny, najaktywniejszego wulkanu w Europie. Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na [Wyborcza.pl/zdjecia](https://wyborcza.pl/zdjecia)

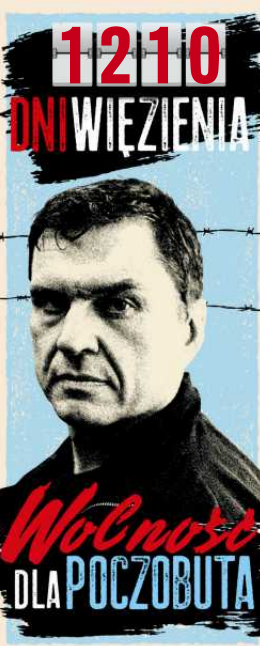
Chińskie auta w Polsce



SZTUK

Tyle samochodów chińskiego koncernu MG zarejestrowano w Polsce w tym roku. W czerwcu auta MG były bardziej popularne niż ople, nissany czy citroeny

► 12



John Godson ogłasza: Wracam do polskiej polityki

Pochodzący z Nigerii John Godson był łódzkim posłem (2010-15) i niemal gwiazdą polskiej polityki. Przez długi czas nierozzerwalnie związany z Platformą Obywatelską. W 2013 r. odszedł jednak z PO. Zaangażował się w budowę Polski Razem Jarosława Gowina, skąd niedługo potem został wyrzucony za udzielenie wotum zaufania rządowi Donalda Tuska. Pod koniec parlamentarnej kariery przystąpił do klubu PSL.

Słynął z zaskakujących, często zabawnych wypowiedzi. „Apeluję do Polaków, abyśmy się nie bali mieć więcej dzieci. Mam czworo wspianych dzieci. Jeżeli możesz mieć jedno dziecko, możesz też mieć dwójkę. A jeżeli możesz mieć dwójkę, możesz też mieć trójkę. Ja zrobiłem swoje” – mówił w Sejmie poseł. Za tę wypowiedź dostał nagrodę radiowej Trójki „Srebrne Usta”.

W kolejnych wyborach nie uzyskał mandatu. Wrócił do Nigerii, gdzie miał startować w wyborach na prezydenta (zrezygnował), później chciał być tamtejszym senatorem – nie udało się – jak mówi Godson – przez wszechobecną w Nigerii korupcję.

Teraz ogłosił, że wraca na stałe do Polski. – Nadal będę się zajmować biznesem, wspierając polskie firmy chcące inwestować w Afryce i afry-



FOT. MARCIN STEPIEN / WYBORCZA

kańskie, które chcą coś zrobić w Polsce. Na pewno będę też chciał być aktywny politycznie. Jak? To się musi jeszcze wyklarować. Szczepnie mówiąc, gdyby była wolność głosowania w sprawach światopoglądowych, to jestem w stanie znaleźć się w każdym ugrupowaniu. Krzysztof Bosak jest moim przyjacielem i Robert Biedroń też jest moim przyjacielem. Takim jestem człowiekiem. Ale jeśli chodzi o poglądy polityczne, dziś lokuję się pomiędzy Polską 2050 Hołowni a PSL. Czy będę z nimi współpracować? Zobaczymy.

Pytany o aktualną liczbę dzieci 53-latek odpowiada: – Razem z adoptowanym mam dziewięcioro. A zupełnie własnych osiem. Najmłodsza ma siedem miesięcy. ●

Piotr Brzózka

• Rozmowa z Johnem Godsonem
► [Lodz.wyborcza.pl](https://lodz.wyborcza.pl)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34327720

NAJLEPSZE REPORTAŻE

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK W „WYBORCZEJ”



Jest wniosek o areszt dla Marcina Romanowskiego

Prokuratura Krajowa złożyła do sądu wnioski o aresztowanie Marcina Romanowskiego, posła PiS i byłego wiceministra sprawiedliwości.

Wojciech Czuchnowski

O tym, że taki wniosek zostanie skierowany, poinformował prokurator krajowy Dariusz Korneluk. Romanowski został zatrzymany w poniedziałek o godz. 14, na skierowanie wniosku do sądu śledczy mieli 48 godzin. Od momentu, gdy sąd wniosek dostanie, ma 24 godziny na rozpatrzenie sprawy. Wniosek wpłynął do prokuratury we wtorek, przed godziną 14:30, o czym poinformował TVN 24. Decyzji można się zatem spodziewać w środę. Prokuratura wnioskuje o 3 miesiące aresztu.

„Próba destabilizacji śledztwa”

Na antenie Polsat News Korneluk podał kilka informacji o przesłuchaniu, które w poniedziałek odbyło się w Prokuraturze Krajowej, po doprowadzeniu tam posła przez ABW: – Pan poseł odmówił w sumie składania wyjaśnień, złożył tylko wyjaśnienie do protokołu, zostało to zaprotokołowane – przekazał.

Prawnik Romanowskiego, mec. Bartosz Lewandowski podał we wtorek, że jego klient „nie przyznał się do zarzutów i przedstawił swoje obszerne stanowisko, jednocześnie wskazując, że jego zatrzymanie jest nielegalne, a przedstawienie zarzutów bezskuteczne z uwagi na chroniący go immunitet. Odmówił też podpisania jakichkolwiek dokumentów”.

Po przesłuchaniu poseł Romanowski przeszedł badania szpitalne sprawdzające, czy jego stan zdrowia pozwala na zatrzymanie.

Korneluk podkreślił, że w ocenie prokuratorów są „mocne przesłanki” do zastosowania tymczasowego aresztowania. – Istnieje samodzielna przesłanka do zastosowania z uwagi na bardzo wysoką karę grozącą za przestępstwa, które ogłoszono panu posłowi, a także próbę destabilizacji postępowania przygotowawczego. Decyzja została podjęta wczoraj po przesłuchaniu w charakterze podejrzanego – mówił.

Wspomniana „próba destabilizacji” śledztwa to udokumentowane nagraniami rozmowy Romanowskiego z urzędnikami Funduszu Sprawiedliwości. Wiedząc, że sprawą nadużyć w Funduszu zajmuje się już prokuratura, ustalali, co będą zeznawać, mówili, jakie materiały udało im się zniszczyć i co oraz kto może ich obciążać.

Prokurator krajowy powiedział, że z uwagi na przyjętą kwalifikację prawną: art. 231 kodeksu karnego (nadużycie uprawnień przez



• Prokurator Krajowy Dariusz Korneluk podczas konferencji prasowej dotyczącej postępowania w sprawie Orlenu FOT. ADAM STĘPIEŃ / WYBORCZA.PL

funkcjonariusza), a przede wszystkim art. 65 (m.in. stałe źródło dochodu lub działania w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym) Romanowskiemu grozi do 15 lat więzienia.

Co z drugim immunitetem?

Mecenasa Bartosz Lewandowski od poniedziałku przekonuje, że zatrzymanie jego klienta jest bezprawne m.in. dlatego, że oprócz immunitetu poselskiego (który Sejm uchylił) polityka chroni jeszcze immunitet delegata do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

Ten argument wygląda jednak na chybiony. Przemysław Rosati, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej i członek Trybunału Stanu tłumaczył w TVN 24, że jest to „wąski im-

munitet, ściśle połączony z funkcją pełnioną w organach Rady Europy”. Rosati wylicza, że immunitet do RE obowiązuje w podróży na zwołanie Rady, podczas jej posiedzeń i w związku z wykonywaniem dla niej prac.

Do sprawy immunitetu do RE odniosła się też Prokuratura Krajowa. Jej rzecznik, prok. Przemysław Nowak podkreśla, że przed zatrzymaniem Romanowskiego ta kwestia była badana. „Immunitet członków Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nie wyłącza możliwości przedstawienia zarzutów, zatrzymania oraz zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania w związku z przestępstwem popełnionym przez posła na Sejm RP, jeżeli przestępstwo to nie pozostaje w związku z wykonywaniem przez niego mandatu członka Zgromadzenia, a sprawa ma być prowadzona na terytorium państwa polskiego” – czytamy w komunikacie rzecznika. Według Nowaka „wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony posła na Sejm RP w procedurze krajowej jest równoznaczne z wyrażeniem zgody wobec członka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, w sytuacji, gdy poseł na Sejm RP przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

– Moim zdaniem z przepisów wynika, że immunitet w tym przypadku nie ma zasto-

sowania – mówił w RMF FM rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek. Jak podkreślił RPO, ostatecznie tę sprawę rozstrzygnie sąd.

Wątpliwości RPO

Rzecznik Wiącek stwierdził natomiast, że sposób zatrzymania Romanowskiego budzi jego wątpliwości. – Należy wyjaśnić, dlaczego uznano, że samo wezwanie do prokuratury będzie niewystarczające – powiedział, przypominając, że Romanowski zgłosił się sam w piątek i że deklarował, że przyjdzie na każde wezwanie.

Również użycie kajdanek wobec posła jest według Wiącka dyskusyjne: – Organizacje międzynarodowe wskazują, że kajdanki są środkiem przymusu bezpośredniego, który może być użyty w sytuacji, gdy jest to niezbędne. Wyprowadzenie człowieka w kajdankach, w świetle kamer, jest uderzeniem w jego godność – powiedział.

Adwokat Romanowskiego zapowiada zażalenie na zatrzymanie i zawiadomienie o tym fakcie Rady Europy.

Rano przed Prokuraturą Krajową wystąpili posłowie PiS i Suwerennej Polski. O śledczych PK mówili, że to „uzurpatorzy”, „przebierańcy” i „patoprokuratorzy”. W ich przekazie „Patorząd, chcąc przykryć swoje niepowodzenia, realizuje swoją rządzą zemsty”.

Prokurator krajowy powiedział, że z uwagi na przyjętą kwalifikację prawną Romanowskiemu grozi do 15 lat więzienia

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327399

**S.M. „Międzynarodowa”,
03-922 Warszawa,
ul. Międzynarodowa 44**
O G Ł A S Z A

przetarg nieograniczony na:

**„Wykonanie projektu odpływu
wody z pionu kanalizacji
deszczowej do studni
zewnętrznej w budynku
mieszkalnym wielorodzinnym
przy ul. Międzynarodowej
46/48A, kl. II w Warszawie.”**

Informacje o szczegółach przetargu zawarte są na stronie internetowej Spółdzielni.
www.miedzynarodowa.waw.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327562

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu toczy się postępowanie z wniosku Adama Andrzeja Murawskiego i Bożeny Murawskiej (sygn. akt I Ns 35/23) o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia przez wnioskodawców własności nieruchomości położonych w Podlesiu gm. Szczutowo oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki o nr 78, 133, 211, 265, 281, 295, 394, 460/1, 474, 522/1, 522/2, 531 o powierzchni łącznej 8,66 ha dla której Sąd Rejonowy w Sierpcu prowadzi księgę dóbr ziemskich Podlesie Grondy Stare i Nowe.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327545

Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział VII Cywilny informuje, że pod sygnaturą VII Ns 417/23 zostało wszczęte postępowanie z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Mirostawie Sawczuk, zmarłym dnia 12.10.2019r. w Gdyni, ostatnio stale zamieszkałym w Gdyni. Sąd wzywa wszystkich innych spadkobierców by w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Gdyni i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o nabyciu spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327686

STAROSTA
OSTRZESZOWSKI
GN.6821.7.2024

Ostrzeszów, dnia 15 lipca 2024 r.

OBWIESZCZENIE o zamiarze wszczęcia postępowania

Na podstawie art. 124b w związku z art. 114 ust 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U.2023.344 ze zm.) informuję, o zamiarze udostępnienia nieruchomości położonej w Bobrownikach, gmina Grabów nad Prosną, powiat ostrzeszowski, województwo wielkopolskie, oznaczonej jako działka ewidencyjna numer 640 jako nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym. Postępowanie prowadzone jest na wniosek firmy Energa-Operator SA. Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami, Starosta Ostrzeszowski wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej wzywa wszystkie osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości do ich ujawnienia i udowodnienia w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia – pod rygorem pominięcia praw tych osób w postępowaniu o udostępnienie ww. nieruchomości. Wszelkie oświadczenia, wnioski oraz dokumenty należy przestać na adres Starostwa Powiatowego w Ostrzeszowie, ul. Zamkowa 31; 63-500 Ostrzeszów.

Dariusz Świłoń
Starosta Ostrzeszowski

Kampania prezydencka w USA

Tylko Donald Trump

Podczas trwającej w Wisconsin konwencji Partii Republikańskiej Donald Trump oficjalnie już został wybrany na kandydata na prezydenta.

Tomasz Jakubowski
Wojciech Podgórski

PAP

W Milwaukee, które jest największym miastem kluczowego dla wyniku wyborów stanu Wisconsin, blisko 2,5 tys. delegatów spotkało się, by formalnie wybrać Trumpa na kandydata Republikanów w wyborach prezydenckich. W poniedziałek po 22 czasu polskiego poinformowano, że Trump „uzyskał dość głosów, by oficjalnie zostać kandydatem Republikanów na prezydenta”.

Niedługo później spiker Izby Reprezentantów Mike Johnson oficjalnie ogłosił, że Trump otrzymał wszystkie 2 tys. 387 głosów delegatów. Jego rywale w republikańskich prawyborach, w tym główna konkurentka Nikki Haley, pozwolili swoim delegatom oddać głos na byłego prezydenta. Podczas ogłaszania swojej decyzji szefowie delegacji poszczególnych stanów kilkakrotnie przywoływali zamach na Trumpa i jego wypowiedziane tuż po nim słowa: „Walczcie, walczcie, walczcie”.

Program wyborczy Trumpa

Podczas konwencji Partia Republikańska przyjęła także nowy program wyborczy oparty na hasłach wyborczych Trumpa. To m.in. masowa deportacja nielegalnych imigrantów (nazywana „największą operacją de-

• Donald Trump na konwencji w Wisconsin

FOT. REUTERS/
CHENEY ORR

portacji w historii Ameryki”), ustanowienie cła na wszystkie produkty z zagranicy i „zapobieżenie III wojnie światowej”, czyli – jeśli wierzyć zapowiedziom niektórym Republikanów – wstrzymanie pomocy dla Ukrainy.

15-stronicowy program zakłada także odbudowanie „sieci sojuszy” na Bliskim Wschodzie i promowanie „silnych, suwerennych i niepodległych państw w regionie Indo-Pacyfiku” oraz „zapewnienie strategicznej niezależności od Chin” przez stopniowe zakończenie importu najbardziej kluczowych towarów.

Inne punkty to m.in. „zakończenie inflacji”, uczynienie amerykańskiego wojska „bezsprzecznie najsilniejszym i najpotężniejszym na świecie” czy powstrzymanie transseksualistów przed rywalizowaniem w zawodach sportowych kobiet. Aborcja – jeden z głównych tematów tegorocznej kampanii wy-

borczej – pojawia się tylko w jednym miejscu dokumentu, gdzie partia zaznacza sprzeciw wobec aborcji dokonywanych w późnym okresie ciąży.

Trump wyznaczył zastępcę

Trump ogłosił Jamesa Davida Vance’a kandydatem na stanowisko wiceprezydenta USA, jeśli sam wygra listopadowe wybory. Informację przekazał w swoim portalu społecznościowym Truth. „Po długich rozważaniach i przemysłeniach, a także biorąc pod uwagę ogromne talenty wielu innych osób, zdecydowałem, że osobą najlepiej nadającą się do objęcia stanowiska wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych jest senator J.D. Vance z Ohio” – napisał były prezydent.

Prócz Vance’a faworytami na stanowisko byli: senator z Florydy Marco Rubio i gubernator Dakoty Północnej Doug Burgum, choć

media zwracały uwagę, że Trump w ostatnich wywiadach wspominał też o senatorze Timie Scotcie z Karoliny Południowej.

Największe szanse miał Vance, który, jak zwracają uwagę polityczni eksperci, szczyści się znajomościami z wieloma wysoko postawionymi osobami znajdującymi się w kręgu byłego prezydenta, w tym z jego synem, szefem The Trump Organization, Donaldem Trumpem Juniorem.

Amerykańskie media zwróciły też uwagę, że po sobotnim zamachu służby stacjonowały przed domem Vance’a w Ohio do późnych godzin w niedzielę. To jeszcze bardziej podsycało spekulacje, że to właśnie on zostanie wiceprezydentem w razie wygranej Trumpa. I tak się stało. To J.D. Vance zgodnie z amerykańską konstytucją będzie pierwszą osobą, która obejmie urząd prezydenta w przypadku śmierci, rezygnacji lub usunięciu prezydenta. ●

Kim jest J.D. Vance?

Niegdyś wróg, dziś ulubieniec Donalda Trumpa

J.D. Vance, od 2023 roku pełniący funkcję senatora Stanów Zjednoczonych ze stanu Ohio, zwany jest ulubieńcem Donalda Trumpa. To biznesmen z doktoratem Wydziału Prawa w Yale, ale wychowany w biednej, białej rodzinie w Pasie Rdzy w południowym Ohio. Autobiograficzna książka „Elegia dla bidoków” z 2016 roku zdaniem „The New York Times” to „jedna z sześciu najlepszych książek pomagających zrozumieć zwycięstwo Trumpa”.

Przeciwnik pomocy Ukrainie

Młody (ur. w 1984 roku) polityk walczył w marines podczas wojny w Iraku. Jest też jednym z naj-

wiekszych przeciwników pomocy Ukrainie. – W najlepszym interesie Ameryki leży zaakceptowanie faktu, że Ukraina będzie musiała oddać część terytorium Rosjanom – mówił w grudniu 2023 roku. Polityk od dawna przekonuje, że władze w Waszyngtonie powinny jak najszybciej zakończyć trwający w Ukrainie konflikt. Na antenie telewizji CNN polityk podkreślił, że nie wierzy w zwycięstwo Ukrainy nad Rosją, nawet jeśli Stany Zjednoczone nadal będą udzielać władzom w Kijowie pomocy militarnej. Zdaniem Vance’a należy zatrzymać kolejne dostawy i „zmusić” obydwie strony do rozmów pokojowych.

W styczniu tego roku senator zwrócił się do sekretarza stanu



• J.D. Vance

FOT. REUTERS/ELIZABETH FRANTZ

USA Antony’ego Blinkena. Polityk wyraził „zaniepokojenie” działaniami polskich władz i skrytykował „milczenie” administracji Jo-

ego Bidena w związku ze zmianami w TVP, Polskim Radiu i PAP. Vance przekonywał przy okazji, że milczenie prezydenta Joe Bidena, a także innych wysokich urzędników amerykańskiej władzy jest trudne do pogodzenia z dotychczasową retoryką dotyczącą kwestii wolności prasy w Europie Środkowej.

Po sobotnim zamachu na Trumpa na wiecu w Butler Vance oskarżył prowadzących kampanię Bidena o podżeganie do przemocy. W poście w mediach społecznościowych napisał, że próba zamachu „nie była tylko odoobnionym incydentem”. „Głównym założeniem kampanii Bidena jest to, że prezydent Donald Trump jest autorytarnym faszystą, które-

go należy powstrzymać za wszelką cenę. Ta retoryka doprowadziła bezpośrednio do próby zamachu na prezydenta Trumpa” – napisał Vance w serwisie X.

Niegdyś ostro krytykował Trumpa

Media przypominają, że zanim został senatorem, Vance ostro krytykował Trumpa zarówno przed jego zwycięstwem w wyborach w 2016 roku, jak i po nim. Nazywał go m.in. „idiotą” czy „Hitlerem Ameryki”. Gdy jednak przygotowywał się do startu w wyborach do Senatu w 2022 roku, nagle zmienił stosunek do byłego prezydenta, a nawet stał się jednym z najbardziej konsekwentnych jego obrońców. ●

Kampania prezydencka w USA

Kim był zamachowiec, który strzelał do Trumpa
„Do niedawna wszyscy byliśmy dla siebie bliscy”

Thomas Matthew Crooks miał 20 lat. Ojciec republikanin, matka demokratka. W oczach kolegów ze szkoły był nerdem. Pojechaliśmy do jego miasteczka, żeby sprawdzić, dlaczego dokonał zamachu.

Anna Lombardi

LA REPUBBLICA

Człowiek, który w sobotni wieczór dokonał zamachu na życie byłego prezydenta Donalda Trumpa – podczas wiecu w wiosce Butler, ostatniego przed rozpoczęciem konwencji Republikanów w Milwaukee – w swoim krótkim życiu głosował tylko raz: w wyborach w 2022 roku.

Thomas Matthew Crooks miał zaledwie 20 lat – urodził się 20 września 2003 roku. W sobotę siedem razy pociągnął za spust półautomatycznego karabinu swojego ojca, lekko raniąc kandydata do Białego Domu, śmiertelnie raniąc 50-letniego mężczyznę, dwie inne osoby poważnie. Tuż potem został zabity przez snajperów z Secret Service.

Koszulka z flagą USA

Nie miał przy sobie dokumentów i do ustalenia jego tożsamości niezbędna była analiza DNA. Miał na sobie wojskowe spodnie, szarą koszulkę z flagą Stanów Zjednoczonych i logo popularnego kanału YouTube „Demolition Ranch” przeznaczonego dla miłośników broni palnej.

To kontrastuje ze zdjęciami ze szkolnego rocznika udostępnionymi nam przez jego kolegów ze szkoły. Przedstawiają pilnego ucznia, pasjonata matematyki i nauk ścisłych, który w ostatniej klasie szkoły średniej zdobył

nagrodę naukową w wysokości 500 dolarów.

Również w szkole średniej próbował dołączyć do drużyny strzeleckiej, ale nie został przyjęty, bo oceniono, że słaby z niego strzelec. Chudy, w okularach, nie używał mediów społecznościowych, poza komunikatorem Discord.

Mieszkał w Bethel Park, 32-tysięcznym mieście, na spokojnym, obsadzoneym drzewami osiedlu, godzinę drogi autem od miejsca zamachu. To południowe peryferie Pittsburgha, gdzie urodzili się np. artyści Andy Warhol i Keith Haring. Niegdyś była to dobrze prosperująca stolica przemysłu stalowego, ale podupadła wraz z jego załamaniem pod koniec lat 80. ubiegłego wieku. Ponowny wzlot Pittsburgha nastąpił na początku tego stulecia dzięki przystępnym cenom mieszkań i wydziałowi robotyki miejscowego Uniwersytetu Carnegie Mellon, który stopniowo przyciągał coraz więcej młodych ludzi. Doszło do tego, że miasto stało się stolicą nowych technologii – Uber testuje tu swoje samochody bez kierowcy, a Google – programy sztucznej inteligencji.

Tuż przed osiągnięciem pełnoletności Crooks zarejestrował się jako republikanin, podobnie jak jego ojciec Matthew Brian, 53-letni terapeuta specjalizujący się w niepełnosprawnościach. Matthew, wyborca o przekonaniach libertarianiskich, 24 godziny po zamachu był w stanie powiedzieć CNN jedynie to: „Zostawcie mnie w spokoju, jeszcze nie rozumiem, co się, do cholery, stało”.

Mary, matka Crooksa, 51-letnia pracownica socjalna, jest z kolei zarejestrowaną demokratką od lat 90., co nie jest ni-



• Thomas Matthew Crooks
FOT. REUTERS/AARON JOSEFCZYK

Zdjęcia szkolne przedstawiają pilnego ucznia, pasjonata matematyki i nauk ścisłych, który w ostatniej klasie szkoły średniej zdobył nagrodę naukową w wysokości 500 dolarów

czym niezwykle w amerykańskich rodzinach. Być może wyjaśnią to jednak, dlaczego 20 stycznia 2021 roku, w dniu inauguracji Joeego Bidena w Białym Domu, dwa tygodnie po ataku na Kapitol, 17-letni wówczas chłopiec przekazał darowiznę – zaledwie 15 dolarów – na rzecz Progressive Turnout Project. To lewicowa organizacja zajmująca się mobiliz-

owaniem wyborców w obronie demokracji.

Zamachowiec Crooks „lunch w szkole jadał zawsze sam”

Dochodzenie trwa, śledczy nadal szukają motywu – na razie FBI sądzi, że nie ma on „charakteru ideologicznego”. Wydaje się też, że upadła hipoteza o wspólniku zamachowca. Niektórzy w mediach społecznościowych twierdzili, że chłopak należał do skrajnie prawicowej bojówki i strzelał do „swojego” kandydata – „przypadkowo” nie trafiając – żeby wywołać wojnę domową w kraju już podminowanym podziałami politycznymi.

Ale grupka osób, która zebrała się na skrzyżowaniu między Meadowbrook i Milford Road, drogą wciąż patrolowaną obecnie przez policję, przy której stoi niewielki, czerwony dom numer 2506 – tu mieszkał zabójca z rodzicami i siostrą – powątpiewa w tę wersję.

„Miał prawicowe poglądy – potwierdza Zach Bradford, który z Crooksem chodził na kursy historii Ameryki w Bethel Park High School – ale nigdy nie pomyślałbym, że może to z niego zrobić zabójcę”.

Sceptyczny jest też inny były kolega, 21-letni Jason Kohler: „Nie byliśmy ze sobą zżyci, ale to nie był rodzaj człowieka, którego byś podejrzewał o cokolwiek złego. Był samotnikiem, wyśmiewanym z powodu dziwacznych strojów i twarzy pozbawionej wyrazu. Miał jakichś przyjaciół, ale lunch jadał zawsze sam. Po pandemii rzadko go widywaliśmy, bo brał udział w zajęciach z domu. Był odludkiem”.

Oszołomieni są również 52-letni Dean Sierka i jego córka Lily, rówieśniczka Thomasa, która pamięta go ze wspólnych zabaw w dzieciństwie: „Był nieśmiały, miły, tak jak jego rodzice”. Sierkowie mieszkają zaledwie kilka przecznic dalej. W środku nocy funkcjonariusze, którzy znaleźli materiały wybuchowe w samochodzie porzuconym przez Crooksa na parkingu, gdzie odbywał się wiec Trumpa, zapukali do ich drzwi. Szukali innych materiałów wybuchowych. „Kazali nam wyjść z domu jak staliśmy, w piżamach, i zabronili wracać wcześniej niż w południe. Spaliśmy w samochodzie, sto metrów dalej” – mówi 56-letnia Kelly Little. Rozmawia z nami przez okno samochodu, trzymając w ramionach małego pieska.

71-letni Joe Thorne i jego żona siedzą na werandzie. „Mieszkam tu od 50 lat, to takie spokojne miejsce, że aż nudne – opowiada mężczyzna. – Kto by pomyślał, że trafi do podręczników historii? Znałem chłopaka z widzenia. Też nie lubię Trumpa, ale do cholery, przecież nie można go z tego powodu zastrzelić!”.

Stan ducha całej społeczności Bethel Park podsumowuje Stephen Diethorn, kierownik restauracji Ma & Pop’s przy głównej ulicy: „Do niedawna wszyscy byliśmy dla siebie bliscy, częściej rozmawialiśmy o pogodzie niż o polityce – wzdycha. – Ale to się zmieniło. Zaledwie kilka dni temu musiałem wyjść z kuchni, żeby rozdzielić dwóch kłócących się klientów, jeden był za Bidenem, drugi za Trumpem. Byli gotowi rzucać w siebie talerzami. Kto by pomyślał, że to się tak skończy?”.
tłum. Bartosz Hlebowicz

OGŁOSZENIE PŁATNE

KRAJ/34327398

**S.M. „Międzynarodowa”,
03-922 Warszawa,
ul. Międzynarodowa 44**
O G Ł A S Z A

przetarg nieograniczony na:

**„Wymianę zaworów
termostatycznych wraz
z głowicami w budynkach
mieszkalnych SM
„Międzynarodowa”
w Warszawie.”**

Informacje o szczegółach przetargu zawarte
są na stronie internetowej Spółdzielni.
www.miedzynarodowa.waw.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

KRAJ/34327397

**S.M. „Międzynarodowa”,
03-922 Warszawa,
ul. Międzynarodowa 44**
O G Ł A S Z A

przetarg nieograniczony na:

**„Przebudowę instalacji c.w.u.,
cyrkulacji oraz wody zimnej
w budynku mieszkalnym
wielorodzinnym przy
ul. Międzynarodowej 46
w Warszawie.”**

Informacje o szczegółach przetargu zawarte
są na stronie internetowej Spółdzielni.
www.miedzynarodowa.waw.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

KRAJ/34327685

**OBWIESZCZENIE O PRZETARGU OFERTOWYM PISEMNYM
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI O CHARAKTERZIE REKREACYJNYM**

Przedmiotem przetargu pisemnego ofertowego jest sprzedaż łączna nieruchomości położonych w Szeklinie gm. Lubichowo powiat starogardzki, na które składają się:

1. nieruchomość gruntowa o powierzchni 499 m² zabudowana budynkiem letniskowym o pow. użytkowej 60,48m² położona w Szeklinie, gm. Lubichowo, powiat starogardzki, oznaczona księgą wieczystą nr GD1A/00025393/9 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim V Wydział Ksiąg Wieczystych, nr ew. działki 302,

2. udział ¼ nieruchomości gruntowej o powierzchni 557 m² zabudowanej budynkiem garażowym o pow. użytkowej 19,84 m², położonej w Szeklinie, gm. Lubichowo, powiat starogardzki, oznaczona księgą wieczystą nr GD1A/00025392/2 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim V Wydział Ksiąg Wieczystych, nr ew. działki 301.

Przetarg odbywa się w ramach postępowania upadłościowego Jana Kleina prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą: Usługi Dźwigowe Jan Kleina, toczącym się przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku VI Wydział Gospodarczy (do spraw upadłości) pod sygnaturą akt VI GUP 401/20.

Organizatorem przetargu jest Syndyk masy upadłości Usług Dźwigowych Jan Kleina w upadłości. Siedziba Syndyka znajduje się w Sopocie przy ul. Podjazd 1 lok. 2, zaś biuro Syndyka w Gdyni przy ul. Indyjskiej 7.

Termin składania ofert upływa w dniu 08 Sierpnia 2024 roku, zaś otwarcie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku VI Wydział Gospodarczy w dniu 12 Sierpnia 2024 roku o godzinie 8:30 w sali nr B 65 na IV piętrze budynku Sądu. Siedziba Sądu znajduje się w Gdańsku przy ul. Piekarniczej 10.

Dla ważności oferty koniecznym jest złożenie Wadium w wysokości 12.000 zł na rachunek bankowy masy upadłości wskazany w Regulaminie Przetargu i na zasadach przewidzianych tymże Regulaminem. Regulamin i dokumentacja związana z przetargiem będzie udostępniana zainteresowanym w formie plików w „formacie PDF” pocztą elektroniczną na wskazany przez potencjalnych oferentów adres poczty elektronicznej. W celu otrzymania dokumentacji przetargowej koniecznym jest przesłanie stosownego zapytania na adres elektroniczny poczty syndyka: oferty@syndyk-24.pl.

Wskazana dokumentacja będzie również dostępna do osobistego zapoznania się w Biurze Syndyka w postaci oryginałów i odpisów dokumentów po uprzednim umówieniu wizyty potencjalnego oferenta. Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od procedury przetargowej lub/i sprzedaży w dowolnym momencie bez podania przyczyn oraz wyborze oferty na zasadach opisanych w Regulaminie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

KRAJ/34327328

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Leszna

**ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości
gruntowej niezabudowanej:**

1. Oznaczenie nieruchomości: Leszno, ul. Antonińskiej, KW nr PO1L/0001059/5, na ark. mapy nr 115, działki ewidencyjne numer:

Numer działki	Powierzchnia	Symbol klasoużytku	Cena wywoławcza (w tym 23% podatku VAT)	Wadium
455/2	1 736 m ²	R1IIa	944 000,00 zł	90 000,00 zł

2. Opis nieruchomości: nieruchomość gruntowa niezabudowana, narożna - R1IIa. Przez nieruchomość (przy północnej granicy działki) przebiega sieć kanalizacji sanitarnej Ø200mm, stanowiąca własność MPWiK Sp. z o.o. oraz linia kablowa SN 15 kV – HAKnFTA 3x240 mm² stanowiąca własność ENEA Operator Sp. z o.o. W dziale III księgi wieczystej wpisano służebność przesyłu na rzecz MPWiK. Nabywca nieruchomości zobowiązany będzie do ustanowienia nieodpłatnej i nas czas nieokreślony służebności przesyłu na rzecz ENEA oraz do uzyskania decyzji zezwalającej na wyłączenie gruntu, użytku rolnego klasy R1IIa z produkcji rolniczej oraz uiszczenia należności i opłat rocznych, zgodnie z ustawą z dnia 03.02.1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

3. Przeznaczenie: teren zabudowy usługowej.

4. Termin i miejsce przetargu: 19 września 2024 r., godz. 10:00 w sali konferencyjnej Wydziału Architektury Planowania Przestrzennego i Budownictwa na II piętrze w budynku Urzędu Miasta Leszna przy ul. Jana Pawła II 21.

5. Termin wniesienia wadium: wadium **wymagalne na koncie** Urzędu Miasta Leszna nr: 37 1020 3088 0000 8302 0005 7703 PKO BP S.A. I O/Leszno **do dnia 16 września 2024 r.**

6. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w Urzędzie Miasta Leszna przy ul. Kazimierza Karasia 15 oraz Al. Jana Pawła II nr 21 a także na stronie internetowej: bip.leszno.pl - w dziale „Przetargi na nieruchomości”.

7. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje: Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Leszna, Al. Jana Pawła II 21, 64-100 Leszno, pok. nr 16, telefon 65/ 529-82-13 w godz. 7:30-15:30.

www.leszno.pl

To nie do pomyślenia, aby remont kwatery myśliwskiej był finansowany z pieniędzy z wycinki publicznych lasów. Ta sprawa zasługuje na gruntowną kontrolę. Tym bardziej że przypadków nieprawidłowości finansowych w Lasach Państwowych wykrywanych jest ostatnio coraz więcej

TOMASZ ZDROJEWSKI
koalicja Niech Żyją!

• „Pensjonat leśny Dzikowo”. Na modernizację nadleśnictwo wydało do tej pory 2,84 mln zł, a zaplanowane ma jeszcze 1,17 mln zł. Dlaczego zdecydowano się na tak kosztowny remont kwatery myśliwskiej?

FOT. KRZYSZTOF KUCZER/REGIONALNA DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH



Aleksander Gurgul

O remoncie kwatery myśliwskiej pod Drawskiem Pomorskim poinformował nas jeden z byłych pracowników Lasów Państwowych. Dziś pełni rolę leśnego sygnalisty.

„Pensjonat leśny Dzikowo” znajduje się nad jeziorem Wilże. Oferuje salę kominkową, zachęca do spływów kajakowych rzeką Drawą. Myśliwych kusi atrakcjami – na stronie można przeczytać, że „w lokalnych lasach żyje stado żubrów, wataha wilków oraz m.in. bieliki i bociany czarne”. W jednej z jego sal na ścianie wisi nawet głowa zubra.

– Od zawsze to była po prostu kwatera dla myśliwych. Taki mały hotel dla 18-20 osób, choć bez luksusów. Nadleśnictwo zarabia na zakwaterowaniu i na polowaniach. Część zabudowań tego poniemieckiego gospodarstwa jest w rejestrze zabytków. Kiedyś jeździło tam więcej myśliwych tzw. dewizowych, czyli zagranicznych, np. z Niemiec, Danii, Francji czy Włoch. Teraz raczej kwaterę odwiedzają krajowi myśliwi – mówi nam leśnik z tego regionu z wieloletnim doświadczeniem.

Niebawem to miejsce ma się jednak gruntownie zmienić. Nadleśnictwo prowadzi bowiem remont kwatery. Ma na niego wydać blisko 5 mln zł.

Remont za miliony

„Wyborcza” dotarła do umowy, jaką nadleśnictwo Drawsko (podlega regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku) zawarło z wykonawcą w maju 2023 roku. Dyrektorem regionalnym LP w Szczecinku był wówczas Łukasz Maciejunas, którego ekolodzy i politycy okrzyknęli „palkarzem z Puszczy”, dyrektorem generalnym LP – Józef Kubica, śląski ziobrysta. Podległe im jednostki Lasów Państwowych zatwierdziły remont kwatery dla myśliwych pod Drawskiem.

Z umowy wynika, że pierwotnie nadleśnictwo zamierzało wydać na remont 4,15 mln zł.

W trakcie prac okazało się jednak, że trzeba zmienić ich zakres, więc podpisano aneks i kwota wzrosła do 4,77 mln zł.

Inwestycja wciąż nie została ukończona. Nadleśnictwo w odpowiedzi na nasze pytania przekazało, że wydało do tej pory 2,84 mln zł, a zaplanowane ma jeszcze 1,17 mln zł.

Dlaczego zdecydowano się na tak kosztowny remont kwatery myśliwskiej? W odpowiedzi do naszego informatora Regionalna Dyrekcja w Szczecinku napisała tak:

„Standard pobytu przed remontem nie pozwalał w pełni wykorzystać potencjału obiektu, co w konsekwencji przekładało się na niższe dochody. W wyniku przebudowy powstaną m.in. 32 miejsca noclegowe o wysokim standardzie, a także zaplecze kuchenne, jadalnia oraz pokój rekreacyjny. Obiekt dostosowany zostanie do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nadleśnictwo Drawsko prowadzi gospodarkę łowiecką w ramach Ośrodka Hodowli Zwie-

Miliony na kwaterę myśliwych. Płacą Lasy Państwowe

Celem kosztownego remontu ma być poprawa warunków dla odwiedzających myśliwych, w tym zagranicznych.

rzyny (OHZ). Kwatera stanowi bazę noclegową dla myśliwych krajowych oraz zagranicznych. Poza sezonem łowieckim funkcjonuje jako ośrodek wypoczynkowy”.

A w dalszej części korespondencji szczecińska RDLP przypomina, że kwatera położona jest w atrakcyjnym turystycznie miejscu. „Gruntowna przebudowa obiektu podniesie standard pobytu oraz jego atrakcyjność, co w założeniach przeloży się na zwiększone przychody z zakwaterowania”.

Z kolei dopytywane przez nas nadleśnictwo dodało, że „głównymi założeniami [remontu – red.] było zastosowanie odnawialnych źródeł energii, zwiększenie liczby dostępnych miejsc oraz dostosowanie standardów do współczesnych wymagań, przez przede wszystkim gruntowną modernizację wężła sanitarnego”.

Komfort myśliwych za pieniądze z wycinki

– To nie do pomyślenia, aby remont kwatery myśliwskiej był finansowany z pieniędzy z wycinki publicznych lasów – oburza się Tomasz Zdrojewski z Koalicji Niech Żyją!, która walczy w Polsce o ograniczenie polowań. – Ta sprawa zasługuje na gruntowną kontrolę. Tym bardziej, że przypadków nieprawidłowości finansowych w Lasach Państwowych wykrywanych jest ostatnio coraz więcej.

Zdaniem Zdrojewskiego kontroli należałoby poddać też przychody z komercyjnych polowań zarówno tego nadleśnictwa, RDLP w Szczecinku, jak i lokalnych biur polowań. – Przypomnę wyniki kontroli NIK z 2015 r.: „prawidłowość działalności biur polowań nie była przez żaden organ kontrolowana”, a „w części skontrolowanych nadleśnictw nie prowadzono dokumentacji potwierdzającej weryfikację uprawnień myśliwych, w tym pozwolen na broń”. Biura polowań pozostają więc

praktycznie poza kontrolą państwa, a działają ich w kraju setki. To osiągnięcia wielomilionowe zyski szara strefa biznesu łowieckiego. Jednak równie nieprzejrzyste są przychody z komercyjnych polowań LP. Kilka lat temu przekroczyły 60 mln zł – wylicza Zdrojewski.

Ma też zastrzeżenia do samych Ośrodków Hodowli Zwierzęzy (OHZ), w których – tak jak pod Drawskiem – często skoncentrowana jest oferta komercyjnych polowań z Lasów Państwowych. To często cenne przyrodniczo kompleksy leśne obfitujące w dzikie zwierzęta. – Pod nadzorem Lasów znajduje się 188 obwodów łowieckich, działających w ramach OHZ.

To w praktyce dobrze działający biznes dla amatorów myśliwskich wrażeń, w któ-

rych pieniędzy wygrywa z etyką. To, co dzieje się w OHZ-ach, nie przypomina „racjonalnej gospodarki łowieckiej”, o której mówią sami myśliwi.

Często wszystko jest w nich zorganizowane tak, by myśliwemu umożliwić opłacony wcześniej „sukces łowiecki”. Cały rok działają nęciska, na których wykładane są znaczne ilości karmy, która wabi zwierzęta w określone miejsca, by było je łatwiej zabić. Obwody te często mają też rozbudowaną infrastrukturę: ambony i wyżki. Świadczy o tym, chociażby przetarg zorganizowany przez samo Nadleśnictwo Drawsko na obsługę polowań zbiorowych metodą pędzeń w latach 2022/2023 r. na kwotę 324 tys. zł – dodaje Zdrojewski. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/3432767

Ze smutkiem żegnamy

Edwarda Redlińskiego

wybitnego polskiego pisarza i reportażystę
Honorowego Obywatela Gminy Juchnowiec Kościelny



Rodzinie

składamy wyrazy współczucia

Wójt Krzysztof Marcinowicz
oraz Rada Gminy Juchnowiec Kościelny

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
20 lipca 2024 roku o godzinie 11.00
w kościele parafialnym w Juchnowcu Kościelnym,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu na cmentarzu parafialnym.

Dodatkowe pieniądze na wycieczki

MEN przedłuża program darmowych wycieczek.

Do programu „Podróże z klasą” można zgłaszać się od poniedziałku 22 lipca. Resort przeznaczył na niego dodatkowe 20 mln zł.

Karolina Słowik

Przedłużenie projektu darmowych wycieczek szkolnych ministra edukacji Barbara Nowacka ogłosiła we wtorek. – Sukces tego programu spowodował, że po dyskusjach w ministerstwie podjęłam decyzję, żeby przeznaczyć na wycieczki dodatkowe 20 mln zł – ogłosiła. – Od poniedziałku otwarte będzie kolejne okno, w którym zgłaszać się będą mogły, tak jak poprzednio, samorządy [jako organy prowadzące szkoły], żeby kolejne dzieci mogły skorzystać – dodała. In programie mogą też wziąć udział szkoły niepubliczne.

Sukces w 12 minut

„Podróże z klasą” to modyfikacja konkursu wprowadzonego jeszcze przez byłego ministra Przemysława Czarnka w 2021 r. Z tym że „Poznaj Polskę” jedynie dokładał do szkolnych wyjazdów. Szkoły mogły liczyć na dofinansowanie wycieczek dla uczniów w wysokości od 5 do 15 tys.



• **Ministra edukacji Barbara Nowacka** . FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

W pierwszej edycji „Podróży z klasą” 60 mln zł zostało rozdane w zaledwie 12 minut. I skorzysta na tym 81 tys. dzieci i młodzieży. Łącznie do wydania na wyjazdy od września do grudnia będzie więc 80 mln zł

zł. Pojechać można było w konkretne miejsce z listy przygotowanej przez urzędników MEiN. Program Nowackiej pokrywa koszty w 100 proc. Ministra podkreślała, że w pierwszej edycji „Podróży z klasą” rozstrzygniętej w czerwcu 60 mln zł zostało rozdane w zaledwie 12 minut. I skorzysta na tym 81 tys. dzieci i młodzieży. Łącznie do wydania na wyjazdy od września do grudnia będzie więc 80 mln zł. Wycieczki są dwu-, trzy-, cztero- i pięciodniowe. Warunek jest taki, by odwiedzić dwa miejsca kultury w przypadku wycieczki dwudniowej, pięć – w przypadku pięciodniowej. – Bo bardzo ważne jest, żeby młodzież, oprócz poznawania kra-

ju, poznawała też historię, tradycję, współczesność. To wszystko, co związane jest z polską kulturą, która jest niezmiennie potrzebna do kształtowania postaw patriotycznych wśród młodych osób – podkreślała Nowacka.

Znowu „kto pierwszy, ten lepszy”

Zasada ma być ta sama: kto pierwszy się zgłosi, ten może liczyć na pieniądze. – Wiemy, że są wakacje – zaznaczyła ministra, ale dodała, że większość samorządów była już w gotowości przy pierwszej edycji. Ma przygotowaną dokumentację i założone profile na ministerialnych stronach. – Jedyne, co docierało do ministerstwa, to wiadomości o tym, że szkoda, że nie zdążyli. Dlatego dajemy tę dodatkową szansę i dodatkowe 20 mln zł do programu „Podróże z klasą”. Zapraszam od poniedziałku wszystkie szkoły do zgłaszania się – podkreśliła. Pytana o to, czy zdaniem ministerstwa zasada „kto pierwszy, ten lepszy” jest sprawiedliwa, Nowacka odpowiedziała: – Nie znamy bardziej sprawiedliwego mechanizmu w tej sprawie. I stwierdziła, że gdyby to ministerstwo miało oceniać, czy lepsza jest wycieczka do Gdańska, Wrocławia, czy Białegostoku, więcej byłoby skarg i pretensji. Nowacka zapowiedziała też, że od przyszłego roku chce zmienić zasady konkursu, by wyrównać szan-

se. Pierwszeństwo będą miały te szkoły, które jeszcze na wycieczkę nie pojechały. Ale od poniedziałku jeszcze mogą zgłaszać się wszyscy.

Płaca za pracę na wycieczkach

Na wtorkowej konferencji prasowej dziennikarze pytali też o kwestię dodatkowych wynagrodzeń nauczycieli za pracę na wycieczkach. Ministra Nowacka stwierdziła, że nie jest to związane z programem „Podróże z klasą”, ale uważa, że powinno to zostać uregulowane prawnie. Szczegóły mają zostać wypracowane w ramach zespołu ds. pragmatyki zawodowej nauczycieli. – Pierwsze posiedzenie już za nami – przypomniała ministra. – Czekam na efekty prac zespołu. Ja jestem na to bardzo otwarta. Chciałabym, żeby to nie był pomysł ministra, tylko propozycja ze strony związków zawodowych wypracowana razem z samorządem terytorialnym, bo to jest sprawiedliwe – dodała. Do środy trwa również nabór do programu „Kto ty jesteś? Polak mały” skierowanego do przedszkoli. Zgłosiło się już 400 organizacji pozarządowych, które poprowadzą zajęcia dla dzieci w kilku obszarach: zdrowie, bezpieczeństwo, edukacja i postawy obywatelskie. – To pierwszy tego typu program kierowany wprost do przedszkoli, bo dotychczas były one trochę pomijane i niewidziane przez ministerstwo – przyznała Nowacka. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34327510

W Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny, za numerem I Ns 228/24 toczy się postępowanie z wniosku Ultimo Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności z siedzibą we Wrocławiu o **stwierdzenie nabycia spadku po Andrzej Lu Witwiniuku, s. Andrzeja i Marii, zmarłym w dniu 8 lutego 2023 roku w Hajnówce, posiadającego ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Hajnówce.**

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34327502

W Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny w sprawie sygn. akt I Ns 836/21 z wniosku Gminy Lublin toczy się **postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym Kazimierzu Zawisz, synu Kazimierza i Heleny z domu Lenarczyk, zmarłym 18 grudnia 2016 roku w Markach, ostatnio stale zamieszkałym w Lublinie.**

Wzywa się wszystkich spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34327464

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Chrzanowie pod sygn. akt I Ns 134/23 toczy się postępowanie z wniosku Alior Bank S.A. z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po **Jakubie Wójciku,** synu Anny i Bogusława, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Chrzanowie, zmarłego dnia 10 listopada 2020 roku w Csanádpalota. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się przedmiotowego ogłoszenia zgłosili i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34327706

Wyciąg z ogłoszenia drugiego przetargu ustnego nieograniczonego ogłoszonego przez

BURMISTRZA MIASTA AUGUSTOWA

na sprzedaż zabudowanej nieruchomości, położonej w Augustowie, obręb 2 przy ul. Polnej 2 / Rynek Zygmunta Augusta 21, oznaczonej nr geodez. 3220/2 o pow. 0,1540 ha objętej księgą wieczystą Nr SU1A/00013316/8.

Cena wywoławcza **1 504 400,00 zł.**

Wadium **150 000,00 zł.**

Nieruchomość zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod zabudowę usługową nieuciążliwą. W zakresie przeznaczenia dopuszczalnego możliwe jest wprowadzenie funkcji mieszkalnej wbudowanej w bryłę budynku podstawowego.

Nieruchomość nie jest indywidualnie wpisana do rejestru zabytków, nie jest ujęta w wojewódzkiej ewidencji zabytków, jest położona na obszarze zespołu Kanału Augustowskiego wpisanego do rejestru zabytków decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Suwałkach z dnia 09.02.1979 r., znak: KL. WKZ- 534/5/d/79. Jest położona na terenie części układu urbanistycznego miasta Augustowa, wpisanego do rejestru zabytków decyzjami: Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku z dnia 26 listopada 1956 r. Nr. Kult. V-2b-76-37-56 i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Suwałkach z dnia 13 listopada 1980 r., znak KL.WKZ/534/96/d/80.

Na przedmiotowej nieruchomości posadowione są dwa budynki mieszkalne wielorodzinne (kamienice), murowane, parterowe z poddaszem mieszkalnym, częściowo podpiwniczone, wzniesione w zabudowie pierzowej, zlokalizowane przy ul. Rynek Zygmunta Augusta 21 oraz ul. Polnej 2. Wjazd na posesję od strony ul. Zygmuntońskiej. Zabudowę towarzyszącą stanowią murowane, jednokondygnacyjne budynki gospodarcze w złym stanie technicznym.

Budynki mieszkalne nie są wpisane do rejestru zabytków jedynie budynek położony przy ul. Polnej 2 ujęty jest w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Zgodnie z Uchwałą Nr XX/170/16 Rady Miejskiej w Augustowie z dnia 2 marca 2016 r., zmienionej Uchwałą Nr XXI/181/16 Rady Miejskiej w Augustowie z dnia 31 marca 2016 r., oraz Uchwałą Nr XLV/433/18 Rady Miejskiej w Augustowie z 21 lutego 2018 r., nieruchomość położona jest na terenie obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i nie jest przedmiotem zobowiązań.

W wyznaczonym terminie nie wpłynęły wnioski od osób, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art.34 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.).

Przetarg odbędzie się dnia 18 września 2024 r. o godz. 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie przy ulicy Młyńskiej 35, w Sali Narad – pokój 411, 3 piętro. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne oraz prawne.

Wadium należy wnieść w pieniądzu w terminie do 09 września 2024 r. na rachunek Urzędu Miejskiego w Augustowie Nr 87 1240 5211 1111 0000 4921 6440.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazany wyżej rachunek.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się 04 lipca 2024 r.

Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później, niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz sprzedającego.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Augustowie ul. Młyńskiej 35 oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu: urząd.augustow.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl

Burmistrz Miasta Augustowa może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie, przy ul. Młyńskiej 35, pokój Nr 304, tel. 87 643 42 23.

Burmistrz Miasta Augustowa

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34327623

WYCIĄG

Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo

ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż działek w Janikowie, który odbędzie się w dniu 25 września 2024 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Janikowie ul. Przemysłowa 6 sala konferencyjna 119 - I piętro

Godzina	Numer działki	Pow. w ha	Obręb	KW nr	Cena wywoławcza netto	Wadium
11:00	290/53	1.0736	3 m. Janikowo	BY11/00043076/0	870.000,00 zł	87.000,00
11:30	11/3	0.9159	9 m. Janikowo		737.000,00 zł	73.700,00

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działki przeznaczone pod usługi lub rzemiosło o charakterze nieuciążliwym oznaczone symbolem A 38 b, U. Działki nie posiadają przyłączy. W ulicach dojazdowych oraz na przyległych nieruchomościach biegną sieci: energetyczna, wodociągowa, kanalizacji sanitarnej, gazowa.

Działka nr 290/53 obręb 3 m. Janikowo sklasyfikowana jest jako grunt rolny RII i RIIla., posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej ul. Z .Wilkońskiego. Kształt działki trójkątny. W terenie działki nr 290/52 wzdłuż granicy z działkami 290/53 i 11/3 biegnie sieć energetyczna eSD, a w poprzek od strony ul. Z. Wilkońskiego do działki nr 11/3 biegnie sieć teletechniczna ts.

Działka nr 11/3 obręb 9 m Janikowo sklasyfikowana jako grunt RII, posiada bezpośredni dostęp do drogi gminnej, którą stanowią działki nr 6/13, 8/6, 7/2, 1/20 i 1/28 o nawierzchni gruntowo-trawiastej bezpośrednio skomunikowanej z ul. Działkową. Kształt działki zbliżony do trójkąta. Działka nie posiada przyłączy. W terenie działki nr 11/3 biegną sieci gazowe gD200, gD300, gD400 wzdłuż granicy z działką 290/53 oraz w poprzek od strony działki nr 290/53 do działki nr 1/28, natomiast w poprzek od działki nr 290/53 do działki 1/28 w pobliżu terenu kolejowego biegnie sieć energetyczna eSD oraz teletechniczna ts.

Przetarg został ograniczony do podmiotów, posiadających statut mikroprzedsiębiorstw oraz małych lub średnich przedsiębiorstw.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, jeżeli **do dnia 19 września 2024 r.** wpłacą wadium w pieniądzu w podanej wyżej wysokości na rachunek Urzędu Miejskiego w Janikowie – Piastowski Bank Spółdzielczy w Janikowie konto nr 32 8185 0006 0000 0185 2000 0007 oraz złożą w tut. Urzędzie pok. 115 (sekretariat) stosowne dokumenty.

Lista osób zakwalifikowanych do przetargu zostanie umieszczona na stronie BIP Gminy Janikowo www.bip.janikowo.bipgmina.pl w zakładce nieruchomości -> przetargi, stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Janikowie oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Janikowie nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT zgodnie ze stawką obowiązującą w dniu sprzedaży. Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu podlega zapłacie jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej (pomniejszona o wpłacone wadium).

Burmistrz Gminy i Miasta Janikowa zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu podając przyczynę.

Szczegółowe informacje: Urząd Miejski w Janikowie – pok. 104 – tel. 52 3514418.

Ogłoszenie o przetargu umieszczono na stronie BIP Gminy Janikowo www.bip.janikowo.bipgmina.pl w zakładce nieruchomości -> przetargi, stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Janikowie oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Janikowie.

**Syndyk masy upadłości Piotra Lubomirskiego,
ogłasza przetarg ofertowy pisemny
na zbycie nieruchomości
w Radomiu przy ulicy Mazowieckiego 7G**

- I. Przedmiotem przetargu są następujące nieruchomości:
- a) lokal użytkowy oznaczony numerem 3.1 położony w Radomiu, przy ul. Tadeusza Mazowieckiego 7g wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej. Lokal położony jest na III kondygnacji nadziemnej, tj. trzecim piętrze budynku produkcyjnego, powierzchnia użytkowa lokalu wynosi 1 161,00 m² z przedmiotowym lokalem związany jest udział w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali w wysokości 1/3 części. Dla nieruchomości lokalowej prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00149579/9 przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Radomiu, oraz udziały w prawie użytkowania wieczystego gruntu działek stanowiących drogi wewnętrzne: - obręb 0100 Glinice, arkusz 117, działka o numerach ewidencyjnych 155/26, 155/37, 155/38, 155/53, 155/55, 155/57 o łącznej powierzchni 634 m² - udział w wysokości 8/30 części. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00149580/9 przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Radomiu.
- obręb 0100 Glinice, arkusz 117, działka o numerze ewidencyjnym 155/30 o powierzchni 2 118 m² - udział w wysokości 24/270 części. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00106523/9 przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Radomiu.
- obręb 0100 Glinice, arkusz 117, działka o numerze ewidencyjnym 155/46 o powierzchni 226 m² - udział w wysokości 16/180 części. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00127284/4 przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Radomiu.
- obręb 0100 Glinice, arkusz 117, działka o numerze ewidencyjnym 155/17 o powierzchni 1 644 m² - udział w wysokości 8/180 części. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00106522/2 przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Radomiu
- obręb 0100 Glinice, arkusz 117, działki o numerach ewidencyjnych 178, 180, 183, 185 o łącznej powierzchni 216 m² - udział w wysokości 16/180 części. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00127281/3 przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Radomiu
- obręb 0100 Glinice, arkusz 117, działki o numerach ewidencyjnych 155/43, 155/50 o łącznej powierzchni 426 m² - udział w wysokości 16/180 części. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00131556/3 przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Radomiu, **(dalej jako: „Nieruchomość nr 1”);**
- b) lokalu niemieszkalnego o powierzchni użytkowej 292,40 m², położonego w Radomiu przy ulicy Mazowieckiego 7 dla której Sąd Rejonowy w Radomiu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW RA1R/00151606/5 wraz z 1/5 udziału w częściach wspólnych budynku, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali i takim samym prawem użytkowania wieczystego gruntu, na którym usytuowany jest budynek 7 przy. Ul. T. Mazowieckiego w Radomiu, oznaczonego jako działka ewidencyjna 155/54 o pow. 981 m² (dla budynku i gruntu Sąd Rejonowy w Radomiu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW RA1R/00112721/2) **(dalej jako: „Nieruchomość nr 2”)**.
- II. **Cena wywoławcza Nieruchomości nr 1** wynosi 50% ceny oszacowania tj. 1.346.500,00 zł (słownie: jeden milion trzysta czterdzieści sześć tysięcy pięćset złotych 00/100).
- III. **Cena wywoławcza Nieruchomości nr 2** wynosi 40% ceny oszacowania tj. 366.828,80 zł (słownie: trzysta sześćdziesiąt sześć tysięcy osiemset dwadzieścia osiem złotych 80/100).
- IV. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty z podaniem ceny zakupu, nieruchomości której dotyczy oferta (Nieruchomość nr 1 lub Nieruchomość nr 2) i wpłaceniem wadium w kwocie 10% ceny wywoławczej na rachunek masy upadłości **ING BANK SŁĄSKIS.A. 20 1050 1793 1000 0090 3237 5512** z dopiskiem „wadium Piotr Lubomirski”.
- V. Oferta winna powinna zostać sporządzona zgodnie z Regulaminem przetargu, w tym zawierać oświadczenie o zapoznaniu się oferenta ze stanem prawnym i faktycznym oraz brakiem zastrzeżeń i roszczeń z tego tytułu.
- VI. Każda z powyższych nieruchomości stanowi odrębny przedmiot przetargu. Oferta może dotyczyć jednej z powyższych nieruchomości lub obu jednocześnie.
- VII. Regulamin przetargu oraz operaty szacunkowe są udostępniane do wglądu w Kancelarii Syndyka w Radomiu przy ul. Pl. Jagielloński 7/1 (poniedziałek – piątek w godz. 09.00 – 17.00) po uprzednim umówieniu się telefonicznie pod nr: 668-815-817 oraz w aktach sprawy V GUP 221/20 w Sądzie Rejonowym w Radomiu V Wydział Gospodarczy ul. Warszawska 1, 26 – 600 Radom.
- VIII. Oferty należy składać w terminie do dnia 8 sierpnia 2024 roku do godz. 17:00 na adres: **Kancelaria Radcy Prawnego Aneta Szumowska Plac Jagielloński 7/1, 26 – 610 Radom**. Oferta winna zostać zapakowana w zamkniętą kopertę, opatrzoną dopiskiem „OFERTA, PRZETARG – Radom ul. Mazowieckiego sygn. akt V GUP 221/20” oraz „nie otwierać” i złożona bądź przestana w kolejnej kopercie.
- IX. Otwarcie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym **w dniu 12 sierpnia 2024 r. w gmachu Sądu Rejonowego w Radomiu ul. Warszawska 1, 26 – 600 Radom o godz. 10.00, sala XI**. Oferty będą otwierane i rozpoznawane przez Syndyka w obecności Sędziego Komisarza i przybyłych oferentów.
- X. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 668-815-817.
- XI. Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia lub unieważnienia przetargu na każdym etapie bez podania przyczyny.

Radom/34327702



Burmistrz Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy
i Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Śródmieście m. st. Warszawy informują,
że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy przy ul. Nowogrodzkiej 43
został zamieszczony na okres 21 dni

WYKAZ LOKALU UŻYTKOWEGO
usytuowanego w budynku przy ul. Wilczej 32 o powierzchni ogólnej
76,26 m², przeznaczonego do najmu poza konkursem ofert
na rzecz Fundacji „Aktywizacja bez granic”
stanowiący załącznik do Uchwały nr 199/2024 z dnia 26 czerwca 2024 r.
Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

WYKAZ LOKALU UŻYTKOWEGO
usytuowanego w budynku przy ul. Żurawiej 16 o powierzchni ogólnej
22,14 m², przeznaczonego do najmu poza konkursem ofert
na rzecz Fundacji Amondo Films
stanowiący załącznik do Uchwały nr 199/2024 z dnia 26 czerwca 2024 r.
Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

Wersja elektroniczna wykazów jest dostępna na stronie internetowej
<https://srodmiescie.um.warszawa.pl/>

**WYKAZ LOKALI UŻYTKOWYCH
– PRACOWNI TWÓRCZYCH**
przeznaczonych do najmu w drodze ustnego konkursu ofert
stanowiący załącznik do Uchwały nr 228/2024 z dnia 03.07.2024 r.
Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

WYKAZ LOKALU UŻYTKOWEGO
usytuowanego w budynku przy ul. S. Noakowskiego 12
o powierzchni ogólnej 38,42 m², przeznaczonego do najmu
poza konkursem ofert na rzecz Fundacji „Wolontariat Równości”
stanowiący załącznik do Uchwały nr 229/2024 z dnia 03.07.2024 r.
Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

<https://zgn.waw.pl/>

Warszawa/34327322



Warszawa

**Zarząd Dzielnicy Ochota
m. st. Warszawy**

INFORMUJE,

że wykazy lokali użytkowych
oraz garażowych lokali użytkowych przeznaczonych
do najmu na czas oznaczony są dostępne
w Internecie na stronie

www.ochota.um.warszawa.pl; www.eto.um.warszawa.pl

Warszawa/34300205

**DYREKTOR ZAKŁADU GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC M. ST. WARSZAWY**

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r
o gospodarce nieruchomościami

informuje,

że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy (ETO)
oraz na stronie internetowej www.zgn-praga-pn.waw.pl Zakładu
Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st.
Warszawy przy ul. Jagiellońskiej 23 publikowane są wykazy
nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia.

Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w siedzibie Zakładu
Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy przy
ul. Jagiellońskiej 23 lub pod numerem telefonu (22) 205 41 98 lub (22) 123 47 28
od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Zakładu od 7.30 do 15.30.

Warszawa/34327504

**OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO
o wydaniu decyzji**

Na podstawie art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym
(Dz. U. z 2024 r., poz. 697) – dalej jako u.t.k., w związku z art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca
1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2024 r., poz. 775) oraz art. 27, w związku z art. 28 ustawy
z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.
z 2020 r., poz. 471 ze zm.), informuję że na wniosek inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.,
ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego w dniu 27
czerwca 2024 r. decyzja Nr 362/SAAB/2024 o zmianie decyzji o pozwoleniu na budowę Nr 797/
SAAB/2020 z dnia 7 grudnia 2020 r. dla inwestycji pn.: **Budowa i przebudowa stacji Warszawa
Zachodnia – część A**, w ramach zadania „Wykonanie dokumentacji projektowej, przetargowej
oraz prowadzenie nadzoru autorskiego nad opracowaną dokumentacją, dla realizacji robót
budowlanych związanych z przebudową stacji Warszawa Zachodnia”, w ramach projektu
POIiŚ 5.1-13 pn.: „Prace na linii średnicowej w Warszawie na odcinku Warszawa Wschodnia
– Warszawa Zachodnia”.

Zakres wnioskowanych zmian, dotyczy remontu budynku nastawni w km 3+208 „Grzybka”,
na dz. ew. nr 1/66 z obrębu 6-14-04, w jednostce ewidencyjnej 146518_8 dzielnica Wola
m.st. Warszawy, stanowiących teren zamknięty i obszar kolejowy

Decyzja zamienna o pozwoleniu na budowę oraz akta sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale
Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa,
pokój 7 (POK). Przyjęcia interesantów: poniedziałki godz. 13-16, czwartki godz. 8-12, po
wcześniejszym umówieniu się na konkretny termin pod numerem telefonu 022-665-62-19.
Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać na pl. Bankowym 3/5
pok. 7 w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ **po wcześniejszym
umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.**

Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas jej
trwania strony nie uzyskają informacji merytorycznych. Czas przeznaczony na zapoznanie się
z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony

Od przedmiotowej decyzji przysługuje stronie odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru
Budowlanego w Warszawie za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie
14 dni: od dnia doręczenia decyzji, lub od dnia doręczenia zawiadomienia lub obwieszczenia
o jej wydaniu.

Zgodnie z przepisami art. 9ac ust. 1 u.t.k. wojewoda doręcza decyzję o pozwoleniu na
budowę linii kolejowej wnioskodawcy, a pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu w drodze
obwieszczeń w urzędzie wojewódzkim i urzędach dzielnic właściwych ze względu na przebieg
linii kolejowej, na stronach internetowych tych dzielnic oraz urzędu wojewódzkiego, a także
w prasie lokalnej.

Doręczenie decyzji zgodnie z art. 49 § 2 k.p.a. uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od
dnia w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie
informacji w Biuletynie Informacji Publicznej, o wydaniu tej decyzji.
Data publikacji obwieszczenia: **17 lipca 2024 r.**

WI-I.7840.7.44.2020.BG1/MSK/DR zm.3

Warszawa/34326388



**co piątek
z „Wyborczą”**

**Sprawdź,
co warto
obejrzeć**



WAG 1

Oblicza antysemityzmu

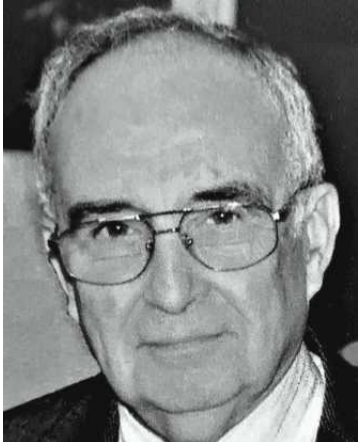
Zbrodnia w Jedwabnem ciągle dzieli Polaków

Witold Liliental

Autor jest kanadyjskim działaczem polonijnym, felietonistą, absolwentem Politechniki Warszawskiej. Urodził się w Warszawie w spolszczonej rodzinie o korzeniach żydowskich kilka miesięcy przed wybuchem II Wojny Światowej

10 lipca minęła kolejna, już 83 rocznica spalenia żywcem Żydów w stodole w Jedwabnem. Według protokołów zeznań naocznych świadków podczas procesu w sądzie powojennym, co zostało potwierdzone przez Instytut Pamięci Narodowej pod przewodnictwem prof. Leona Kieresa, zbrodni tej dokonali na jedwabieńskich Żydach ich polscy sąsiedzi. Podanie do publicznej wiadomości informacji o tym, co zdarzyło się w Jedwabnem, zwłaszcza poprzez książkę Jana Tomasza Grossa „Sąsiedzi”, podzieliło Polaków według z góry przewidywalnej linii na negującą jakąkolwiek winę Polaków nacjonalistyczną prawicę z jednej strony, a ludzi postępowych i empatycznych z drugiej. Podział ten umocnił się po wstrzymaniu ekshumacji w miejscu, gdzie stała stodoła, gdy znaleziono szczątki 354 osób, co kontrastowało z liczbą 1500 podaną w książce J.T. Grossa. Tego uczepili się obrońcy honoru Polski, jakby spalenie mniejszej liczby Żydów oznaczało mniejszą winę.

W mojej książce „Polska jest dla wszystkich, dla mnie też” wydanej w 2013 r. przez „Austerię” wyraziłem optymizm z powodu rosnącego wówczas wzajemnego zrozumienia Polaków i Żydów, ciekawych programów wymiany młodzieży polskiej i izraelskiej. Gdybym dziś miał wznowiać tę pozycję, musiałbym, niestety zmienić gruntownie ostatni rozdział. Po doświadczeniach lat



FOT. MAT. PRASOWE

Wielu Polaków żywi uczucie krzywdy, że cierpienie Żydów stało się niemal religią i eksponowane jest na całym świecie, natomiast nikt nie chce widzieć, ile przecierpieńi Polacy.

rządów PiS i ich wpływu na opinię publiczną, po hasłach antysemickich noszonych na tzw. Marszu Niepodległości, a szczególnie po aferze z ustawą o IPN, w której grożono więzieniem za pisanie o mniej chwalebnych kartach zapisanych przez niektórych Polaków, mój optymizm w dużym stopniu wyparował. Do tego doszły enuncjacje Sławomira Mentzena o programie Konfederacji, w którym mowa jest o Polsce bez Żydów i postępek Grzegorza Brauna z gaśnicą, po którym rozdał autografy na gaśnice.

Z okazji rocznicy spalenia stodoły z Żydami w Jedwabnem ukazały się okolicznościowe publikacje i jak można się było spodziewać, dyskusje w mediach spo-

łecznościowych. Kiedy sam przypominałem o tym na platformie X, oprócz wielu głosów zgadzających się ze mną, ukazały się też wpisy ludzi usiłujących oczyścić Polaków z jakiegokolwiek winy, negując zbrodnię i pomstując na przypisywaną sobie przez Żydów wyjątkowość. Autorzy tych tweetów nie zwracali sobie głowy jakimikolwiek argumentami, poza wytrychem: „przecież to Żyd!”, co miało automatycznie zdyskredytować mnie i każdego, kto myśli inaczej. Kiedy podjąłem próbę dyskusji, zderzyłem się ze ścianą.

Poczesne miejsce wśród bołaczek kwestionujących mord w Jedwabnem, jest stwierdzenie unikalności Zagłady w historii. Czytałem na platformie X argument, że Polacy byli represjonowani przez Niemców w takim samym stopniu, co Żydzi. Na mój argument, że Polacy byli zabijani za walkę, za opór, za tajne nauczanie, czasem, bo coś się Niemcom nie podobało, jak np., pomoc udzielona Żydom, ale zawsze był jakiś powód, natomiast Żydzi byli zabijani za sam fakt urodzenia się, przeczytałam, że to nieprawda, bo Polaków też zabijano za sam fakt życia, bo Polacy też byli przeznaczeni do eksterminacji, tylko w drugiej kolejności. Wiemy, że na konferencji w Wannsee, 20 stycznia 1942 r. hitlerowcy podjęli decyzję „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” poprzez fizyczną anihilację tego narodu. Nic nie wiemy o podobnej decyzji dotyczącej narodu polskiego. Polacy cierpieli okrutnie podczas okupacji, ale nie byli planowo zabijani za sam fakt bycia Polakami.

Wśród ubolewań wyrażonych przez niektórych uczestników dyskusji internetowej czytałem, że Żydzi chcą całą winę za Zagładę przerzucić z Niemców na Polaków, po to, żeby z Polski wyciągnąć duże sumy jako zadośćuczynienie i że

Żydzi generalnie oskarżają wszystkich Polaków o antysemityzm. Już to ostatnie stwierdzenie samo w sobie trąca antysemickim resentymentem. Tak wyczuwam, ponieważ wszystkie te stwierdzenia oparte są o myślenie stereotypowe. A przecież myślenie stereotypowe, czyli uogólnianie pojęć o danym narodzie przez ludzi innego narodu, to ulubiona broń politycznych manipulatorów partii o profilu nacjonalistycznym, autorytarnym i faszystowskim, w rzeczywistości pozbawione podstaw. Nie ma narodów idealnych pod względem przyzwoitości, uczciwości, czy innych cech charakteru. Wśród Polaków, jak i wśród Żydów trafiają się tak samo chciwi i altruści, empatyczni i jej pozbawieni, uczciwi i oszuści. Stereotypy powstają też w wyniku doznanych doświadczeń. W czasie okupacji hitlerowskiej w Polsce Żyd, jeśli chciał przeżyć, musiał ukrywać się z pomocą Polaków i narażony był na szantażowanie przez szmalcowników. A przecież to Żyd zawsze był pokazywany na obrazkach przedwojennych pism nacjonalistycznych z chytrym okiem i chciwą łapą wyciągniętą, by zabrać Polakowi. Żyd opisywany był jako tchórz i wróg Polski. Warto więc w kontrze przypomnieć, że już podczas insurekcji kościuszkowskiej żydowski pułk walczył przeciwko Rosji carskiej pod dowództwem Berka Joselewicza.

W czasach najnowszych polscy żołnierze wyznania mojąszowego walczyli w różnych formacjach Wojska Polskiego. Na cmentarzu wojskowym pod Monte Cassino znaleźć można mogiły z Gwiazdą Dawida. Nie wszyscy wiedzą, że kompozytorem melodii Czerwonych maków na Monte Cassino był Alfred Schütz, polski Żyd, przedwojenny artysta „Wesołej lwowskiej fali”, później w II Korpusie gen. Wł. Andersa.

Żydzi też patrzyli często na Polaków przez pryzmat stereotypu. W czasie okupacji widzieli w nich antysemitów. Byli oczywiście Sprawiedliwi wśród narodów świata, ale znacznie więcej było tych, którzy donosili i nawet mordowali Żydów. Nie wolno za to obwiniać całego narodu polskiego, tak samo jak nie wolno przedstawiać Żydów jako kolaborantów, dlatego, że w gettach działała żydowska policja, często bezwzględna i znienawidzona przez resztę Żydów.

Tym Żydom, którzy jakoś przeżyli okupację, Polacy w większości kojarzyli się jako antysemita, a oliwy do ognia dodał pogrom kielecki, po którym większość Żydów, którzy po wojnie wyszli z kryjówek, licząc na powrót wolności, opuściło Polskę na stałe. Tacy Żydzi rzeczywiście widzieli Polaków stereotypowo i przekazywali ten punkt widzenia młodszymi pokoleniom. Zostało to wzmocnione czystką antyżydowską w komunistycznej Polsce w 1968 r.

Na koniec chciałbym wszystkim gorąco polecić książkę „Pamiętam”, stanowiącą rozmowę Kamili Dreckiej z prof. Szewachem Weisssem, Żydem urodzonym w przedwojennym Boryslawiu i uratowanym przez Polaków i Ukraińców, który w Izraelu został przewodniczącym Knesetu i później był ambasadorem Izraela w Polsce. Człowiek ten (już niestety nieżyjący: 1935-2023)) cudownie tłumaczył zawiłe relacje między Polakami i Żydami i rozumiał obydwie strony. Gdyby więcej takich ludzi było w obydwu narodach, myślenie wielu Polaków o Żydach i Żydów o Polakach byłoby znacznie bardziej normalne, a w mediach społecznościowych nie pojawiałyby się niepotrzebne utarczki. ●

• Wyborcza.pl/WyborczaToWy

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327667



Prezydent Miasta Sosnowca wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

Na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U z 2023r., poz. 344 z późn. zm.),

informuje, że

- Mateusz Wanicki jako pełnomocnik Tauron Dystrybucja S.A. wystąpił z wnioskiem o ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości usytuowanej w Sosnowcu przy ul. Starej, ozn. nr 2418 o pow. 133 m2, obręb 0011 Sosnowiec, zapisanej w rejestrze gruntów pod nr 197 jako grunt o nieustalonym władaniu oraz z nieruchomości usytuowanej w Sosnowcu przy ul. Morcinka, ozn. nr 901/2 o pow. 446 m2, obręb 0007 Porąbka zapisanej w rejestrze gruntów pod nr 530 jako własność: Bolesława Szwaja, Józefa Wadelik, Andrzeja Wadelik, Barbary Wawrzyk, Bronisława i Heleny Wadelik poprzez zezwolenia na przeprowadzenie przez ww. nieruchomości sieci energetycznej;
- Duet Trans sp. jawna A. Krajewska, Z. Krajewski wystąpiła z wnioskiem o ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości usytuowanej w Sosnowcu, ozn. nr 2070/6 o pow. 2211 m², obręb 0003 - Zagórze zapisanej w rejestrze gruntów nr 741 jako: własność Heleny Gajewskiej i Edwarda Gierka poprzez zezwolenia na przeprowadzenie przez ww. nieruchomości sieci wodociągowej.

Osoby, którym przysługuje prawo rzeczowe do ww. nieruchomości winny zgłosić się w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu – pok. 420 IV piętro lub kontakt tel. 032 296 0 413 i mogą swe prawo udowodnić.

Jeżeli w podanym terminie nikt się nie zgłosi lub zgłosiwszy się własności nie udowodni, zostaną wszczęte przedmiotowe postępowania.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327400

**S.M. „Międzynarodowa”,
03-922 Warszawa,
ul. Międzynarodowa 44**

O G Ł A S Z A

przetarg nieograniczony na:

**„Wykonanie altany
śmietnikowej przy budynku,
ul. Międzynarodowa 32/34A
w Warszawie”**

Informacje o szczegółach przetargu zawarte są na stronie internetowej Spółdzielni.
www.miedzynarodowa.waw.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327642

Przed Sądem Rejonowym w Toruniu pod numerem X Ns 31/24 toczy się z wniosku Teresy Schubert, Katarzyny Lewandowskiej, Magdaleny Wojdyła i Wojciecha Lewandowskiego sprawa o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia między innymi udziału w wysokości 1/6 części w nieruchomości położonej w Toruniu przy ul. Koniuchy 15 C należących do spadkobierców nieżyjącego Czesława Ciborskiego syna Bronisławy. Sąd wzywa wszystkich roszcujących sobie prawa do spadku po Czesławie Ciborskim lub jego nieżyjących dzieciach (prawdopodobnie: marian, Maryla i Ewa) aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie i wykazali swoje następstwo prawne po Czesławie Ciborskim, w przeciwnym razie sąd rozpozna wniosek o zasiedzenie z pominięciem ich stanowiska.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327656

Szczerze wyrazy współczucia kuzynowi

Jackowi Wszola

z powodu śmierci

Taty

a mojego Wujka

składa

Danuta Wszola z Zielonej Góry.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327671

Zmarł, pozostając z nami w myślach i wspomnieniach,

Czesław Kabala

Mąż, Tata, Brat, Dziadek, a przede wszystkim Przyjaciel, artysta grafik z zawodu, filozof i pisarz z pasji.

Pożegnanie odbędzie się 18 lipca 2024 roku o godzinie 11:30 na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku (wejście od ul. Dąbrowskiego).

Rodzina i Przyjaciele

Metsola ponownie szefową Parlamentu Europejskiego

Roberta Metsola będzie pełniła swoją funkcję przez pierwszą połowę kadencji obecnego parlamentu, czyli do stycznia 2027 r.

Bartosz Hlebowicz

– Przyszłe wyzwania wymagają silnego przywództwa. Musimy być gotowi, przyszłość jest bardzo nieprzewidywalna. Chciałabym kontynuować współpracę z nami wszystkimi, aby stawić jej czoła. Nie zawaham się podejmować trudnych decyzji. Jeżeli mi zaufacie, nie zawiodę was – mówiła Metsola tuż przed głosowaniem.

– Trudno wyrazić słowami, co to znaczy dla kobiety, która dorastała na wyspie na Morzu Śródziemnym, być tutaj – dodała Metsola. – Europa nigdy nie była doskonała, ale warto o nią walczyć. Patrzymy na Parlament Europejski, jako na wyznacznik standardu, szans, jako na gwaranta państwa prawa, równości, demokracji. Europa dała nam wszystkim szansę na marzenie o przyszłości, w której nasz potencjał nie ma granic – stwierdziła 45-letnia maltańska posłanka.

Symboliczne głosowanie

Metsola należy do największego europejskiego ugrupowania – chadeckiej Europejskiej Partii Ludowej (EPL). Funkcję przewodniczącej PE będzie pełniła po raz drugi, kierowała bowiem parlamentem w drugiej części jego poprzedniej kadencji (od stycznia 2022 r.). Wtedy zagłosowało na nią 458 posłów, dzisiaj 562.

Metsola miała jednego kontrkandydata – wysuniętą przez lewicę Irene Montero z hiszpańskiej partii Podemos. Była to kandydatura symboliczna, bo już przed głosowaniem spodziewano się zdecydowanego tryumfu Metsoli. Powodem było też to, że między głównymi partiami istnieje umowa – w zamian za obecne poparcie kandydatki chadeków, w drugiej części kadencji na jej miejsce zostanie wybrany poseł z Socjalistów i Demokratów (PSE), drugiego pod względem wielkości ugrupowania w PE.

Na Metsolę zagłosowali nie tylko chadeacy i socjaliści, ale także liberalowie z Renew, Zieloni, radykalna lewica (The Left) i radykalna prawica.

Montero zdobyła 61 głosów.

W głosowaniu wzięło udział 699 europosłów.

Metsola, doktorka prawa, matka czwórki dzieci, będzie znowu kierowała 720-osobową izbą, w której pracują posłowie wybrani z 27 krajów europejskich.

Metsola była pierwszą szefową europejskiej instytucji, która odwiedziła Kijów po ataku Rosji w lutym 2022 r.

W swoim przemówieniu po wyborze powiedziała, że „będzie to parlament wszystkich w Europie. Europa ma być domem dla każdego, nie oznacza to, że wszyscy mamy być jednakowi, ale że każdy z nas ma mieć równe szanse. W Europie poszanowane są odrębne narodowe historie i kultury, bo one stanowią naszą siłę”.

Wiele miejsca Metsola poświęciła kobietom i konieczności walki o ich prawa na całym świecie. „Zbyt wiele kobiet ulega przemocy na świecie, zbyt wiele nie jest wynagradzanych tak jak mężczyźni”. Wspomniała o krajach, gdzie prawa kobiet w ogóle nie istnieją (Afganistan, Iran).



• **45-letnia posłanka z Malty, doktorka prawa, matka czwórki dzieci, będzie znowu kierowała 720-osobową izbą, w której pracują posłowie wybrani z 27 krajów europejskich** FOT. REUTERS / JOHANNA GERON

– Musimy wszyscy walczyć o nasze wspólne marzenie, jakim jest Europa – mówiła Metsola. – Powinna to być Europa, z której byliby dumni: Adenauer, Mitterand, Wałęsa, Fenech Adami, Havel, Simone Weil, Falcone i Borsellino.

Kandydaci na przewodniczącego PE mogą być zgłaszani przez grupę posłów nie mniejszą niż 5 proc. wszystkich europarlamentarzystów. Głosowanie jest tajne, wygrywa ten, kto zdobywa bezwzględną większość oddanych ważnych głosów, czyli 50 proc. plus jeden. Gdyby przewodniczącej parlamentu nie wybrano za pierwszym razem, przewidziane są kolejne dwie rundy na tych samych zasadach. Gdyby i one nie przyniosły rezultatu, w czwartej zwycięża ten, który po prostu otrzyma więcej głosów. Metsola wygrała w pierwszej.

Kordon sanitarny nad przyjaciółmi Kremla

We wtorek wybierani też będą wiceprzewodniczący (14) PE. Na to stanowisko nie ma szans kandydat nowego ugrupowania Patrioci Europy – skrajnie prawicowej, prokremlowskiej formacji Viktora Orbána i Marine Le Pen.

– Są to wybieralne stanowiska w Parlamencie – powiedział kilka dni przed głosowaniem Pedro Lopez de Pablo, rzecznik EPL. – Nie chcemy, aby ci posłowie reprezentowali instytucję.

W szeregach Patriotów Europy jest np. Roberto Vannacci, wybrany z Ligi Matteo Salvini, autor tezy, że „homoseksualiści nie są normalnymi ludźmi” i zajmujący się tropieniem obywateli włoskich, którzy „nie mają włoskich cech somatycznych”.

Plan B dla von der Leyen

Włoskie „Messaggero” donosi, że przywództwo EPL, zważywszy na popularność Metsoli, rozważa wysunięcie jej kandydatury na szefową Komisji Europejskiej – w przypadku, gdyby nie udało się na to stanowisko ponownie wybrać Ursuli von der Leyen.

Musimy wszyscy walczyć o nasze wspólne marzenie, jakim jest Europa. Powinna to być Europa, z której byliby dumni: Adenauer, Mitterand, Wałęsa, Fenech Adami, Havel, Simone Weil, Falcone i Borsellino

ROBERTA METSOLA

Von der Leyen może liczyć na oficjalne poparcie dużych ugrupowań: EPL, Socjalistów oraz liberalów z Renew, ale istnieje obawa, że w tajnym głosowaniu część europosłów z tych ugrupowań jej nie poprze. Dlatego zwróciła się o wsparcie do The Left i Zielonych. W poniedziałek zapewniła tych pierwszych, że nie będzie żadnej „strukturalnej współpracy” z radykalną prawicą z Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (gdzie prym wiodą Bracia Włoscy Meloni i PiS). Mimo to radykalna lewica zapowiedziała, że nie poprze von der Leyen. Zrobią to natomiast Zieloni.

„Gdybyśmy upierali się wyłącznie przy realizacji naszych idei, umiarkowana prawica [EPL] zmuszona by była współpracować ze skrajną prawicą. Niewygodna prawda jest taka, że musimy współpracować [z EPL]” – powiedział lider Zielonych Bas Eickhout, cytowany w „Messaggero”. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327255

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

wybitnego aktora i reżysera

Jerzego Stuhra



Rodzinie i Przyjaciółom

składamy

wyrazy głębokiego współczucia

Sędziowie ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich "Iustitia"

Czerniaków

Powstanie wodny pierścień

To najbardziej zaawansowany projekt inżynierii hydrologicznej w Warszawie. Stołeczny ratusz ma już dokument, który pomoże zasilić w wodę Jeziorko Czerniakowskie i otworzy drogę do zabudowy na łakach u zbiegu Wisłostrady i trasy mostu Siekierskiego.

Michał Wojtczuk

Na łakach naprzeciwko wiaduktów u zbiegu ul. Czerniakowskiej, Witosa i al. Becka już kilka miesięcy temu pojawił się ciężki sprzęt budowlany. To jednak była dopiero uwertura przed zabudową tego rejonu – firma Mayland przesunęła i schowała w tunelu kanał wodny. Dostała na to pozwolenie na budowę w stołecznym ratuszu.

To był pierwszy krok przed inwestycjami w tym rejonie. Mayland planuje tu budowę szpaleru biurowców wzdłuż trasy mostu Siekierskiego. Ale przygotowania zawiesił, bo na rynku biurowym jest flauta, m.in. z powodu upowszechnienia się pracy zdalnej. W głębi łak zaś firma planowała duże osiedle mieszkaniowe. Ta inwestycja jednak czekała, aż ratusz zaprojektuje 10-hektarowy pierścieniowy

park z układem kanałów i zbiorników wodnych. Koncepcja właśnie została opracowana.

Zabudowę na łakach Czerniakowa Południowego dopuścił uchwalony już w 2019 r. plan zagospodarowania. Wzdłuż al. Becka wytyczono zabudowę usługową o wysokości 20 m, z 30-metrową dominantą u zbiegu z Czerniakowską. Im dalej w głąb terenu, tym zabudowa ma być niższa i luźniejsza.

Za pasem zabudowy usługowej miały powstać kwartały zabudowy wielorodzinnej o wysokości 17-19 m (pięć pięter), a dalej, bliżej Jeziorka Czerniakowskiego – zabudowa jednorodzinna o wysokości 10-12 m. 50 z 90 hektarów łak miało pozostać niezabudowane.

Plan jednocześnie otworzył drogę do zabudowy i zarazem ją zablokował. Bo zapisano w nim, że zabudowa będzie mogła powstać dopiero

po tym, jak zbudowany zostanie układ kanałów w pierścieniowym parku. A o tym, jak dokładnie ma wyglądać ten układ, rozstrzygnąć miała specjalistyczna koncepcja opracowana przez hydrologów. Powstawała z perypetiami – w 2021 r. stołeczny ratusz podpisał z firmą inżynierską Safege wartą 730 tys. zł umowę na stworzenie tego dokumentu. Miał być gotowy pod koniec 2022 r. Ale gdy firma przedstawiła finalny projekt, miasto uznało, że jest zbyt ogólnikowy i zerwało umowę.

Zabudowę na łakach Czerniakowa Południowego dopuścił uchwalony w 2019 r. plan zagospodarowania

System kanałów i zakaz solenia ulic na Sadybie
Dokończenie prac zlecono firmie Retencja.pl z Gdańska. Właśnie oddała dokument, oparty o model hydrodynamiczny obszaru obejmującego aż 750 hektarów, od trasy mostu Siekierskiego

aż po okolice elektrociepłowni Siekierki. "W celu kalibracji ww. modelu przeprowadzono sześciomiesięczną kampanię pomiarową opadów atmosferycznych oraz wypełnienia i przepływów w istniejącej kanalizacji deszczowej i melioracyjnej" – informuje stołeczny ratusz.

Na tym obszarze zaplanowano siatkę nowych kanałów i rowów melioracyjnych uzupełniających te istniejące. Wprowadzono m.in. wymóg retencjonowania 30 mm opadu z terenu wszystkich nowych inwestycji. Zarekomendowano też – to rewolucja! – odejście od stosowania soli drogowej w rejonach, z których wody opadowe spływają do Jezioraka Czerniakowskiego.

Na Augustówce już budują
Do założeń tego dokumentu już stosują się deweloperzy rozpoczynający budowy w rejonie Augustówki. Na przykład firma Dom Development zbuduje system zbiorników retencyjnych zbierających wodę z rejonu swojego osiedla i poprzez przepompownię, przekierowujących wodę do jezioraka Czerniakowskiego.

Czy zatem już policzone są dni, kiedy las dźwigów wyrośnie także

na łakach Czerniakowa Południowego? Tak, choć jeszcze to potrwa. Bo, po pierwsze, ktoś ten wodny pierścień musi zbudować. Koszt takiej kompleksowej inwestycji ratusz szacował na 160 mln zł. I nie krył, że jest to zadanie, które muszą wziąć na siebie deweloperzy, bo miasto nie zamierza tego robić.

Zapytaliśmy Mayland, czy firmy deweloperskie, które planują budowy osiedli na Czerniakowie chcą założyć coś w rodzaju konsorcjum i zbudować wspólnie układ wodny. – Nic nam o tym nie wiadomo. Obecnie nie uczestniczymy w żadnych rozmowach dotyczących takiego rozwiązania – przekazała nam Agata Uszyńska z Maylandu.

Drugi kłopot jest taki, że część zapisów planu zagospodarowania, na mocy którego przy pierścieniu wodnym mogłoby powstać miasteczko na nawet 20 tys. ludzi, uchylił wojewódzki sąd administracyjny. Postawił zarzut, że miasto niewłaściwie policzyło odsetek powierzchni, która musi pozostać zielona. Niezależnie od tego, czy zapadłaby decyzja o odwołaniu do NSA, czy o poprawianiu planu, najwcześniej dopiero w 2027 r. plan zostałby odblokowany. ●

Umowa na metamorfozę ul. Zgoda i Złotej podpisana

Centrum Warszawy nie dla samochodów

Doświadczony wykonawca zamie się przebudową ulic Złotej i Zgoda w pełne zieleni deptaki.

Pierwszym akordem zmian na ul. Złotej było niedawne zamknięcie na zawsze zbudowanego na przełomie lat 60. i 70. tunelu drogowego pod ul. Marszałkowską. Wiąże się to z urządzeniem placu centralnego między Pałacem Kultury a nowym gmachem Muzeum Sztuki Nowoczesnej, który ma być otwarty w październiku 2024 r. Plac centralny też miał być już gotowy, ale teraz ratusz planuje jego otwarcie na wiosnę 2025 r.

Tunel pod Marszałkowską już zamknięty

Wylączenie tunelu pod Marszałkowską spowodowało paraliż komunikacyjny w tej części Śródmieścia, ponieważ nie skończyły się jeszcze prace przy garażu podziemnym na pl. Powstańców Warszawy. W pierwszych dniach samochody stały w całej okolicy nawet 30-40 minut. Teraz sytuacja trochę się



FOT. ZDM WARSZAWA

Złota i Zgoda to pierwsze elementy programu „Nowe centrum Warszawy”, które mogą być gotowe na czas

uspokoiła, ale nie wiadomo, co będzie po wakacjach.

W ZDM przekonują, że samochody z zewnątrz nie powinny tu wjeżdżać, a mieszkańcy całego kwartału wykupili tylko 330 abonentów w strefie płatnego parkowania. Kierowcy mają teraz tylko dwa wyjazdy z kwartału na tyłach Nowego Świata (przez Złotą

lub ul. Sienkiewicza) i oba prowadzą w prawo w Marszałkowską. Znikła możliwość bezpośredniego skręcania w kierunku Mokotowa.

To się zmieni dzięki przebudowie szeregu ulic, placów i skwerów, które obejmuje podpisana właśnie umowa z firmą Skanska za 49,1 mln zł. To doświadczony i zaufany wykonawca. W ostatnich latach przebudowywał m.in. Wybrzeże Helmskie koło zoo i remontował lewobrzeżny odcinek Trasy Łazienkowskiej, gdzie utrudnienia w ruchu skończyły się aż pół roku przed terminem. Daje to nadzieję, że także Złota i Zgoda mogą być pierwszymi elementami z programu „Nowe centrum Warszawy” prezydenta Rafała Trzaskowskiego, które będą gotowe na czas.

Co jeszcze się zmieni?

Kontrakt daje firmie Skanska równo dwa lata na zrealizowanie konkursowego projektu pracowni RS Architektura Krajobrazu. Dlaczego wszystko ma być gotowe dopiero w lipcu 2026 r.? Urzędnicy prze-

konują, że konieczne jest „drobiazgowy etapowanie, aby zapewnić komfortowy dojazd do wszystkich budynków w tym rejonie”.

O przetargu na metamorfozę ulic Zgoda i Złotej w połowie lutego poinformował prezydent Trzaskowski. Zaplanowano setki nowych drzew, nową organizację ruchu, która ma preferować pieszych i rowerzystów. Powstaną dodatkowe zebry w poprzek ul. Marszałkowskiej. W miejscu obecnego wjazdu do tunelu na Złotej znajdzie się fontanna.

Drogowcy zlecą też zmiany na ul. Brokła i Boduena przy sądach do ul. Szpitalnej. Tak, aby ich wygląd pasował do całego odmienionego kwartału. Dyrektor ZDM Łukasz Puchański powtarza, że dopiero po zakończeniu przebudowy kolejnych ulic uda się uruchomić automatycznie wysuwające się słupki, które unie możliwią wjazd na otwarty w 2022 r. plac pięciu rogów. Skrzyżowanie ul. Chmielnej, Brackiej, Szpitalnej i Zgody nadal często zamienia się w nielegalny parking. ●

Jarosław Osowski

Gmach Mazowieckiego Centrum Stomatologii

Wygląda gorzej niż przed remontem

Górujący nad Mariensztatem zabytkowy budynek Mazowieckiego Centrum Stomatologii przechodził remont elewacji, który miał mu przywrócić przedwojenny blask.

Tomasz Urzykowski

Elewacje gmachu są dzisiaj w stanie, któremu daleko do blasku. Na ścianach i detalach architektonicznych pełno jest śladów po zacieraniu jasną zaprawą. W niektórych miejscach widać dziury po wykruszonym tynku. Powinna je załatać ekipa remontowa, ale już jej tu nie ma.

– Obecny wygląd elewacji jest wynikiem przerwania realizacji prac w związku z wypowiedzeniem umowy dotychczasowemu wykonawcy – oznajmia Marta Milewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego.

Gmach przy ul. Nowy Zjazd 1 powstał w latach 60. XIX w. z przeznaczeniem na publiczną łaźnię parową Michała I. Zdanowicza. Z początku był trzypiętrowy, w latach 20 XX w. podwyższono go o kolejne trzy kondygnacje. W okresie międzywojennym mieścił biura zakładów Schichta, znanych z produkcji środków czystości, komendę powiatową policji oraz Muzeum Kolejnictwa, przekształcone w 1938 r. w Muzeum Komunikacji. Budynek przetrwał wojnę. Stał się siedzibą Centralnej Rady Związków Zawodowych. W latach 90. ulokowano



• Tak wygląda teraz gmach Mazowieckiego Centrum Stomatologii

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Obecny wygląd elewacji jest wynikiem przerwania prac w związku z wypowiedzeniem umowy wykonawcy

MARTA MILEWSKA

rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego

Mazowieckie Centrum Stomatologii. Placówka ta podlega samorządowi województwa.

W ostatnich latach na pomarańczowo-buraczkowych elewacjach gmachu pełno było pęknięć i ubytków. Przed spadającymi kawałkami tynku zamontowano siatki ochronne. Rok temu wokół budynku stanęły rusztowania. Wybrane w przetargu konsorcjum firm TMB Maat sp. z o.o. i TMB Maat sp. z o.o. spółka komandytowa przystąpiło do remontu elewacji połączonego z ocie-

pleniem gmachu z zewnątrz i przywróceniem mu kolorystyki z lat 30. XX w. Jak wykazały badania, był to kremowy beż. Ponieważ obiekt ten ujęty jest w gminnej ewidencji zabytków, projekt prac wymagał akceptacji wojewódzkiego konserwatora zabytków. Ten uzgodnił go w końcu 2021 r.

Remont miał kosztować samorząd Mazowsza ok. 5,9 mln zł (brutto) i trwać do Wigilii Bożego Narodzenia 2023 r. Termin minął, a rusztowania wciąż stały. Gdy je niedaw-

no rozebrano, spod nich wyłoniły się rozgrzebane elewacje.

– Prace zostały przerwane w związku z wypowiedzeniem umowy przez zamawiającego 30 kwietnia 2024 r. Powodem wypowiedzenia było nienależyte wykonywanie umowy przez wykonawcę, rażąca zwłoka w realizacji umowy oraz porzucenie terenu budowy przez wykonawcę. Prace nie zostały zakończone -przekazuje nam Marta Milewska.

Kontaktujemy się z Agnieszką Krzywdą z TMB Maat sp. z o.o. sp. k. Zaznacza, że jej firma jako pierwsza odstąpiła od umowy. Odpowiedzialnością za to obarcza zamawiającego – Mazowiecki Zarząd Nieruchomości. Zarzuca mu, że wstrzymał od października wypłacanie wykonawcy wynagrodzenia oraz nie podejmował decyzji w istotnych kwestiach dotyczących remontu. Chodzi m.in. o brak zatwierdzenia kart materiałów potrzebnych do renowacji gzymsu, co – według naszej rozmówczyni – sparaliżowało prace. Podaje inny przykład: inspektor nadzoru z ramienia MZN miał wydać wykonawcy ustne polecenie obniżenia parapetów. Problem w tym, że wymusza to zmianę historycznego układu boniowania, a na to nie ma zgody wojewódzkiego konserwatora zabytków. Remont znów stanął.

– Do końca listopada zrobiliśmy wszystko, co do było możliwe. Znaleźliśmy się w patowej sytuacji, nie mogliśmy kontynuować prac, a zamawiający nie podjął żadnej inicjatywy w celu rozstrzygnięcia tej kwestii w taki sposób, żeby ten budynek objęty ochroną kon-

serwatorską pozostał w stanie niezmienionym. Nie pozostało nam nic innego jak odstąpić od umowy, zabrać rusztowanie i wystąpić do sądu o należne wynagrodzenie, co wkrótce zrobimy – mówi Agnieszka Krzywdą.

Według niej, Mazowiecki Zarząd Nieruchomości powinien zapłacić konsorcjum spółek zastrzeżoną w umowie karę 1,2 mln zł, do tego zaległe wynagrodzenie 1,5 mln zł i odsetki. Łącznie w granicach 4 mln zł.

Inaczej sprawę przedstawia Marta Milewska: – 30 kwietnia 2024 r. zamawiający złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy. Nie jest prawdą, że głównym powodem przerwania prac były zmiany nakazywane w ich trakcie przez inspektora nadzoru, które rzekomo były w sprzeczności z uzgodnieniami z konserwatorem zabytków. Twierdzenie wykonawcy nie znajduje potwierdzenia w stanie faktycznym. Powodem wypowiedzenia umowy było nienależyte wykonywanie jej przez wykonawcę, rażąca zwłoka w realizacji umowy oraz porzucenie terenu budowy przez wykonawcę.

Rzeczniczka Urzędu Marszałkowskiego informuje, że konsorcjum spółek obciążone zostało karą wynikającą z podpisanej umowy. I zapowiada: – Roboty elewacyjne zostaną wznowione niezwłocznie po przeprowadzeniu postępowania przetargowego, w wyniku którego zostanie wybrany nowy wykonawca – zapowiada rzeczniczka Urzędu Marszałkowskiego. Przetarg ma być ogłoszony w niedługim czasie. ●

Węzeł CPK koło Warszawy po nowemu

Zwkle centrum komunikacyjne

Pociągi PKP Intercity z Warszawy do lotniska w Baranowie mają dojeżdżać nie w kwadrans, lecz w 20 minut, a niektóre ominą go bokiem.

Nową, odchudzoną wizję kolejowej części CPK zaprezentowało wczoraj Ministerstwo Infrastruktury.

Obecny rząd podtrzymuje, że nowe lotnisko w Baranowie jest potrzebne. Z tym, że jego otwarcie zapowiada dopiero na 2032 r., początkowo dla 34 mln pasażerów rocznie.

Mniejszy dworzec

W obecnym planie podziemny, jednopoziomowy dworzec kolejowy ma mieć osiem torów przy czterech peronach. Środkiem zaś prowadzić mają dwa tory dla szybkich pociągów niezatrzymujących w tym miejscu i oszczędzających na tym nawet 10 min. To Kolej Dużych Prędkości, która ma się rozpędzać do 300-350 km na godz. – Bo CPK nie będzie głównym dworcem w Polsce. Chcemy tu stworzyć zwykłe centrum komunikacyjne – zapowiada Piotr Malepszak, odpowiedzialny za kolej wiceminister infrastruktury.

Kolejowy „igrek”

Budowa Kolei Dużych Prędkości, czyli linii w kształcie igreka, z Warszawy do Łodzi, z rozwidleniem w Sieradzu do Wrocławia i przez Kalisz do Poznania ma się zacząć w 2026 r. (na odcinku Łódź – Warszawa), w 2027 r. – do Wrocławia, a w 2028 r. – do Poznania. Oddanie do eksploatacji części warszawsko-łódzkiej urzędnicy przewidują w grudniu 2032 r. Czas przejazdu ma wynosić 40 min, dziś to 78 min.

W tym samym czasie byłby gotowy 9-kilometrowy tunel wyjazdowy z Warszawy za Dworcem Zachodnim za 5,5 mld zł. Kompletny „igrek” ma być gotowy w 2035 r. .

CPK nie będzie głównym dworcem w Polsce. Chcemy tu stworzyć zwykłe centrum komunikacyjne

PIOTR MALEPSZAK

Prognozy na 2050 r. przewidyują na dworcu kolejowym CPK 37,5 tys. pasażerów dziennie. Z tego 28,5 tys. wysiadłoby z pociągów do samolotów (i odwrotnie), a 9 tys. po to, by przesiąść się do innego pociągu.

Co z CMK?

Według Michała Jasiaka, wicedyrektora biura analiz w spółce CPK, jeszcze przez długie lata pociągi ekspresowe z Warszawy do Krakowa czy Katowic będą całkowicie omijać lotnisko w Baranowie: – Nie chcemy, żeby większość pasażerów podróżująca między tymi miastami traciła 12 minut, dlatego pociągi nadal będą jeździły Centralną Magistralą Kolejową.

Prawdopodobnie dopiero w 2027 r. prędkość na CMK wzrośnie do 250 km na godz. Przedłużenie CMK o 15 km do węzła CPK ma nastąpić po 2035 r. Urzędnicy zakładają też rezygnację z części torów (m.in. od strony Ożarowa Maz. do Baranowa) lub zmniejszenie łącznic kolejowych z czterech do dwóch torów w węźle CPK (w stronę Żyrardowa). ●

Jarosław Osowski

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327662

Pani mec.

Katarzynie Randzio-Sajkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i otuchy
z powodu śmierci Taty

Stanisława Lechośława

Randzio

profesora nauk chemicznych

składają

Partnerzy i współpracownicy
Kancelarii Soltyśsiński Kawecki & Szlęzak

ZAKŁADY
POGRZEBOWE



ZAKŁAD POGRZEBOWY
WOLA, ul. Redutowa 25
Mokotów, Żoliborz, Śródmieście,
Praga, Bielany, Targówek
CAŁODOBOWO - 693 503 720



SŁUŻEW
DOM POGRZEBOWY

ul. Fosa 19A - 22 853 45 45 - www.sluzew.pl
punkty obsługi na terenie Warszawy:
Powązki - Pyry - Służew - Wola - Ursynów
P O G O T O W I E 24 h - 22 853 45 45

ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus
www.exitus.com.pl; tel. 501 210 360

AMBER

Wspólna 27 A, tel. całodobowy 501 796 471

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49 www.babice.com.pl

Exitus, Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Stryeńskich 21 teren kościoła

OKOLICE
WARSZAWY

Exitus
Otwock, Kościelna 1 a, tel. 22 779 23 39
Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

Koleżance

Agnieszce Siara

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd Agencji Rynku Energii S.A.
oraz koleżanki i koledzy



34327602

12 lipca 2024 roku zmarła w wieku 102 lat
nasza kochana Teściowa i Babcia



Krystyna Walkowiak

z domu Górską

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w piątek 19 lipca 2024 roku o godzinie 11:00
w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na Cmentarzu Powązki Stare.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku,

Małgosia, Magda i Andrzej

34327693

Drogiemu Koledze

Andrzejowi Stawińskiemu

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty

składa

Dyrekcja oraz pracownicy
Instytutu Szuki Polskiej Akademii Nauk



34327766

Drogiemu Koledze,

Grzegorzowi Dobrowolskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Taty

składają

Koleżanki i Koledzy z firmy Cisco Polska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327689

W dniu 11 lipca 2024 zmarł w Płocku, w wieku 92 lat

dr fizyki Roman Gołębiowski

nauczyciel akademicki, pracownik naukowy,
harcerz i wychowawca młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie na Cmentarzu Powązkowskim
dnia 18 lipca 2024 o godz. 14:30,

o czym zawiadamiają
najbliżsi.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327538

Z ogromnym smutkiem i bólem
żegnamy naszego Drogiego Przyjaciela



dr Rafała Skoczylasa

zmarłego 11 lipca 2024

Rafałku, nasza przyjaźń, która zaczęła się
na I roku studiów na Wydziale Biologii UW w 1954 r.,
trwała nieprzerwanie i trwać będzie zawsze.

Pozostaną z nami Twoja dobroć i wspaniałe poczucie humoru.

Wyrazy głębokiego współczucia

dla syna Mateusza wraz z Rodziną

Grażyna, Teresa, Irmína, Basia i Elżunia

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327733

Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie
zawiadamia z głębokim żalem,
że w dniu 10 lipca 2024 r., zmarł

Adwokat

Łukasz Jończyk

Absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
od 2006 r. członek Izby Adwokackiej w Warszawie
od 2010 r. wykonywał zawód w indywidualnej
Kancelarii Adwokackiej w Józefowie,
w 2021 r. wykonywał zawód
w spółce adwokacko-radcowskiej w Warszawie

Cześć Jego pamięci.

Rodzinie oraz Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia

składają

*Dziekan
i Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie*

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
w dniu 18 lipca 2024 r. o godz. 11.00
w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Józefowie,
po której nastąpi odprowadzenie na cmentarz parafialny.



www.nekrologi.wyborcza.pl/34327760

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teścia

Dr hab. Katarzynie Kowalczyk
prof. SGGW

oraz
Rodzinie

składają
Koleżanki i Koledzy z Katedry Roślin Warzywnych i Leczniczych SGGW

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327771

Z największym żalem żegnam

Jerzego Stuhra

Świetnego aktora, reżysera, pisarza,
niezwykłego nauczyciela.

*Drogim Basi, Maćkowi
i całej rodzinie*

Składam
wyrazy najgłębszego współczucia

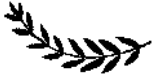
Krystyna Zachwatowicz – Wajdowa



www.nekrologi.wyborcza.pl/34327729

Naszemu Koledze

Robertowi Góralczykowi



wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Taty

Zdzisława Góralczyka

składają

*Koledzy i Koleżanki
z Telewizyjnej Agencji Informacyjnej TVP S.A.*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327555

14 lipca 2024 roku zmarł w wieku 88 lat
nasz najukochańszy Tata i Dziadek



Zdzisław Góralczyk

Wybitny znawca Chin, były ambasador RP w Pekinie.
Całe życie poświęcił zbliżeniu pomiędzy Chinami a Polską

Odznaczony Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi,
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Jedyny Polak, który został Honorowym Obywatelą Pekinu

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia
18 lipca 2024 roku o godzinie 9:30
w kaplicy Domu Pogrzebowego na Wólce (sala B),
ul. Wóycickiego 14, po czym nastąpi
odprowadzenie na cmentarz miejscowy
do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327599

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Przyjaciela

Andrzeja Kierczyńskiego



serdeczne wyrazy współczucia
składamy

Urszuli i Najbliższym

Barbara i Ksawery

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327482

Z głębokim żalem żegnamy
emerytowaną notariusz

Elżbietę Brudnicką

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Rada i Notariusze Izby Notarialnej w Warszawie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327624

Naszemu Koledze

**Prof. dr. hab.
Bogdanowi Góralczykowi**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Brata

Zdzisława

składają

*Dyrekcja
oraz koleżanki i koledzy
z Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34327755

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o odejściu

Profesora

Andrzeja Kierczyńskiego

Wieloletniego pracownika Kolegium Zarządzania i Finansów
oraz Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH.

Niech odpoczywa w pokoju.

**Doktor Urszuli Kierczyńskiej,
oraz Najbliższym**

przekazujemy
wyrazy szczerego współczucia

*Pracownicy Kolegium Zarządzania i Finansów
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327785

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Przyjaciela



Edwarda Redlińskiego

z wykształcenia mgr inż. geodety i dziennikarza od czasów studenckich,
obdarzonego ogromnym talentem, spełniającego się w literaturze
prozaika, dramaturgisty i scenarzysty, wspominającego często
zawód geodety w swojej twórczości.
Bardzo cenionego przez przyjaciół geodetów.

Miał trudne życie, ale spędził je z godnością.
Już nie będzie można zaprosić Go na kolejne spotkanie Jego
"A niech przyjedzie kiedy w odwiedki, zapraszają."

Pozostajesz Edwardzie głęboko we wspomnieniach

*Ewa i Włodzimierz Balcerek z córkami Magdaleną i Klarą,
wiernymi miłośnikami Jego twórczości*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327657

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 11 lipca 2024 r.

zmarł



dr Rafał Skoczylas

emerytowany pracownik naukowo-dydaktyczny
Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego

W dawnym Zakładzie Fizjologii Zwierząt był najpierw naszym
nauczycielem, mentorem, współpracownikiem,
a potem wieloletnim, wypróbowanym przyjacielem.

Jego błyskotliwa erudycja nie tylko w zakresie wiedzy o przyrodzie,
niezrównany talent dydaktyczny i popularyzatorski oraz wierność zasadom
w relacjach międzyludzkich,
połączone z wysublimowanym poczuciem humoru
sprawiają, że pozostanie po Nim żal i niedająca się wypełnić pustka.

Rodzinie

przekazujemy wyrazy współczucia i słowa otuchy
w tym trudnym okresie

Dawni studenci, współpracownicy, przyjaciele

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327655

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnam
Naszego Przyjaciela



Stanisława Kolbusza

Współzałożyciela i wieloletniego, oddanego kierownika
Ludowego Zespołu Artystycznego Promni im Zofii Solarzowej

Promotora tradycji i kultury ludowej

Miłośnika ludzi i muzyki

Mojego Współpracownika, Mentora i Przyjaciela

**Żonie Dorotce,
Dzieciom i Wnukom**

składam

wyrazy głębokiego współczucia

*Jarosław Kalinowski
Posel do Parlamentu Europejskiego
Przewodniczący Promni*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327583

W dniu 11 lipca 2024 roku
zmarł nasz nieodżałowany Kolega

dr Rafał Skoczylas

Znakomity zoolog, nauczyciel akademicki,
pasjonat ochrony przyrody i łowiectwa, podróżnik.

Wieloletni Prezes Koła Łowieckiego Gawra
przy Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Drogi Przyjacielu.

Byłeś zawsze gotów służyć nam radą i pomocą.
Prawy i honorowy, nieuznający w tym kompromisów.

Żegnamy Cię zasmuceni tak wielką stratą,
wdzięczni za czas, który było nam dane z Tobą spędzić.

*Członkowie
Koła Łowieckiego Gawra w Warszawie*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327477

**Gdy trudno
opowiedzieć o śmierci
Napisz wspomnienie**

ODESZLI.PL

34327801



**co piątek z „Wyborczą”
Sprawdź, co warto obejrzeć**



34327800



**W KAŻDY
PONIEDZIAŁEK
W „WYBORCZEJ”**

NATO o dezinformacji klimatycznej

Analitycy Sojuszu Północnoatlantyckiego nie mają wątpliwości: **siewcy dezinformacji klimatycznej chcą zakłócić transformację energetyczną.**

Aleksander Gurgul

NATO opublikowało trzeci raport mówiący o wpływie zmian klimatu na międzynarodowe bezpieczeństwo, także biorąc pod uwagę kontekst agresji Rosji na Ukrainę.

Według nich klimatyczna dezinformacja rozsiewana była m.in. przed szczytem kłiamtycznym ONZ – COP28 w Dubaju. Rosyjskie konta regularnie oczerniają aktywistów klimatycznych oraz demonstracje w całej Europie.

Pożary na Hawajach jako testy „broni pogodowej”
Do rozsiewania dzinformacji klimatycznej wykorzystywane są także m.in. klęski żywiołowe, co ma na celu granie na emocjach i podsycanie nieufności do rządów państw Sojuszu. Ale może też osłabić zdolności do skutecznego reagowania na sytuacje kryzysowe.

„Dezinformacja związana z klęskami żywiołowymi może również utrudniać działania ratownicze i pomocowe, przyczyniając się do nie-

potrzebnych ofiar i ludzkiego cierpienia, których w przeciwnym razie można by uniknąć” – czytamy w raporcie.

Kolejny przykład klimatycznej dezinformacji: pożarom na wyspie Maui na Hawajach w sierpniu 2023 r., towarzyszyły liczne kłamstwa i teorie spiskowe. Szemrana kampania internetowa, która powstała w Chinach, sugerowała, że katastrofa nie była naturalna, ale była celowym wynikiem tajnych testów „broni pogodowej” przeprowadzonych przez amerykańskie agencje wywiadowcze i wojsko.

Rosja także wykorzystwała pożary na Maui do celów politycznych: dzień po ich wybuchu, kampania w mediach społecznościowych zaczęła rozpowszechniać frazę „Hawaje, nie Ukraina”, sugerująca, że pomoc, jaką USA zapewniły Ukrainie, lepiej byłoby wydać w kraju na pomoc w przypadku klęsk żywiołowych.

Analitycy NATO wskazują także, że dezinformacja klimatyczna idzie w parze z kampaniami antyszpiejnkowców i teoriami spiskowymi spod znaku New World Order.

Zmiany dotkną także Chiny i Rosję
Analitycy NATO zaznaczają, że Rosja i Chiny nie są odporne na zmiany klimatu. Nie zmieni to jednak faktu, że przyszli architekci zmie-

niających się systemów obronnych NATO będą musieli brać pod uwagę to, co pod kątem zmiany klimatu będzie działo się także tam. Dlaczego? Ponieważ decyzje podjęte w tych krajach w następstwie np. ekstremalnych zjawisk pogodowych (np. przesiedlenia ludności i migrację związane z pogorszeniem się poziomu życia) mogą mieć wpływ na kraje sąsiednie, a więc na sojuszników albo ich partnerów. Kwestie wewnętrzne w Rosji i Chinach mogą mieć także wpływ na kurs polityki zagranicznej ich rządów.

„W przypadku Rosji „skutki zmieniającego się klimatu są szczególnie widoczne w Arktyce i południowych strefach rolniczych; obejmują rozmarzanie wiecznej

Koszt szkód

32

MLD DOL.
• na tyle szacowane są szkody klimatyczne spowodowane wojną w Ukrainie

zmarzliny, zwiększone powodzie, przedłużające się susze i fale upałów, a także rosnącą liczbę i dotkliwość klęsk żywiołowych” – wymienia raport. I przewiduje, że przeloży się to na rosnące napięcia społeczno-polityczne, jak i gospodarcze w Rosji.

„Bezpieczeństwo klimatyczne jest w dużej mierze nieobecne w rosyjskim planowaniu i myśleniu wojskowym, bez konkretnych działań podjętych w celu dostosowania baz wojskowych do skutków zmian klimatu – z jednym wyjątkiem regionu Arktyki. Tam Rosja przystosowała się do zimnych, ciemnych i trudnych warunków i rozwinęła znaczne zdolności do wspierania operacji wojskowych w odległych obszarach pokrytych lodem” – wskazuje raport.

Chiny z kolei stoją w obliczu zagrożień związanych z podnoszeniem się poziomu mórz (olbrzymia część obywateli tego ludnego kraju mieszka blisko wybrzeża), a także z gwałtownymi zjawiskami pogodowymi, nasilającymi się falami upałów i suszami czy z pustynnieniem (zwłaszcza w północno-wschodniej części kraju) i topnieniem lodowców.

„Oprócz potencjalnych skutków gospodarczych i społeczno-politycznych w całym kraju, skutki zmian klimatu dla ChRL mogą mieć reperkusje dla reszty świata” – piszą autorzy raportu NATO.

Chiny są jednym z państw, które już dziś skupują grunty poza swoimi granicami z myślą o rolnictwie, by zapewnić sobie w przyszłości bezpieczeństwo żywnościowe. Jednocześnie Chiny same są dużym producentem żywności i zakłócenie łańcuchów dostaw do i z tego kraju może mieć poważne konsekwencje.

Wojna w Ukrainie i zielona odbudowa kraju

Autorzy raportu wyliczają, że w ciągu pierwszych 24 miesięcy wojny w Ukrainie uwolniono do atmosfery do 175 milionów ton ekwiwalentu dwutlenku węgla. Wymieniają pożary lasów, rafinerii, magazynów ropy i środków do transportu paliw kopalnych.

Lotnictwo emituje dziś więcej gzwow ciepłarnianych, bo samoloty muszą omijać Ukrainę, której przestrzeń powietrzną zamknięto.

Calkowite szkody klimatyczne szacuje się na ponad 32 mld dolarów.

Szacunki mówią jednak, że to powojenna odbudowa Ukrainy będzie największym źródłem emisji w kontekście inwazji wojsk Putina na ten kraj. Mówimy o produkcji stali i betonu, a więc dwóch potwornie emisyjnych produktów, na gigantyczną skalę.

Dlatego tak ważna jest odbudowa Ukraainy w kierunku zielonej transformacji. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327715

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

BURMISTRZ MIASTA PUCK

ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych w mieście Puck

Lp.	Nieruchomość: numer działki, położenie, opis nieruchomości	Powierzchnia działki w m² użytek	Cena wywoławcza w zł netto	Wadium w zł i data wniesienia	Numer księgi wieczystej	Data i godzina przetargu	Numer przetargu	Przeznaczenie w MPZP
1.	dz. nr 92/11 (obr.5 m.1), Puck Nieruchomość niezabudowana, częściowo ogrodzona, płaska, częściowo porośnięta drzewami i krzewami	18.932 m² R1IIa, R1IIb, R1Vb, PsIV, PsV, W-PsV, N	2.450.000 zł	490.000 zł 12.09.2024	GD2W/000 21230/8	18.09.2024 9.30	II przetarg	Tereny zabudowy obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz rzemiosła

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Puck, ul. 1-go Maja 13, 84-100 Puck, sala 115, 1 piętro.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronach internetowych: bip.miastopuck.pl i www.miastopuck.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Puck. Bliższych informacji o wyżej wymienionych nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta Puck, ul. 1-go Maja 13 (pok. 101), pod numerem tel. (58) 673-05-22/21/23/24 lub kierując pytanie na adres poczty elektronicznej nieruchomosci@miastopuck.pl.

Z up. Burmistrza Miasta
Piotr Ciskowski
Z-ca Burmistrza

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327653

PREZYDENT MIASTA KUTNO

informuje, że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Kutno, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 18 i na stronach internetowych www.um.kutno.pl/przetargi-i-zamowienia-publiczne oraz www.umkutno.bip.e-zeto.eu w zakładce Komunikaty, Ogłoszenia i Obwieszczenia, Gospodarka Nieruchomościami zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Kutnie przy ul. Lotniczej:

Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia nieruchomości w ha	Oznaczenie księgi wieczystej	Cena wywoławcza do przetargu (łączna netto)	Wysokość wadium	Termin wpłaty wadium
dz. nr 574/1 dz. nr 576/4 dz. nr 644/7	0,0952 3,1233 1,2947	LD1K/00023638/0 LD1K/00059111/1 LD1K/00019708/1	5.000.000 zł	500.000 zł (w pieniądzu)	12 września 2024 r.

Uwagi: Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r., poz. 361 ze zm.) sprzedaż podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w stawce 23%.

Przetarg odbędzie się w **dnio 18 września 2024 roku o godzinie 11.00** w Urzędzie Miasta Kutno, Plac Marsz. Józefa Piłsudskiego 18, pok. 403.
Szczegółowych informacji dotyczących warunków przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miasta Kutno, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 18, pokój 203 - tel. 24 253-12-47, 24 253-11-44.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327521

Przed Sądem Rejonowym w Łomży i Wydziałem Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie I Ns 93/24 z wniosku Michała Parzycha o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie nieruchomości w postaci działek o numerach: 814, 689/4, 689/6 o łącznej pow.4,9104 ha położonych we wsi Jankowo Młodzianowo, gmina Nowogród, woj. podlaskie oraz działek o numerach: 1139/1, 1149, 1167, 1173, 1188, 1204, 1205, 457/2 o łącznej powierzchni 6,5064 ha położonych we wsi Zbójna, gmina Zbójna, woj. podlaskie.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Łomży, w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327524

Syndyk Masy Upadłości Zbigniew Typowicz Traditional Polish Style Spółka z o.o. w upadłości, ul. Wielicka 25, pok. 208, 33-552 Kraków, tel. **503 169 678**, e-mail: syndyk.typowicz@gmail.com ogłasza przetarg sprzedaży z wolnej ręki zorganizowanej części przedsiębiorstwa w trybie art. 55(1) Kodeksu cywilnego, tj. przedsiębiorstwa upadłego pod nazwą: **Traditional Polish Style Spółka z o.o. w upadłości**, ul. Forteczna 5/41, 32-086 Węgrzce, NIP: 8971720391, KRS: 0000246488, Regon: 020333128

Przedmiotem sprzedaży jest zorganizowana część przedsiębiorstwa, tj. zespół składników majątkowych i niemajątkowych, przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej, w tym:

1) Nieruchomości objęte księgą wieczystą nr **KR10/00060483/1**, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Olkuszu, V Wydział Ksiąg Wieczystych, położone w Olkuszu, obr. 0001, jedn. ewid. Olkusz – M, powiat olkuski, województwo małopolskie, obejmujące:

- prawo użytkowania wieczystego działki nr **3065/9**, o pow. 0,0357 ha,
- prawo użytkowania wieczystego działki nr **4992**, o pow. 0,0109 ha,
- budynek transformatorowni położony na tej działce,
- prawo użytkowania wieczystego działki nr **4997**, o pow. 0,1191 ha,
- prawo użytkowania wieczystego działki nr **5004**, o pow. 0,0676 ha,
- prawo użytkowania wieczystego działki nr **5017**, o pow. 0,1179 ha,
- prawo użytkowania wieczystego działki nr **5000/2**, o pow. 1,9694 ha,
- kompleks budynków przemysłowo – produkcyjno – magazynowych z częścią administracyjno - socjalną, położny na w/w działce,
- pozostałe składniki budowlane i roślinne położne na w/w działkach

2) Nieruchomości objęte księgą wieczystą nr **KR10/00058198/9**, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Olkuszu, V Wydział Ksiąg Wieczystych, położone w Olkuszu, obr. 0001, jedn. ewid. Olkusz – M, powiat olkuski, województwo małopolskie, obejmujące:

- prawo użytkowania wieczystego działki nr **4981/2**, o pow. 0,2454 ha,
- halę magazynową (wiątę stalowo – magazynową) położoną na w/w działce.

Grunt oddany w objęcie użytkowanie do dnia 5 grudnia 2089 r..

3) Nieruchomości objęte księgą wieczystą nr **KR10/00059323/2**, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Olkuszu, V Wydział Ksiąg Wieczystych, położone w Olkuszu, obr. 0001, jedn. ewid. Olkusz – M, powiat olkuski, województwo małopolskie, obejmujące:

- prawo użytkowania wieczystego działki nr **5005/2**, o pow. 0,4931 ha,
- budynek magazynowo – przemysłowo – biurowy położony na w/w działce,
- pozostałe składniki budowlane i roślinne na w/w działkach.

4) Nieruchomości objęte księgą wieczystą nr **KR10/00077001/1**, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Olkuszu, V Wydział Ksiąg Wieczystych, położone w Olkuszu, obr. 0001, jedn. ewid. Olkusz – M, powiat olkuski, województwo małopolskie, obejmujące:

- prawo użytkowania wieczystego działki nr **4999**, o pow. 0,2138 ha,
- budynek produkcyjny (składający się częściowo z dawnej kralalni), położony na w/w działce, w tym lokal niemieszkalny ozn. nr 1m o pow. 847,73 m2, położony w budynku nr 15F, obj. KW nr KR10/00077002/8.

5) Nieruchomości objęte księgą wieczystą nr **KR10/00060484/8**, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Olkuszu, V Wydział Ksiąg Wieczystych, położone w Olkuszu, obr. 0001, jedn. ewid. Olkusz – M, powiat olkuski, województwo małopolskie, obejmujące:

- prawo użytkowania wieczystego działki nr **5018**, o pow. 0,3367 ha,
- pozostałe składniki budowlane i roślinne na w/w działkach.

6) Ruchomości,

7) **Znaki towarowe słowne oraz słowno – graficzne.**

8) **Znaki towarowe słowne oraz słowno – graficzne.**

Sprzedaż odbywa się z wolnej ręki w formie konkursu ofert i za cenę nie niższą niż cena oszacowania wynikająca z Opisu i oszacowania przedsiębiorstwa Traditional Polish Style Spółka z o.o. w upadłości z dnia 5 czerwca 2023 r.; szczegółowa wycena u Syndyka oraz na stronie internetowej <https://dgisewern.pl/sprzedaz-przetargi/>. Oferta, powinna spełniać wymogi określone w Regulaminie przetargu z dnia 29 kwietnia 2024 r.

Ofertowana cena nie może być niższa niż 15.666.349,00 zł (piętnaście milionów sześćset sześćdziesiąt sześć tysięcy trzysta czterdzieści dziewięć złotych 00/100).

Ofertent zobowiązany jest do wpłaty wadium w kwocie **1.566.635,00 zł (jeden milion pięćset sześćdziesiąt sześć tysięcy sześćset trzydzieści pięć złotych 00/100)**, z oznaczonym tytułem wpłaty „KONKURS – sygn. akt VIII GUP 504/20/S – wadium, zakup zorganizowanej części przedsiębiorstwa Traditional Polish Style Sp. z o.o. w upadłości oraz wskazanie nazwy Oferenta”.

Wadium powinno zostać wpłacone na rachunek bankowy Syndyka Masy Upadłości:

Nr konta: **57 1140 2004 0000 3502 8451 2702**

Ofertowana cena nie może być niższa od ceny oszacowania określonej wg metody likwidacyjnej (wymuszona sprzedaż), tj.: **15.666.349,00 zł**

(**piętnaście milionów sześćset sześćdziesiąt sześć tysięcy trzysta czterdzieści dziewięć złotych 00/100**).

Pisemne oferty należy składać osobiście, w zamkniętych opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta sygn. VIII GUP 504/20/S – Traditional Polish Style Spółka z o.o. w upadłości” do: notariusza dr Lilija Twardosz, Kancelaria Notarialna, ul. Rakowicka 4/13, 31-511 Kraków w terminie **do dnia 5 sierpnia 2024 r.** Oferty można składać w dni powszednie w godzinach od 9:00 a 14:00. Oferta powinna być oznaczona w wyraźny sposób napisem: „Oferta na zakup zorganizowanej części przedsiębiorstwa Traditional Polish Style Sp. z o.o. w upadłości - NIE OTWIERAĆ”. Protokół otwarcia ofert zostanie sporządzony w dniu 6 sierpnia 2024 r. o godz. 12:00 w miejscu ich składania. Regulamin konkursu dostępny jest na w Biurze Syndyka, jak również na stronie internetowej: <https://dgisewern.pl/sprzedaz-przetargi/>. Oferta, pod rygorem odrzucenia powinna zawierać warunki określone w Regulaminie przetargu (pkt 1 – 14).

www.dawro.pl

Kto zarabia, a kto traci na PPK?

Państwowa spółka zarządzająca PPK podaje, że Polacy w tym programie osiągnęli zyski przekraczające 170 proc. Pokazujemy, w jaki sposób można tyle zarobić. Ale jest też grupa, która traci.

Leszek Kostrzewski

Polacy do Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK) mają emocjonalny stosunek. Jedni mówią: nie będziemy odkładać pieniędzy do PiS-owskiego programu, inni polityczne konotacje zostawiają na boku i kierują się własnym interesem. Ci ostatni dobrze na tym wychodzą.

– Dla osób, które nie wierzą, że na PPK można zarobić, mam prostą radę: niech przystąpią do programu i po dwóch czy trzech miesiącach na próbę go przetestują. Jak? Decydując się na wypłatę oszczędności. Wtedy sami się przekonają, że PPK daje korzyści – mówi Oskar Sobolewski z Debaty Emerytalnej, ekspert emerytalny i rynku pracy w firmie HRK.

Ile można zarobić?

Na PPK można zarabiać na dwa sposoby. Po pierwsze, oszczędzać w programie od początku aż do 60. roku życia, kiedy będzie można wypłacić pieniądze bez podatku. Po drugie, wypłacać pieniądze regularnie, wtedy program traktujemy jak lokatę bankową. Przykłady? Pan Andrzej jest w PPK od początku, czyli grudnia 2019 r. Do końca 2023 r. zarabiał 5300 zł brutto, a od stycznia 2024 r. ma już 7 tys. zł brutto. W zależności od funduszu, pod który podlega, w maju 2024 r. na jego koncie znajdowało się od 7552 zł do 10 023 zł więcej, niż wpłacił.

– To oznacza dla uczestnika PPK od 128 do 170 proc. zysku – podsumowuje państwowa spółka Polski Fundusz Rozwoju, która zarządza PPK.



• **Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o Pracowniczych Planach Kapitałowych 19.11.2018 r.**
FOT. DAWID ZUCHO-WICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Każdy z nas do PPK odkłada 2 proc. pensji, a dodatkowe 1,5 proc. dokłada pracodawca. PFR w wyliczeniach składkę od pracodawcy przypisuje jako zysk, podobnie jak dopłaty z budżetu państwa. Otóż pracownik otrzymuje wpłatę powitalną na start programu (250 zł) oraz raz do roku dopłatę (240 zł). Uprawnieni do otrzymania wpłaty powitalnej są ci, którzy uczestniczą w programie przynajmniej od trzech miesięcy. Do tego dochodzą oczywiście zyski z inwestycji na giełdzie.

Pieniądze z PPK możemy wypłacać, wtedy odzyskujemy wszystkie swoje składki i składki pracodawcy (70 proc. z nich trafia od razu na nasze konto bankowe, a 30 proc. na konto w ZUS). Polacy z tego korzystają.

Tak robi pani Anna, która zarabia 7 tys. brutto. Ostatnio wypłaciła pieniądze w maju 2024 r., po roku oszczędzania. Jej składka wynosiła 140 zł miesięcznie, dostała więc 1680 zł z wpłat własnych i 882 zł pracodawcy. Łącznie 2562 zł. Ponadto 378 zł trafiło na jej konto ZUS, co powiększy przyszłą emeryturę.

Ważna uwaga, jeśli ktoś chce wypłacić pieniądze przed 60. rokiem życia, musi się pożegnać z dopłatą z budżetu państwa. Dodatkowo trzeba zapłacić podatek od zysków kapitałowych.

Mniejsza pensja

„Zachwalając oszczędzanie w PPK, nie piszecie o jednym minusie: kto odkłada tam pieniądze, ma mniejszą pensję” – napisał pod ostatnim naszym artykułem o programie jeden z internautów. Ma rację. Na dodatek nasza pensja będzie mniejsza z powodu podatku, z czego mało osób zdaje sobie sprawę.

Dodatkowo oszczędzanie w PPK oznacza, że będziemy mniej zarabiać na rękę. Co miesiąc mamy wpłacać do PPK minimum 2 proc. pensji brutto, a maksymalnie 4 proc.

Prawie drugie tyle doloży pracodawca, który każdemu pracownikowi doda przynajmniej 1,5, ale nie więcej niż 4 proc. Na konto ma więc wpływać od 3,5 do 8 proc. pensji pracownika. Najczęściej wybieranym wariantem wpłat do PPK jest potrącanie z pensji pracownika 2 proc., a przez zakład pracy 1,5 proc.

Weźmy przykład pana Roberta, który zarabia 5 tys. zł brutto. O ile zmniejszy się jego pensja? Jego wpłata do PPK to 2 proc., czyli 100 zł brutto. Do tego pracodawca dopłaca 1,5 proc., czyli 75 zł brutto. Od tej kwoty pracownik musi zapłacić PIT, więc na rękę otrzyma 3629,19 zł. Gdyby nie był w PPK,

otrzymałby przelew na konto w wysokości 3738,19 zł, czyli o 109 zł więcej.

Oskar Sobolewski z Debaty Emerytalnej wyjaśnia, że przy 10 tys. zł brutto nasza pensja zmniejszy się o 200 zł brutto i 218 zł netto. – Kwoty netto są wyższe, bo od wpłaty pracodawcy i własnej musimy zapłacić jeszcze PIT – tłumaczy ekspert.

Przedsiębiorca nie zarobi

Jest jednak grupa Polaków, która na PPK nie zarabia, a wręcz traci. To przedsiębiorcy – osoba prowadząca firmę nie może odkładać pieniędzy w programie, bo jest on przeznaczony tylko dla osób na etatach. Takie osoby nic więc nie zarobią. Dodatkowo muszą odkładać składki na PPK za pracowników, a więc składki są dla nich dodatkowym kosztem – mówi Oskar Sobolewski.

Pan Tomasz, szef firmy stolarskiej z Poznania, wylicza, że na składki PPK pracowników co miesiąc wydaje 20 tys. zł. – Nie mogę już czytać o tych zyskach, jakie moi pracownicy mają na PPK. Nikt jednak nie dodaje, że te zyski pochodzą z moich, czyli firmowych, wpłat. Oznaczają one, że moja firma ma mniej pieniędzy na inwestycje. Nie piszcie więc, że pracownicy zarabiają na PPK, ale że pracodawcy na tym tracą – mówi nam.

I dodaje: – Moi pracownicy ekscytują się, że zarabiają na PPK. Nie wiedzą jednak, że przez to, że muszą płacić na ich składki, nie dostają podwyżek. Na jednej więc rzeczy zyskują, a na drugiej tracą. W rezultacie wychodzą na zero.

Oskar Sobolewski wskazuje, że przedsiębiorcy, choć nie mogą oszczędzać w PPK, mają pewne specjalne udogodnienia w postaci Indywidualnego Konta Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE). To program dobrowolnego oszczędzania na emeryturę.

Kwoty inwestowane na IKZE, oprócz braku podatku Belki, można odliczyć od podstawy opodatkowania PIT. Przy czym, aby państwo zbyt wiele nie traciło, ustalono maksymalne limity wpłat. I tak dla pracowników maksymalna kwota wpłaty na IKZE w 2024 r. to 9 388,80 zł. Z kolei samozatrudnieni mogą wpłacić na IKZE znacznie więcej, bo nawet 14 083,20 zł. ●

Polacy chętnie kupują chińskie samochody

W czerwcu 2024 r. zarejestrowano w Polsce więcej nowych samochodów chińskiego MG niż Opla. Z kolei BAIC sprzedał więcej samochodów niż Mitsubishi. Chińczycy prą do przodu.

Chińczycy wygrali tegoroczne mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Miliony kibiców niemal codziennie oglądało logo chińskiego BYD. Przed Euro 2024 chińskiego producenta samochodów znali nie liczni, głównie entuzjaści motoryzacji. Po mistrzostwach rozpoznają go już miliony.

A to już tylko krok od masowej sprzedaży. W czerwcu chiński gigant i największy rywal Tesli oficjalnie rozpoczął sprzedaż swoich samochodów w Polsce.

16. miejsce po pół roku

Marka BYD nie zaistniała jeszcze w rynkowych danych z Polski. To jednak nie znaczy, że nie sprzedają się u nas inne chińskie auta. Udział chińskich marek w polskim rynku, jak wynika z danych IBRM Samar, wynosi aktualnie 1,3 proc.

– To wciąż wynik marginalny, ale trend, jaki obserwujemy, jest

rosnący i wkrótce udziały marek chińskich w polskim rynku przekraczać będą kolejne poziomy – komentują eksperci z Samaru.

W czerwcu 2024 r. chińscy producenci uzyskali rekordowy udział w pierwszych rejestracjach samochodów w Polsce: wyniósł on 2,8 proc. Z czego za 2,33 proc. odpowiada marka MG.

MG znalazło się na 16. miejscu wśród najlepiej sprzedających się marek samochodowych w Polsce w czerwcu 2024 r. To naprawdę imponujący wynik jak na markę, która pierwszy model na rynek wprowadziła zaledwie pół roku wcześniej. Chiński producent w mijającym miesiącu mógł się pochwalić 1169 zarejestrowanymi samochodami, wyprzedzając takie motoryzacyjne potęgi jak Opel (1143), Nissan (945), Citroen (709) czy Peugeot (698).

Model MG HS – z liczbą 824 zarejestrowanych egzemplarzy – zajął 12. miejsce w rankingu najczęściej rejestrowanych pojazdów w czerwcu. Niewiele zabrakło, by znalazł się w pierwszej dziesiątce; top 10 zamyka Skoda Superb z liczbą 868 zarejestrowanych egzemplarzy.

Wśród samochodów elektrycznych coraz lepiej radzi sobie MG 4,

który zajął ósme miejsce wśród najczęściej rejestrowanych aut na prąd od początku 2024 r., wyprzedzając m.in. Nissana Leafa, Volkswagena ID.3 oraz BMW i4.

W sumie w pierwszej połowie 2024 r. MG zarejestrowało w Polsce 3055 egzemplarzy nowych samochodów.

Nieźle – choć w tym momencie na znacznie mniejszą skalę niż MG – radzi sobie też BAIC. W czerwcu, jak wynika z danych IBRM Samar, odnotowano 153 rejestracje aut chińskiego gracza (w porównaniu z majem liczba pierwszych rejestracji wzrosła blisko dwukrotnie). To więcej niż Mitsubishi (150 rejestracji) czy Alfa Romeo (136).

Omoda w czerwcu mogła się pochwalić 41 rejestracjami. Niezbyt imponujący wynik? W maju było ich zaledwie 12.

Ta fala zaleje Europę?

W ubiegłym roku liczba rejestracji chińskich samochodów w Europie wyniosła 321,3 tys. – informuje renomowana firma doradczą JATO Dynamics. To zaledwie 2,5 proc. wszystkich zarejestrowanych w Europie nowych samochodów. 72 proc. z nich to były auta ze znaczkiem MG na masce.

Z najnowszych danych udostępnionych przez JATO Dynamics wynika, że w maju 2024 r. MG zajęło w Europie 19 miejsce w rankingu 25 najchętniej kupowanych marek. Chiński producent sprzedał więcej samochodów niż Cupra, Suzuki czy Mazda.

Ekspert z JATO Dynamics podkreśla, że choć chińskie samochody stanowią jeszcze rzadki widok na europejskich drogach, to jest jeden segment rynku, w którym radzą sobie coraz lepiej. Chodzi o samochody elektryczne.

– Chiny wyprzedzają Europę i USA, jeśli chodzi o samochody elektryczne. Mają nie tylko więcej zasobów i większy rynek lokalny zapewniający efekt skali, ale są także właścicielami dużej części łańcucha dostaw związanego z produkcją baterii. Zaletę tę widać wyraźnie, patrząc na ich najnowsze samochody elektryczne i ich ceny – tłumaczą eksperci brytyjskiej firmy.

W maju 2024 r. liczba europejskich rejestracji samochodów elektrycznych wyprodukowanych w Chinach wzrosła o 25 proc. rok do roku, osiągając prawie 28 tys. egzemplarzy. Natomiast auta elektryczne wyprodukowane poza Chinami odnotowały 16 proc. spadek rejestracji rok do roku.

Dwa z pięciu najlepiej sprzedających się w maju 2024 r. w Europie samochodów elektrycznych zostało wyprodukowanych w Chinach, informuje JATO Dynamics. Wyprodukowanych w Chinach nie oznacza jednak chińskiej marki. Samochodem wyprodukowanym w Chinach, który bardzo dobrze radzi sobie w Europie jest np. Volvo EX30. Inny przykład to Tesla Model 3.

Sposób na wyższe cła

Komisja Europejska postanowiła nałożyć dodatkowe karne cła na produkowane w Chinach elektryczne samochody osobowe, naliczane oprócz normalnych unijnych cel na auta z importu, wynoszących 10 proc. W ten sposób KE chce przeciwdziałać nieuczciwym praktykom Pekinu; dzięki rządowym subwencjom chińskie koncerny mogą oferować w Europie swoje auta elektryczne w niskich cenach, odbierając rynek europejskim koncernom motoryzacyjnym, które są pozbawione takiego wsparcia.

Karne cła, które obowiązują od 5 lipca 2024 r., to 17,4 proc. na auta chińskiego koncernu BYD, na samochody koncernu Geely – 20 proc., a w przypadku koncernu SAIC (sprzedaje elektryki m.in.

3 tys. zł premii od banku

Na bankowych promocjach za zakładanie kont można zarobić po kilkaset złotych, a nawet więcej, jeżeli zamiast konta osobistego będzie to konto firmowe.

Anna Popiołek

W ostatnich tygodniach banki zaczęły być bardzo aktywne, jeżeli chodzi o chęć przyciągnięcia nowych klientów bonusami wypłacanymi za zakładanie kont.

Jednak bonusy za zakładanie kont bankowych to jeszcze lepsza okazja dla samozatrudnionych.

Przejrzeliśmy oferty promocyjne największych banków i okazało się, że rekordziści są w stanie zapłacić za przeniesienie do nich konta firmowego 3 tys. zł i zagwarantować dożywotnio bezpłatne prowadzenie rachunku.

Santander i Alior

Pierwszym z takich banków jest **Santander**, który płaci tytułowe 3 tys. zł za założenie Konta Firmowego Online. Co się składa na tę kwotę? Do 1,2 tys. zł można dostać w ramach moneybacku, czyli zwrotu 3 proc. kwoty wydanej kartą firmową. Kolejne 1,5 tys. zł za założenie lokaty, zamówienie terminala i wymianę walut. Do tego 300 zł bonu do Biedronki za jeden przelew do ZUS i trzy płatności.

Promocja będzie dostępna tylko do 31 lipca 2024 r., a podstawowym warunkiem jest nieposiadanie konta firmowego w Santanderze w ciągu ostatnich 12 miesięcy (okres karencji jest dosyć krótki).

3 tys. zł oferuje też **Alior Bank** za założenie iKonta Biznes. Co się składa na tę kwotę?

300 zł w gotówce za założenie konta i jeden przelew do ZUS lub urzędu skarbowego. Kolejna część: 10 proc. moneybacku za tankowanie paliwa i przelewy do ZUS przez 10 miesięcy, z limitem do 200 zł miesięcznie. Trzeba by więc wydawać miesięcznie 2 tys. zł na benzynę i składki do ZUS.

Najtrudniej jest zdobyć 700 zł w bonach na Allegro. Trzeba założyć konto firmowe na Allegro i wystawić jedną ofertę.

Pekao, Citi Handlowy i Millennium

Kolejna promocja dla przedsiębiorców: 2,2 tys. zł premii za Konto Mój Biznes w **Millennium**. Na te kwotę składa się 1 tys. zł premii za opłacanie ZUS z konta firmowego Mój Biznes, 600 zł za założenie firmy przez bankowość Millenet i 600 zł za podpisanie umowy na terminal płatniczy.

Wykluczone są osoby, które posiadały konto firmowe w Millennium Bank po 1 stycznia 2021 r.

W zestawieniu premii za założenie konta firmowego pojawia się też największy bank w Polsce, czyli **PKO BP**. To o tyle ciekawe, że bonusów do kont osobistych ten bank nie ma.

Przedsiębiorcom z kolei proponuje 1 tys. zł premii za podpisanie umowy o PKO Konto Firmowe i 1,2 tys. zł za podpisanie umowy o terminal POS. Pierwszą premię 500 zł przedsiębiorca otrzymuje

ma za otwarcie konta firmowego wraz z kartą, drugie 500 zł za min. 5 transakcji.

Kolejna opcja: 2 tys. zł premii pieniężnej w promocji CitiKonto dla biznesu od **Citibank**. Tutaj warunki są jednak bardzo skomplikowane: za założenie konta 100 zł, za wyrażenie zgód marketingowych 50 zł, kolejne 100 zł za wykonanie przelewu do ZUS, 50 zł za powiązanie konta firmowego z kontem osobistym, 600 zł to 3-proc. moneyback, do 100 zł miesięcznie, i ostatnie 500 zł za zawarcie umowy kredytowej na minimum 50 tys. zł.

A kolejna część premii dotyczy utrzymania konkretnego poziomu salda na koncie w każdym miesiącu, kolejno po 10, 15, 20, 25 i 30 tys. zł. I to jest trudne już do zrealizowania, bo oprocentowania konta wynosi 1,2 proc., a lokat zaledwie dwukrotnie więcej.

Swoją promocję ma też drugi pod względem wielkości bank, czyli **Bank Pekao**. Proponuje 2 tys. zł za Konto Przekorzystne Biznes. Najpierw można dostać 300 zł za podpisanie umowy o konto z kartą przez kanał zdalny i opłacenie składek na ZUS, kolejne 600 zł premii to moneyback za płatności kartą (zwrot 3 proc. kwoty transakcji przez 5 miesięcy, maksymalnie 120 zł w miesiącu. Jest też 500 zł premii za terminal płatniczy i 600 zł za zawarcie umowy leasingowej lub umowy o kredyt czy pożyczkę. ●

Przeniesienie konta firmowego to więcej formalności, ale dla sporego bonusu część osób może chcieć poświęcić swój czas

pod marką MG) – 38,1 proc. Pozostałe przedsiębiorstwa produkujące samochody elektryczne w Chinach (dotyczy to także europejskich firm – np. BMW produkuje w Chinach model iX3), które współpracowały w trakcie dochodzenia z organami UE, objęto średnią stawką 21 proc.

Tymczasowe cła będą obowiązywać przez maksymalnie cztery miesiące. W tym czasie ma zostać podjęta decyzja w sprawie ostatecznych cel. Po jej przyjęciu cła stałyby się obowiązkowe na pięć lat.

Chińscy producenci podjęli już jednak działania, mające uchronić ich przed karnymi cłami.

BYD rozpoczął budowę fabryki w Turcji, która ma pozwolić obejść unijne cła na chińskie samochody elektryczne. Turcja jest częścią unii celnej UE, co oznacza, że samochody można eksportować do Unii bez dodatkowych cel.

Tureckie zakłady nie są pierwszą tego typu inwestycją BYD w Europie. Chińczycy budują też fabrykę na Węgrzech. Na Węgrzech fabrykę samochodów zbudować ma też inny chiński koncern, Great Wall Motors. Z kolei w dawnym zakładzie Nissana w Barcelonie produkcję samochodów rozpocząć ma chiński Chery.

– MG stawia na samochody nielektryczne, aby utrzymać pozycję w Europie. Jest to prawdopodobnie odpowiedź na śledztwo Komisji Europejskiej i wyższe cła. Przykładowo w okresie styczeń-maj 2023 r. zarejestrowała niemal równą liczbę samochodów

elektrycznych i spalinowych. Rok później liczba samochodów spalinowych jest prawie dwukrotnie większa niż liczba rejestracji samochodów elektrycznych – zwraca uwagę Felipe Munoz, analityk w JATO Dynamics. ●

Karolina Chojnacka

www.nekrologi.wyborcza.pl/34327560

Panu Profesorowi
Waldemarowi Wierzbie,

redaktorowi naczelnemu „Świat Lekarza”

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach z powodu śmierci

Mamy

składają

Krajowi Producenci Leków
– Polski Związek Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327610

PPO PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

47-100 Strzelce Opolskie, ul. Dworcowa 25, tel. (077) 4049440, fax. (077) 4049441

OGŁASZA

Pisemny przetarg ofertowy:

- Pierwszy przetarg na sprzedaż samochodu ,
- Drugi przetarg na sprzedaż maszyn,

który odbędzie się dnia 01.08.2024 r. w siedzibie Przedsiębiorstwa przy ul. Dworcowej 25.

Szczegółowe warunki przetargu znajdują się na naszej stronie internetowej pod adresem www.ppo.pl (zakładka aktualności).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327563



PREZYDENT MIASTA BOLESŁAWIEC

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Bolesławiec z dnia 11 lipca 2024 r.

w sprawie II przetargu ustnego nieograniczonego

na sprzedaż łącznie dwóch lokali użytkowych: nr 13 w budynku położonym przy ul. 1 Maja nr 14 i nr 14 w budynku położonym przy ul. 1 Maja nr 13 w Bolesławcu wraz ze sprzedażą udziałów we wspólnych częściach budynków, ich urządzeniach oraz w prawie własności dz. gruntu nr 143 i dz. nr 144 (obręb – 0009).

Przedmiot sprzedaży	Lokal użytkowy nr 13 znajdujący się w budynku nr 14 przy ul. 1 Maja w Bolesławcu.	Lokal użytkowy nr 14 znajdujący się w budynku nr 13 przy ul. 1 Maja w Bolesławcu.
Działka nr	143	144
Powierzchnia działki w ha	0.0330	0.0330
Położenie	ul. 1 Maja nr 14, obręb: 0009, Bolesławiec -9	ul. 1 Maja nr 13, obręb: 0009, Bolesławiec -9
Użytek gruntowy	B-tereny mieszkaniowe	B-tereny mieszkaniowe
Nr KW	JG1B/00011402/8 - W dziale III zamieszczono wpis o treści „Wszelkie prawa, roszczenia i ograniczenia ciężące na lokalach wyodrębnionych z nieruchomości ciężą na zawiązanych z nimi udziałach we współwłasności” oraz wpis określający z imienia i nazwiska osobę fizyczną, której powierzono zarząd nad nieruchomością wspólną. W dziale III i IV zamieszczone są następujące wpisy: „Wszelkie ciężary ustanowione na lokalach obciążają przynależnie do nich udziały we współwłasności działki i budynku. Na podstawie § 5 pkt 3 Rozp. Min. Spraw. z dnia 10.01.1948 r. (Dz. U. nr 3 poz. 22) Wpisano z urzędu dnia 8 sierpnia 1979 r.”	JG1B/00011445/1- W dziale III widnieje wpis określający z imienia i nazwiska osobę fizyczną, której powierzono zarząd nad nieruchomością wspólną. W dziale IV - brak wpisów.
Opis lokalu użytkowego	Lokal użytkowy o pow. 105,13 m ² , położony na parterze budynku, składający się z następujących pomieszczeń: 1. usługowe - 11,89 m ² , 2. usługowe - 5,14 m ² , 3. usługowe - 16,74 m ² , 4. usługowe - 7,00 m ² , 5. usługowe - 12,22 m ² , 6. komunikacja - 4,78 m ² , 7. komunikacja - 2,05 m ² , 8. usługowe - 12,26 m ² , 9. wc - 17,58 m ² , 10. komunikacja - 5,60 m ² , 11. wc - 9,87 m ² . Lokal posiada instalacje: elektryczną, wodną, kanalizacyjną, CO. Centralne zasilanie z kotłowni zlokalizowanej w piwnicy, stanowiącej część wspólną nieruchomości. Podłogi - płytki ceramiczne, ściany - tynki cementowo-wapienne gładkie malowane, w toaletach płytki ceramiczne. Okna drewniane, skrzynkowe, drzwi typowe, drewniane. Funkcjonalność lokalu - przeciętna. Stopień zużycia technicznego lokalu - przeciętny. Lokal był wykorzystywany jako przychodnia lekarska i stanowił funkcjonalną całość z lokalem nr 14 znajdującym się w przylegającym budynku nr 13.	Lokal użytkowy o pow. 247,57 m ² , położony na parterze trzykondygnacyjnego budynku z poddaszem użytkowym, składający się z następujących pomieszczeń: 1. usługowe - 21,52 m ² , 2. usługowe - 20,44 m ² , 3. usługowe - 22,70 m ² , 4. usługowe - 16,27 m ² , 5. usługowe - 26,51 m ² , 6. usługowe - 7,73 m ² , 7. usługowe - 6,87 m ² , 8. usługowe - 11,28 m ² , 9. wc - 5,77 m ² , 10. wc - 4,89 m ² , 11. komunikacja - 8,85 m ² , 12. komunikacja - 3,10 m ² , 13. komunikacja - 3,15 m ² , 14. usługowe - 46,46 m ² , 15. usługowe - 20,71 m ² , 16. usługowe - 12,60 m ² , 17. usługowe - 8,72 m ² . Lokal posiada instalacje: elektryczną, wodną, kanalizacyjną, CO. Centralne zasilanie z kotłowni znajdującej się w piwnicy stanowiącej część wspólną sąsiedniego budynku nr 14. Podłogi - płytki ceramiczne, ściany - tynki cementowo-wapienne gładkie malowane, w toaletach płytki ceramiczne. Okna drewniane, skrzynkowe, drzwi typowe, drewniane. Funkcjonalność lokalu - przeciętna. Stopień zużycia technicznego lokalu jest przeciętny. Lokal był wykorzystywany jako przychodnia lekarska i stanowił funkcjonalną całość z lokalem nr 13 znajdującym się w przylegającym budynku nr 14.
Cena wywoławcza nieruchomości do II przetargu	1.800.000,00 zł (słownie: jeden milion osiemset tysięcy zł 00/ 100)	
Kwota wadium stanowiąca do 20% ceny wywoławczej (zł)	300.000,00 zł	

Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się w dniu 26 września 2024 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Bolesławiec, w sali 412, Pl. Piłsudskiego nr 1 (wieżowiec, IV piętro).

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. o/Bolesławiec nr 04 1020 2137 0000 9402 0046 4271 – w terminie do dnia 20 września 2024 r. Wadium winno być wpłacone odpowiednio wcześniej, tak aby w dniu 20 września 2024 r. środki pieniężne znajdowały się na rachunku organizatora przetargu. **Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.**

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Prze-strzennej Urzędu Miasta Bolesławiec – „biurowiec” I piętro, pokój 109 (tel. 75 645 65 11) oraz na stronie internetowej UM Bolesławiec www.boleslawiec.eu przetargi.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta przy Pl. Piłsudskiego 1, I piętro, pok. nr 109, tel. 75 6456511.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu z dnia 12 lipca 2024 roku.

Sprawdź, jak wygodnie czyta się w **Aplikacji Wyborczej**



Odchudzona podstawa programowa

Matematyka wymaga przemyślenia

Karpiński

Nie sądzę, że to odchudzenie ja-
koś ulży nauczycielom i uczniom. Ale
też nie zaszkodzi. W przypadku mate-
matyki to oczywiście nie jest 20 proc.
Zresztą sama ta zasada dla matema-
tyka jest trudna do zrozumienia, bo
z czego to 20 proc. ma być? Z liczby
zdań? Punktów podstawy programo-
wej? Liczby haseł? Przecież poszcze-
gólne akapity wymagań szczegóło-
wych podstawy programowej nie są
równej wagi.

Niemal wszystkie zmiany, któ-
rych dokonano, to zmiany redakcyj-
ne, polegające na komasowaniu punk-
tów – w jednym jest teraz to, co było
w dwóch.

Jedynie istotne uszczuplenie pod-
stawy w szkole podstawowej polega
na usunięciu części rachunku praw-
dopodobieństwa. Akurat tej części,
którą dotąd zalecano realizować po
egzaminie.

W szkole podstawowej obciąžo-
ne były bardziej klasy 7 i 8 i rozsądnie
by było te tematy trochę wcześniej za-
cząć, równo obłożyć klasy 4-8 zagad-

nieniami matematycznymi i inaczej je
rozwijać. Nie można było jednak tego
zrobić, bo każde przesunięcie wyma-
gałoby zmian w podręcznikach tych
wcześniejszych klas. A jako zasadę
przyjęto, by zmian dokonywać tak, że-
by nie zmieniać podręczników.

Zrobiono jeszcze jedną ważną
rzecz. Nie w wymaganiach szczegóło-
wych, a w uwagach o sposobie reali-
zacji podstawy programowej. Do tej
pory było tak, że cztery działy moż-
na było realizować po egzaminie
ósmoklasisty. Teraz został tylko jeden
taki dział. Dwa całkowicie wykreślo-
no (część rachunku prawdopodobień-
stwa), a czwarty – koła i okręgi – zale-
ca się realizować przed egzaminem.
Czyli obciążenia uczniów przed egza-
minem się zwiększają, a nie maleją.

W szkołach średnich sytuacja
jest podobna, jeśli chodzi o filozofię
zmian, a w zasadzie ich braku.
W niektórych miejscach zrezygnowa-
no ze szczegółowych rzeczy, np. dzie-
lenia wielomianów. Ale to niewiele
nie zmienia jeśli chodzi o obciążenia
uczniów.

Zobaczmy, jak to wpłynie na egza-
min. Bo to, co zagrażało silnym obcią-
żeniem, to nie tyle podstawy progra-
mowe, tylko to jak głęboko były one
interpretowane przez CKE w Informa-
torze o egzaminie.

Na czym polegałoby odciąże-
nie? Trzeba przede wszystkim prze-
myśleć, czego tak naprawdę chce-
my nauczyć z matematyki w eduka-
cji powszechnej. Czy powinniśmy za-
chować wszystkie zagadnienia? Mo-
że niektóre należałoby zastąpić in-
nymi? Nie można ciągle dokładać do
podstawy, więc może trzeba z czegoś
zrezygnować.

W szczególności uważam, że de-
precjonowane są umiejętności zwią-
zane ze statystyką, z umiejętnością
analizowania danych, zwłaszcza na
poziomie licealnym. A przeszacowa-
ne i niepotrzebnie rozbudowane są
np. umiejętności w szkole podstawo-
wej związane z algorytmami działań
pisemnych. Rzadko kto używa tych al-
gorytmów. One mają swoje zalety jeśli
chodzi o ogólne wykształcenie i zro-
zumienie, że można tak liczyć. Ale

prawdę mówiąc, rzadko można spo-
tkać osoby, nawet inżynierów, sprze-
dawców, którzy dokonują dzielenia pi-
semnego na swój własny użytek w ży-
ciu codziennym.

Nauczanie matematyki zmierza
w inną stronę: rozumienia tego co się
robi, rozumowania, rozumienia wła-
sności i związków między własnościa-
mi matematycznymi, a nie zapamię-
tywania tych własności i odtwarzania
procedur obliczeniowych.

To jednak wymaga przemyślenia,
dyskusji. Dwa lata, które dało sobie mini-
sterstwo na stworzenie nowych podstaw
programowych, to może być za mało, ale
na pewno warto zacząć już teraz. ●

Marcin Karpiński

Autor jest nauczycielem akademickim
i nauczycielem matematyki w liceum,
dydaktykiem w Szkole Edukacji PAFW
i UW, współautorem podręczników
i zbiorów zadań dla szkoły podstawowej,
gimnazjum i liceum. Pracował w Insty-
tucie Badań Edukacyjnych, w polskich
zespołach międzynarodowych badań
PISA i TIMSS.

Wiersze w schronach

Poezja daje nadzieję

Dostatni

W Drohobyczu jest 35 stopni w słoń-
cu, ale schrony zapewniają przyjemny
chłód. Na XI Festiwalu Bruno Schulza
2024 posłużyły jako miejsce spotka-
nia z poezją.

Pomysłodawcą projektu czytania
wierszy w schronach był prof. Paweł
Próchniak. Program przewidywał dzie-
więć spotkań z poetami, tłumaczami
i czytającymi wiersze. Zawsze w dwóch
językach. Po ukraińsku i po polsku.

Schrony były różne, większe i mniej-
sze. Niektóre pamiętały czasy NKWD
i gestapo, przetrzymywano w nich
więźniów. Profesor Uniwersytetu
w Drohobyczu, wprowadzając nas do
jednego z pomieszczeń, powiedział, że
są tam jeszcze ślady krwi na ścianach.

Krzysztof Czyżewski, który czytał
w jednym ze schronów swoje wiersze,
napisał potem na Facebooku: „Teraz
ludzie chronią się tutaj przed bombar-
dowaniami. Schodzimy do schronu.
Lipcowy upał tu nie sięga. Długie, wą-
skie pomieszczenie. Ledwie się mieści-
my, twarz przy twarzy. Splecione języ-
ki, ukraiński i polski. Ze świata na ze-
wnątrz dotrze raz czy dwa głos syre-

ny alarmowej. Pracują generatory i nie
wszystek prąd zostaje wyłączony. Naj-
mniejsza szczelina wypełnia się uwa-
gą. Wznosi się cisza. Zaczynamy czy-
tać wiersze. Potem wymieniamy krótkie
glossy komentarzy, których emo-
cjonalność jeszcze bardziej zagęsz-
cza wymowę myśli i emocji. I wracamy
do wierszy. Godzina wieczności w po-
świacie żywego słowa. Poesis, piękna
i dobra, bierze schron za swój dom”.

W tym schronie odkryłem, że mam
mocny zasięg internetu. Zrobilem
zdjęcia i posłałem w świat. Błyska-
wicznie z Wilna odezwał się Herkus
Kuncius, pisarz i poeta litewski. Bywał
z nami przed laty w Drohobyczu na
Festiwalu Schulza.

Swoje wiersze czytali wielcy poeci:
Jurij Andruchowycz i Ryszard Krynic-
ki. Stanowili parę, jakże reprezenta-
tywną dla współczesnej literatury pol-
skiej i ukraińskiej. Wyciszony, wyco-
fany Krynicki i żywiołowy, emocjonal-
ny Andruchowycz. Tomasz Różycki,
Ostap Sływiński, ks. Alfred Wierzbic-
ki i Oleksandr Irwaneć. Olena Rybka,
Natalia Tkaczyk, Natalia Belchenko
i Kateryna Hładka i inni poeci i poetki.

Adam Michnik poproszony został
o dokonanie własnego wyboru wierszy,
które przeczytał z mało znanej w Pol-
sce, a wydanej za granicą „Antologii po-
ezji świadectwa i sprzeciwu 1944-1989.
Poeta pamięta” w wyborze Stanisława
Barańczaka. Michnik jeden z utworów
– „Dwie ojczyzny” jego szefa Antonie-
go Słonimskiego – recytował z pamięci
z dużym, emocjonalnym przejęciem.

Głosy ukraińskie i polskie przepla-
tały się w ciszy i chłodzie schronów.
Poezja stawała się słowem karmią-
cym. Wydobywana z głębokości... jak
powtarzał komentator, przywołując
psalm „Z głębokości wołam do Ciebie,
Panie, o Panie, słuchaj głosu mojego”.

Ks. Alfred Wierzbicki odczytał
swoją wiersz „Szyszka pini”, gdzie pa-
dły takie słowa:

(...)
*Chodzę po Palermo szukam pretekstu
może dotknę czegoś przed zapisem
może zobaczę światło dla tych, których
zasypało trzęsienie ziemi
którzy płynąc do lepszego świata
utonęli
w morzu*

*którzy zginęli w bombardowanych
miastach Ukrainy
odmawiam litanie nieszczęścia (...)*

Wychodząc z jednego ze schronów,
natknąłem się na specyficzną alejkę
w parku. Konstrukcja z metalu, a na niej
zawieszono kilkadziesiąt fotogramów
kolorowych zdjęć. Tych, którzy zginęli
na froncie. Starsza kobieta w żałobie, ca-
ła w czerni, właśnie wpinała kwiaty pod
zdjęciem wnuka z datami jego urodzin
i śmierci – w dniu, kiedy rakiety spadły
na szpital dziecięcy w Kijowie.

Kraj wojny. Barbarzyństwa i na-
dziei, którą daje poezja. Czytania
w schronach i nie tylko.

W tym parku, z tą aleją, został za-
strzelony Bruno Schulz. A myśmy
12 lipca obchodzili jego urodziny. 132. ●

Tomasz Dostatni OP

• **Teksty w dziale Opinie
wyrażają poglądy autorów
i nie muszą odzwierciedlać
stanowiska redakcji**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327621

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM**
**na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w obrębie 43
miasta Zielona Góra, stanowiącej współwłasność Gminy Nowa Sól – Miasto oraz osób fizycznych**

KW Nr	Pow. w ha	Oznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza netto	Wadium
ZG1E/00001130/3	0.1528	działka nr 17/15	2.800.000,00 zł	280.000,00 zł
	0.0119	działka nr 17/7		
	0.6082	działka nr 882/1		
	0.0058	działka nr 17/3		
	0.0310	działka nr 17/19		
	łącznie: 0.8097	obręb 43 miasta Zielona Góra		

Podana cena wywoławcza jest ceną netto, a więc do udziału 1/3 części wyliczonego z wylicytowanej ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT – wg obowiązującej stawki. Przetarg odbędzie się w **dniu 17 września 2024 roku o godzinie 11⁰⁰** w pokoju nr 2 Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Nowej Soli przy ulicy Parafialnej 2. Wadium w pieniądzu należy wnieść najpóźniej **do dnia 11 września 2024 roku**, tzn. do tej daty musi wpłynąć na konto gminy. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń budynku przy ul. Parafialnej 2, znajdują się również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Nowej Soli adres: nowasol.pl oraz w BIP adres: bip.nowasol.pl. Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Nowej Soli ulica Parafialna 2 **pok. nr 5 tel. 68 4590340** oraz **pok. nr 6 tel. 68 4590341**.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327699

Przed Sądem Rejonowym w Toruniu Wydział X Cywilny toczy się z wniosku Energa Operator SA w Gdańsku sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Czubaj, zmarłej 15 czerwca 2021 w Toruniu, ostatnio stale zamieszkałej w Cierpicach przy ul. Dworcowej. Dla nieznanych z miejsca pobytu uczestników postępowania (zstępnych rodzeństwa zmarłej) w osobach Radosława Waliszewskiego, Pawła Sobolewskiego (prawdopodobnie przebywa w Niemczech), Edyty Sobolewskiej (prawdopodobnie przebywa w Niemczech), Sylwestra Waliszewskiego, Artura Sobolewskiego (prawdopodobnie przebywa w Wielkiej Brytanii) oraz Jarosława Waliszewskiego ustanowiono kuratora procesowego dla dorczeń w osobie pracownika tutejszego sądu Małgorzaty Lesiewicz.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327516

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Piasecznie pod sygn. akt I Ns 843/22 toczy się postępowanie z wniosku Józefa Majewskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Wacławie Kusińskim, synu Marianny,zmarłym wdnio23 grudnia1976roku w Piasecznie, ostatnio stale tam zamieszkałego oraz po Natalii Kusińskiej, córce Stanisława i Zofii PESEL 16072101943, zmarłej w dniu 11 lutego 2003 roku w Chylicach, ostatnio tam zamieszkałej. Sąd wzywa następców prawnych spadkodawców, aby zgłosili się w terminie 6 miesięcy do Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Sygn. akt I Ns 843/22

Baltic Opera Festival w Sopocie

OPERA JAK PIŁKA NOŻNA



• **Tomasz Konieczny**
aktor i wybitny śpiewak wagnerowski (bas-baryton). Rolę Wotana z „Pierścienia Nibelunga” śpiewa na najważniejszych scenach europejskich, Latającego Holendra w Stanach Zjednoczonych. Pomysłodawca i dyrektor artystyczny Baltic Opera Festivalu, którego pierwsza edycja odbyła się rok temu w Operze Leśnej w Sopocie

– Opera Leśna w Sopocie jest wciąż gotowa, aby grać arcydzieła muzyki klasycznej – mówi Tomasz Konieczny, uznany śpiewak i dyrektor artystyczny Baltic Opera Festivalu.

ROZMOWA Z
TOMASZEM KONIECZNYM

ANNA S. DĘBOWSKA: Osiem tysięcy widzów pojawiło się w ubiegłym roku na pierwszym Baltic Opera Festivalu w Trójmieście. To powód do dumy?

TOMASZ KONIECZNY: Wróżyono nam, że w Operze Leśnej w Sopocie pojawi się garstka słuchaczy, więc tak – jest to powód do dumy. I sukces, który zaskoczył nas wszystkich, zarówno mnie, jak i dyrekcję Bałtyckiej Agencji Artystycznej BART, która zarządza Operą Leśną. Nadkruszył błędne przekonanie o tym, że opera jest elitarna. Okazuje się, że może się ludziom podobać tak samo, jak piłka nożna czy koncerty muzyki rozrywkowej. Liczymy na dwa razy większą frekwencję, również dlatego, że mamy pięć dni festiwalowych, a nie trzy, jak rok temu. Dwukrotnie zagraliśmy „Turandot” Giacomo Pucciniego w reżyserii Waldemara Zawodzińskiego w setną rocznicę śmierci kompozytora – chińska opera śpiewana po włosku w trójmiejskim lesie to może być niezapomniane wydarzenie.

Trzeba było trzech lat starań, aby rok temu odbyła się pierwsza edycja i pierwsza premiera – „Latający Holender” Richarda Wagnera w reżyserii Barbary Wiśniewskiej i Łukasza Witta-Michałowskiego w Operze Leśnej. Z czego masz największą satysfakcję?

– Z przypomnienia światu tego niezwykle go miejsca, które przed II wojną światową należało do najważniejszych letnich scen operowych i zwane było „Bayreuth Północy” i przyciągało największych śpiewaków

i muzyków z Berlina, Wiednia, Kolonii i nawet nowojorskiej Met. Udało mi się też pokazać, że na polskim wybrzeżu znajduje się niezwykle wartościowy obiekt teatralno-koncertowy. Opera Leśna w Sopocie zapominana na kilkadziesiąt lat dla opery i muzyki klasycznej jest gotowa do tego, aby grać arcydzieła. Tym bardziej że amfiteatr zmodernizowano w latach 2010-2012 i teraz ten obiekt wygląda naprawdę efektownie.

Diennik „The Times” napisał: „Sopot od dawna należy do Polski, a większość śladów niemieckiej historii odeszła w zapomnienie. Jednak mimo całego historycznego bagażu – a nawet właśnie z jego powodu – Tomasz Konieczny, polski bas-baryton znany ze swoich wykonania Wagnera, przekonał rząd w Warszawie do udzielenia projektowi błogosławieństwa”. Tradycja jest dla ciebie ważna?

– Zwłaszcza tak niezwykła, jak tradycja Opery Leśnej w Sopocie. Gdy wpadłem na

Udało mi się też pokazać, że na polskim wybrzeżu znajduje się niezwykle wartościowy obiekt teatralno-koncertowy. Opera Leśna w Sopocie zapominana na kilkadziesiąt lat dla opery i muzyki klasycznej jest gotowa do tego, aby grać arcydzieła

pomysł stworzenia tego festiwalu, a stało się to w trudnym czasie pandemii, o wielu rzeczach jeszcze nie wiedziałem. Na przykład o tym, że z historycznej zabudowy tego obiektu zachował się do naszych czasów kanał orkiestrowy. Ta scena letnia, leśny amfiteatr, powstała w 1909 r., od razu z myślą o wystawianiu tam dzieł operowych, nie tylko dzieł Richarda Wagnera.

Ówczesny kapelmistrz gdańskiej orkiestry miejskiej chodził ze swoimi skrzypkami po Lasach Oliwskich i odkrył to miejsce z fantastyczną akustyką, również atrakcyjne wizualnie. Zbudowano teatr z maszyną sceniczną, którą niestety rozkradła później Armia Czerwona, i z kanałem dla orkiestry, który ocalał, chociaż przez wiele lat nie był używany. Marek Janowski, wybitny dyrygent, który rok temu poprowadził na festiwalu premierę „Latającego Holendra” już na pierwszej próbie w tym miejscu powiedział: „Żadnego nagłośnienia”. Ono jest tutaj zbędne w momencie, gdy orkiestra usiądzie w kanale.

Wykonany jest z drewna, a efekt dźwiękowy wspaniały.

– Zrobiono go ze świadomością potrzeb akustycznych tego miejsca. Pusty amfiteatr brzmi jak wielki kościół, a kiedy wchodzi do niego cztery i pół tysiąca osób, zamienia się w teatr operowy, którego akustykę porównałbym do tej, którą ma Opera Bawarska w Monachium. Stosownie do tego nasz kanał orkiestrowy wyścielano w całości drewnem, a pod jego podłogą pozostawiono pustą przestrzeń – pół metra dzieli zabudowę kanału od powierzchni gruntu. W ten sposób kanał stał się gigantycznym pudłem rezonansowym, które doskonale wzmacnia dźwięk. Myślę, że wszyscy, którzy byli obecni na dwóch przedstawieniach „Latającego Holendra” w ubiegłym roku zdali sobie sprawę z magii tego miejsca.

Po co tyle wysiłku związanego z organizacją tak skomplikowanego festiwalu tobie – uznanemu śpiewakowi, który wciąż jest aktywny na scenach operowych.

– Trudno pogodzić funkcję śpiewaka i dyrektora artystycznego festiwalu. Festiwal wymaga starań organizacyjnych przez cały rok, więc to pytanie zadaje mi wiele osób, czasem również ja sam siebie o to pytam.

Chciałem przywrócić znaczenie tego miejsca, chciałem, aby powróciła tam opera, nie tylko raz na kilka lat, ale jako cykliczne wydarzenie. W pandemii chciałem dać pracę bezrobotnym kolegom śpiewakom. Nie przypuszczałem wówczas, jak trudne będzie to przedsięwzięcie i jak dużo wysiłku będzie mnie kosztować. Ale teraz mam poczucie, że misję wykonałem w stu procentach.

Zawsze rozpierała mnie ambicja. Pamiętam, jak w czerwcu 2020 r., a więc w samym środku pandemii, mój kolega, nieżyjący już obecnie tenor Peter Svensson, zrealizował swoje marzenie. Było nim zorganizowanie festiwalu wagnerowskiego, co udało mu się w czeskim Mikulovie. Tam, w betonowym budynku kina letniego zagraliśmy dwukrotnie „Tristana i Izoldę” i „Latającego Holendra”, w którym wystąpiłem w roli tytułowej. Kilkanaście lat wcześniej śpiewałem w „Złocie Renu” w Operze Leśnej w Sopocie. To było wykonanie koncertowe, bez inscenizacji, którego inicjatorami byli dyrygent i reżyser Jan Latham-Koenig (urodzony w Trójmieście) oraz śpiewak Daniel Kotliński. Zaproszono mnie wówczas do obsady.

Już wówczas zwróciłem uwagę na wspaniałą akustykę sopockiego amfiteatru, ale wówczas nawet nie myślałem o organizowaniu wydarzeń artystycznych. To był czas, w którym moja kariera śpiewacza nabrała niezwykłego rozpędu – miałem już za sobą debiut w Operze Wiedeńskiej w roli Alberyka, a przed sobą dziewięć lat na tej scenie w partii Wotana w „Pierścieniu Nibelunga”.

A później debiut na festiwalu w Bayreuth i w Metropolitan Opera w Nowym Jorku. – Tak, byłem całkowicie zajęty śpiewaniem Wagnera. A jednak w tym czeskim Mikulovie coś mnie tknęło i pojawiła się myśl: „A więc można zrobić festiwal wagnerowski w betonowym kinie letnim, dlaczego

więc nie w Sopocie, który ma taką perłę, jak amfiteatr leśny?”. Nie podejrzewałem wtedy, ile przeszkód będę musiał pokonać. Cieszę się, że udało mi się choćby częściowo przekonać polityków, ludzi odpowiedzialnych za kulturę w kraju i regionie do tego, że warto w ten festiwal inwestować. W naszej części Europy nie da się robić kultury bez finansowego wsparcia ze strony państwa. Choć każdy rok przynosi kolejne wyzwania, to nie tracę nadziei na to, że uda się kontynuować festiwal w następnych latach.

Wystąpisz w tym roku?

– Tak, w zeszłym było to niemożliwe ze względu na termin moich występów w Bayreuth. W tym roku też śpiewam Wotana na Bayreuther Festspiele, ale terminy nie kolidują ze sobą. W Sopocie mogę więc wcielić się w rolę tytułową w „Latającym Holendrze” na „przedfinal” festiwalu 24 lipca. Moją partnerką w partii Senty będzie wspaniała litewska sopranistka Vida Miknevičiute.

Wspaniała śpiewaczka wagnerowska.

– Vida mówi trochę po polsku, jest cudowną osobą, której kariera wokalna układa się znakomicie. Również Ludmiła Monastyrska, która zaśpiewa Turandot w naszej premierowej inscenizacji, jest gwiazdą pierwszej wielkości. Osobiście dbam o casting, staram się zapraszać najlepszych śpiewaków, zarazem moich kolegów ze światowych scen. Kalafa zaśpiewa więc Martin Muehle, Liu – Izabela Matuła, Timura Rafał Siwek, dyrygować będzie Keri-Lynn Wilson, a wystąpi Ukrainian Freedom Orchestra, która rozpoczyna trzecią już letnią trasę koncertową po Europie i wystąpi też w Waszyngtonie. Z kolei dla rodzin mamy dwa rodzinne przedstawienia „Jasia i Małgosi” Engelberta Humperdincka – 21 lipca o godz. 11 i 17. Spektakl przygotował Teatr Wielki w Łodzi. Niestety, nie możemy go pokazać w Operze Leśnej, zapraszamy na scenę Opery Bałtyckiej w Gdańsku.

Zabrzmie też IX Symfonia Ludwiga van Beethovena. To prawda, że ten koncert odbędzie się pod patronatem Lecha Wałęsy?

– Udało nam się zdobyć patronat byłego prezydenta RP i legendarnego przywódcy „Solidarności”, co ma dla nas olbrzymie znaczenie w kontekście koncertu Ukrainian Freedom Orchestra, która wykona Beethovena. Ta orkiestra powstała w proteście przeciwko wojnie wywołanej przez Rosję, manifestuje wiarę w zwycięstwo poprzez sztukę. IX Symfonia ze swoim przesłaniem wolności i braterstwa jest idealnym dziełem dla tej orkiestry. UFO nagrała ją zresztą na płycie wytwórni Deutsche Grammophon, na której słowa „Ody do radości” śpiewane są po ukraińsku. Keri-Lynn Wilson, kanadyjska dyrygentka pochodzenia ukraińskiego będzie dyrygować tym dziełem w niezwykłym miejscu – stoczni Crist w Gdyni, która na potrzeby koncertu na trzy dni zawiesi swoją działalność produkcyjną.

Myszę, że koncert nazywany przez nas „Solidarity & Freedom” ma wielkie znaczenie symboliczne, zwłaszcza że zabrzmi w odległości zaledwie stu kilometrów od granicy polsko-rosyjskiej. Zostanie zaśpiewany po ukraińsku, ale przez polską obsadę wokálną. To dosłowna realizacja popularnego jeszcze niedawno hasła „My z Wami”. ●

Baltic Opera Festival (20-25 lipca) Gdańsk-Sopot-Gdynia

• W programie m.in.: „Turandot” Giacomo Pucciniego (20 i 25 lipca w Operze Leśnej w Sopocie, godz. 21), „Jaś i Małgosia” Engelberta Humperdincka (21 lipca w Operze Bałtyckiej w Gdańsku, godz. 11 i 17), „Solidarity and Freedom” – IX Symfonia Ludwiga van Beethovena (23 lipca, Stocznia CRIST S.A. w Gdyni, godz. 18), „Latający Holender” Richarda Wagnera (24 lipca, Opera Leśna w Sopocie, godz. 21).

Malta Festiwal w Poznaniu

Gość specjalny Tim Robbins

• **Tim Robbins i Morgan Freeman w filmie „Skazani na Shawshank” Franka Darabonta z 1994 roku, ekranizacji noweli Stephena Kinga** FOT. CASTLE ROCK ENTERTAINMENT / EAST NEWS



– Ten film jest o prawdziwej, głębokiej przyjaźni, która trwa. Ludzie potrzebują takich opowieści – mówił Tim Robbins po latach o swojej legendarnej roli w „Skazanych na Shawshank”.

Dawid Dróżdż

Tim Robbins we wrześniu przyjedzie do Polski jako gość specjalny Malta Festiwal 2024. Pokaże tu najnowszą premierę Actor’s Gang – spektakl „Do góry nogami”, w którym odpowiada za scenariusz, reżyserię i muzykę.

„MUZYKA INSPIRACJĄ”

Urodził się w West Covina w Kalifornii, ale wychował się w Nowym Jorku. Dorastał w artystycznej rodzinie – jego matka była aktorką, ojciec piosenkarzem folkowym w zespole The Highwaymen i menadżerem w klubie muzycznym The Gaslight na Greenwich Village, w którym występowali m.in. Bob Dylan, Bonnie Raitt, Bruce Springsteen, Joni Mitchell czy Dave Van Ronk. – Muzyka była pierwszą twórczą inspiracją w moim życiu – wspominał w jednym z wywiadów.

Na początku lat 70. rodzice Robbinsa grywali w sztukach w Theatre for the New City, jednym z głównych teatrów off-broadwayowskich w Nowym Jorku. Młody Tim chodził ich oglądać. Pewnego razu dostrzegł go dyrektor teatru i zaproponował mu rolę w sztuce. 12-letni Robbins zagrał członka gangu ulicznego w przedstawieniu pt. „Undercover Cop”. Po krótkim pobycie na State University of New York w Plattsburgh Tim przeniósł się na University of California w Los Angeles (UCLA), aby studiować dramat w tamtejszej Szkole Filmowej, działającej przy uniwersytecie. Na początku lat 80. wraz z siedmiorgiem studentów UCLA założył grupę teatralną The Actors’ Gang, której do dziś jest dyrektorem artystycznym. Pierwszą wystawioną przez nich sztuką był „Ubu Król” Alfreda Jarry’ego w CASH Gallery w Hollywood. Spektakl zebrał entuzjastyczne recenzje i był grany przez sześć miesięcy w Pilot Theater w Los Angeles.

ALTMAN

Jego początki w kinie nie były obiecujące. W 1986 roku zagrał w nagrodzonej trzema antyoscarami – Złotymi Malinami – absurdalnej komiksowej produkcji „Kaczor Howard”. Robbins był wówczas po raz pierwszy – i ostatni – nominowany do Złotej Maliny. W tym samym roku zagrał drugoplanową rolę w filmie „Top Gun”. Wcielił się w podporucznika Sama „Merlina” Wellsa, jednego z kumpli Mavericka (Tom Cruise).

Przełomem w karierze była współpraca z Robertem Altmanem, mającym wówczas na koncie takie dzieła jak „MASH” (1970) czy „Nashville” (1975). – Obudził we mnie wiarę w to, że potrafię reżyserować i że mogę osiągnąć różne poziomy aktorstwa – wspominał po latach.

W „Graczu” (1992), satyrze na Hollywood, Robbins wcielił się w aroganckiego, cynicznego producenta Griffina Milla, który zabija w ataku furii scenarzystę. Za tę rolę został nagrodzony Złotym Globem dla najlepszego aktora w komedii lub musicalu, a także nagrodą na festiwalu w Cannes. Rok później zagrał w „Na skróty”, kolejnej głośnej produkcji Altmana, będącej złożonym portretem współczesnego Los Angeles. Najważniejsza rola w karierze była jednak dopiero przed Robbinsem.

FILM WSZECH CZASÓW

„Zagrałem w najpopularniejszym filmie wszech czasów. Mogę wykreślić ten punkt z listy rzeczy do zrobienia

przed śmiercią. To naprawdę wielkie błogosławieństwo” – powiedział Tim Robbins, mając na myśli rolę w „Skazanych na Shawshank” Franka Darabonta z 1994 roku, ekranizacji noweli Stephena Kinga. Wcielił się w głównego bohatera Andy’ego Dufresne, bankiera, który zostaje oskarżony o zamordowanie małżonki. Skazany na dwa dożywocia zostaje zamknięty w więzieniu Shawshank. Przy życiu podtrzymuje go myśl o tym, że jest niewinny. Ważnym wątkiem filmu jest przyjaźń Andy’ego z Redem (w tej roli Morgan Freeman), cwaniakiem, zajmującym się szmuglowaniem za kraty kontrabandy.

Film Franka Darabonta był porażką kasową, ale z czasem zyskał status „kultowego klasyka”. W rankingu najlepszych filmów wszech czasów serwisu filmowego IMDB „Skazani na Shawshank” zajmują pierwsze miejsce. Film oceniło 2,9 mln osób, osiągając średnią ocen 9,3 w 10-stopniowej skali. Produkcja przoduje także w analogicznym rankingu w serwisie Filmweb.

OSCAR

Tim Robbins kilkakrotnie stanął także po drugiej stronie kamery. Jako reżyser filmowy debiutował w 1992 roku filmem „Bob Roberts”, w którym sam zagrał tytułową rolę – popularnego piosenkarza folkowego, który marzy o karierze politycznej. Za tę rolę był nominowany do Złotego Globu.

W 1995 roku nakręcił swój najważniejszy film – „Przed egzekucją”, będący ekranizacją powieści amerykańskiej zakonnicy, siostry Helen Prejean. Susan Sawrandon, nagrodzona za tę rolę Oscarem, wcieliła się w siostrę zakonną, która otrzymuje list z więzienia. Autorem listu jest Matthew Poncelet (Sean Penn), skazany na śmierć za gwałt i morderstwo. Mężczyzna uważa, że jest niewinny. Siostra próbuje wystąpić z petycją o jego ulaskawienie.

Robbins stworzył także legendarną kreację w filmie „Rzeka tajemnic” Clint Eastwooda z 2003 r., będącej adaptacją powieści Dennisa Lehane’a. Aktor zagrał wycofanego, zamkniętego w sobie mężczyznę, który jest głównym podejrzanym w sprawie o morderstwo córki swojego przyjaciela sprzed lat. Robbins zdobył za tę rolę swojego jak dotąd, jedynego Oscara. ●

Malta Festival w Poznaniu

• Malta Festival odbędzie się w Poznaniu od 7 do 15 września. Hasło tegorocznej 34. edycji, pierwszej przygotowanej pod egidą Dominiki Kulczyk, brzmi: „Za Miłość!”. W programie m.in. „Sun&Sea” – opera klimatyczna, którą publiczność oglądać będzie z antresoli, patrząc na sztuczną plażę usypaną z kilkunastu ton piasku. Do Poznania powrócą Anne Theresa de Keersmaecker i Raduana Mriziga z najnowszą premierą opartą na „Czterech Porach Roku” Vivaldiego. Widzowie zobaczą spektakl Krzysztofa Warlikowskiego z Nowego Teatru w Warszawie „Elizabeth Costello. Siedem wykładów i pięć bajek z morałem”, a także przedstawienie z warszawskiego Powszechnego inspirowane „Pętlą” Marka Hłaski – „Melodramat” w reżyserii Anny Smolar.

• Spektakl „Do góry nogami” Tima Robbinsa pokazany będzie w Poznaniu dwukrotnie, 12 i 13 września o godz. 19: w Auli Artis. Program i bilety: malta-festival.pl

Tachiony istnieją?

CZĄSTKI
SZYBSZE
OD ŚWIATŁA

Hipotetyczne cząstki, które poruszają się z prędkością nadświatlną, zwane tachionami, są enfant terrible współczesnej fizyki. Wydawało się, że nie mogą istnieć, bo łamią wszelkie reguły. Grupa polskich fizyków pokazała teraz, że wcale tak nie jest.

Piotr Cieśliński

Tachiony (z greckiego tachys – szybki, prędki) były dotąd w fizyce cząstkami niechcianymi. W powszechnej świadomości (nie tylko fizyków) zakodowało się, że prędkość światła w próżni jest barierą nieprzekraczalną, a w szczególności żadna cząstka materialna nie może być nadświatlna.

Powodów tej niechęci do tachionów było wiele.

Cząstki, które w próżni poruszałyby się szybciej niż światło, musiałyby mieć bardzo dziwne własności. Na przykład nie mogłyby zwolnić i dać się wyprzedzić światłu, zawsze byłyby zmuszone poruszać się szybciej od niego. Co więcej, tachiony o minimalnej energii mogłyby pędzić z prawie nieskończoną prędkością, bo tachion ma tym większą prędkość, im

mniej energię, całkiem odwrotnie niż w przypadku normalnych cząstek.

Wydawało się także, że prędkości nadświatłne są na bakier z porządkiem przyczynowym i prowadzą do paradoksów, np. dopuszczają możliwość cofania się w czasie i ingerowania w przeszłość.

Dlatego powszechnie przyjmowano, że tachiony nie mieszczą się w teorii względności Einsteina i w ogóle w fizyce.

SPLĄTANIE, KTÓRE
MIESZA PRZESZŁOŚĆ
Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Jednak rok temu grupa polskich fizyków w piśmie „Classical and Quantum Gravity” przedstawiła pracę, która rozszerza teorię Einsteina w ten sposób, że prędkości nadświatłne nie stwarzają już kłopotów przyczynowych.

FOT. SHUTTERSTOCK



– Nieco tylko psują przyczynowość, ale nie prowadzi to do paradoksów – mówił nam przed rokiem prof. Andrzej Dragan z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. I tłumaczył: – Pojawia się pewna forma indeterminizmu, losowości, która jest jednak znana z teorii kwantowej. Dzieją się więc różne dziwne zjawiska, ale znamy je od lat, bo opisuje je mechanika kwantowa. Jednym z wniosków tej teorii było to, że jeśli dopuścimy prędkości nadświatłne, to nie da się sformułować mechaniki, w której są punktowe cząstki poruszające się po ustalonych trajektoriach.

Teraz niemal ta sama grupa polskich naukowców pod kierunkiem prof. Dragana opublikowała kolejną pracę w „Physical Review D”, która pokazuje, że tachiony nie tylko mieszczą się w klasycznej teorii względności, ale także nie stwarzają problemów z punktu widzenia teorii kwantowej.

Jak tłumaczą, tachiony powodowały co najmniej trzy problemy w ramach fizyki kwantowej:

- Stan podstawowy pola tachionowego miał być niestabilny, co oznaczałoby, że takie cząstki nadświatłne tworzyłyby się lawinowo same z siebie.

- Przy zmianie inercjalnego układu odniesienia mogła ulegać zmianie liczba obserwowanych w tym układzie cząstek, a przecież istnienie (bądź nie) cząstek nie może zależeć od tego, kto na nie patrzy.

- Energia cząstek nadświatłnych nie byłaby ograniczona od dołu, a więc mogłaby przyjmować wartości ujemne.

Autorzy pracy dowodzą jednak, że powyższe problemy z tachionami znikają, jeśli do warunków brzegowych określających przebieg procesów fizycznych zaliczymy nie tylko stan początkowy, lecz także stan końcowy układu.

Sztuczna inteligencja

Niektórym zwiększy kreatywność, ale strac

To wniosek, który można wyciągnąć z badania wpływu sztucznej inteligencji na kreatywność w opowiadaniu historii. Jego wyniki publikuje pismo „Science Advances”.

Tomasz Ulanowski

Kreatywność – czyli zdolność do wyobraźni i stworzenia czegoś oryginalnego i rzadkiego – to cecha, która mocno wiąże się z otwartością na doświadczenia. Przypomnijmy: otwartość jest jednym z elementów Wielkiej Piątki, modelu, według którego psycholodzy opisują ludzką osobowość. Pozostałe to: ekstrawersja, neurotyczność, sumienność i ugodowość.

Autodiagnoza

Każdy z nas może sam zdiagnozować własną osobowość, zasta-

nawiając się, w którym miejscu spektrum (powiedzmy, że od 0 do 10) każdej z tych cech znajduje się jego charakter.

Ludzie otwarci na doświadczenia są postępowi i nie boją się nowości. Eksplorując świat, stąpają na granicy nieznanego i często ją przekraczają. Wśród nich jest wielu artystów, wynalazców i odkrywców – a więc ludzi, których cechuje właśnie kreatywność.

To rzadka cecha, w większości jesteśmy jednak konserwatywni. Lubimy poczucie bezpieczeństwa związane z tym, co znamy. Mimo to świat wciąż żąda od nas kreatywności – w końcu tylko elastycznie adaptując się do szybko zmieniających się okoliczności przyrody, możemy przetrwać.

Pomaga nam w tym uniwersalnie wbudowana w umysł reakcja orientacyjna, która naturalnie



• „Jeśli więc wydawcy literatury postawią na sztuczną inteligencję, publikowane przez nich historie będą podobne do siebie i mniej oryginalne niż te wydawane obecnie” – przewidyują autorzy publikacji FOT. NICOLINNO/SHUTTERSTOCK

Z natury jesteśmy nie tylko leniwi (bez lenistwa nie byłoby postępu, w tym sztucznej inteligencji), ale i odtwórczy

zwraca nas ku nowemu – od którego może nadejść zarówno szansa, jak i zagrożenie.

Stąd kreatywność to cecha tak ceniona (choć współcześnie nie na tyle, żeby przeciętny artysta zarabiał więcej od przeciętnego prawnika).

Doceniamy ją nie tylko u najlepszych pisarzy, ale także pod-

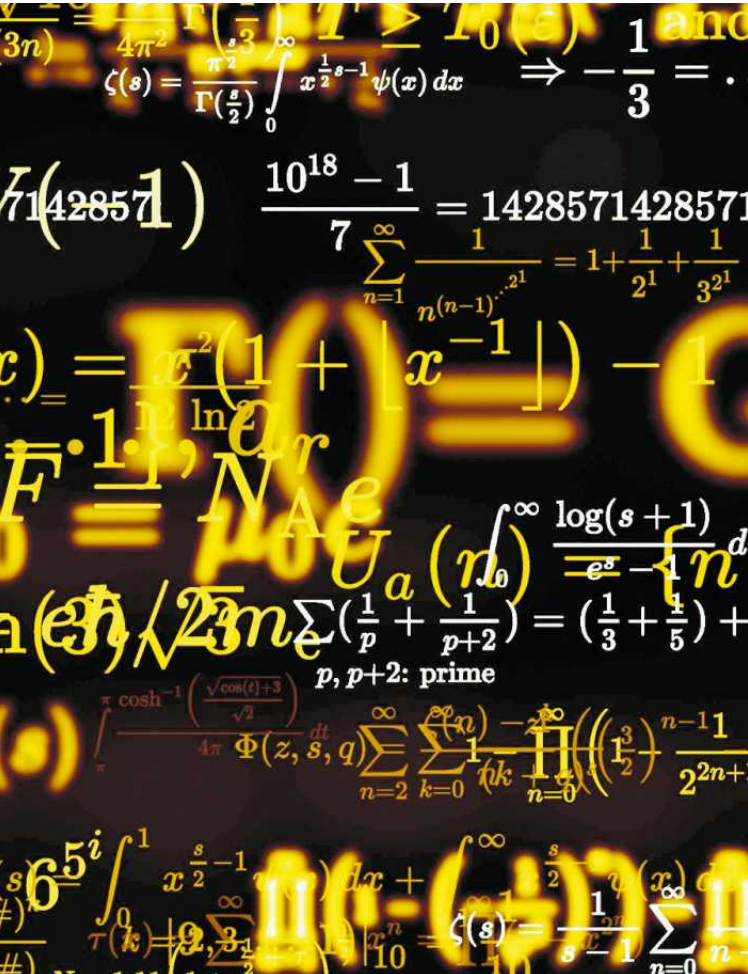
czas egzaminów z języka polskiego czy w podaniach o pracę lub dofinansowanie.

AI zwiększy naszą kreatywność?

Ostatnio wiele osób wspomaga własną kreatywność, korzystając z generatywnych modeli językowych sztucznej inteligencji (AI). Takie modele są oparte na sztucznych sieciach neuronowych i uczą się pisać jak ludzie – czytając cudze dzieła.

Naukowcy z Wielkiej Brytanii postanowili sprawdzić, jak pomoc AI działa na ludzką kreatywność. Wyniki swojego testu relacjonują w najnowszym wydaniu pisma „Science Advances”.

Do badania uczeni zaprosili niemal 300 „pisarzy” – ochotników, którzy mieli napisać po jednym bardzo krótkim opowiadaniu.



• **Wciąż otwarte pozostaje jednak pytanie, czy tachiony rzeczywiście istnieją, czy są tylko matematyczną możliwością**

Jednym słowem, aby obliczyć prawdopodobieństwo procesu kwantowego z udziałem tachionów, należy znać nie tylko jego przeszły stan początkowy, ale również przyszły stan końcowy. Kiedy fizycy to uwzględnili, kłopoty zniknęły, a teoria tachionów nabrała matematycznej spójności. Okazuje się, że tachiony nie tylko nie są wykluczone przez teorię

kwantową, ale też pozwalają lepiej zrozumieć jej strukturę przyczynową. Badacze zauważają także, że rozszerzenie warunków brzegowych ma ciekawe konsekwencje: pojawia się w teorii nowy rodzaj splątania kwantowego mieszającego przeszłość z przyszłością, którego nie ma w konwencjonalnej teorii cząstek.

CZĄSTKA HIGGSA MOGŁA BYĆ TACHIONEM?

Wciąż otwarte pozostaje jednak pytanie, czy tachiony rzeczywiście istnieją, czy są tylko matematyczną możliwością. Jak na razie żadne eksperymenty ich nie wykryły, choć kilkanaście lat temu początkowe dane w eksperymencie OPERA wskazywały, że subatomowe cząstki elementarne, zwane neutrinami, poruszają się w próżni szybciej niż światło. Ale dość szybko okazało się, że znane neutrino są podświetlne, bo pomiary były obciążone błędem z powodu jednego obluzowanego kabla. Polscy fizycy radzą szukać tachionów gdzie indziej. Sugerują, że są one nie tylko możliwym, ale wręcz nieodzownym składnikiem procesu spontanicznego łamania symetrii, który był odpowiedzialny za narodziny materii po Wielkim Wybuchu. Z tej hipotezy wynika, że zanim symetria została we Wszechświecie spontanicznie złamana, cząstki Higgsa mogły się w próżni przemieszczać z nadświatelnymi prędkościami. PS Pod publikacją w „Physical Review D” podpisani są: Jerzy Paczos, realizujący doktorat na Uniwersytecie w Sztokholmie, Kacper Dębski, kończący doktorat na Wydziale Fizyki UW, Szymon Cedrowski, student ostatniego roku Wydziału Fizyki UW, dr Szymon Charzyński, dr hab. Krzysztof Turzyński, prof. dr hab. Andrzej Dragan z Wydziału Fizyki UW oraz prof. Artur Ekert z Uniwersytetu w Oksfordzie. ●

Okazuje się, że tachiony nie tylko nie są wykluczone przez teorię kwantową, ale też pozwalają lepiej zrozumieć jej strukturę przyczynową

imy wszyscy

Najpierw badacze ocenili kreatywność badanych, prosząc ich o podanie kilkunastu drastycznie odmiennych słów. Potem ochotnicy dostali zadanie napisania ośmiozdaniowej opowieści dla młodych czytelników. Ci, którzy chcieli, mogli skorzystać z pomocy Chata GPT-4. Pomoc ta polegała na podsumieniu jednego albo pięciu pomysłów na nowelkę. Za każdym razem AI podsuwała badanym trzy początkowe zdania (przypominało to więc trochę historie pisane wspólnie w internecie przez wiele osób). Następnie uczeni zaprosili 600 innych osób, które miały odegrać rolę sprawdzających i ocenić kreatywność opowiadań napisanych przez badanych ze wspomaganiami ze strony sztucznej inteligencji bądź bez niego.

Co się okazało? Przede wszystkim: aż 88,4 proc. ochotników skorzystało z asysty AI. Tak znaczny odsetek potwierdza, że z natury jesteśmy nie tylko leniwi (bez lenistwa nie byłoby postępu, w tym sztucznej inteligencji), ale i odtwórczy. Podskórnie oczekujemy, że to kreatywna mniejszość, pełna wiary we własną wyobraźnię, będzie pchać ludzkość do przodu. Kiedy naukowcy przystąpili do analizy ocen z kreatywności poszczególnych opowiadań i porównania ich z wejściową kreatywnością ich autorów, okazało się, że sztuczna inteligencja rzeczywiście pomogła – ale tylko tym, którzy z natury nie są kreatywni. Zwiększyła nowatorskość ich opowieści o 10 proc. Natomiast zasadniczo zmniejszyła kreatywność całej badanej grupy. Co oznacza, że osoby kreatywne, które przy

pisaniu postanowiły skorzystać z pomocy AI, wypadły gorzej, niż wypadłyby, gdyby pisały samodzielnie. „Jeśli więc wydawcy literatury postawią na sztuczną inteligencję, publikowane przez nich historie będą podobne do siebie i mniej oryginalne niż te wydawane obecnie” – przewidują autorzy publikacji. Dzięki swojemu lenistwu i kreatywności człowiek od setek tysięcy lat posługuje się narzędziami – sięgając tam, gdzie nie sięgnąłby tylko za pomocą własnych rąk czy zębów. Dziś doszliśmy do momentu, kiedy maszyny mają wyręczyć nas już nie tylko w pracy manualnej, banalnej powtarzalnej czy wymagającej żmudnych obliczeń, ale także w tej wymagającej wyobraźni. Oddajemy im coraz więcej naszego człowieczeństwa. Co dalej? ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327596

BURMISTRZ KRYNICY-ZDROJU

**ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż działki ew. nr 451 o pow. 0,4600 ha,
obj. księgą wieczystą Nr NS1M/00018834/2
– cena wywoławcza – 550.000,00 zł brutto.**

Działka 451 położona w miejscowości Tylicz, gm. Krynica-Zdrój. Działka jest niezabudowana, posiada kształt zbliżony do litery „L”, teren lekko pochylony w kierunku południowo-zachodnim. Nieruchomość jest w zasięgu pełnej infrastruktury technicznej. Działka posiada dostęp do drogi publicznej, sąsiaduje z terenami pod zabudowę oraz z terenami już zabudowanymi. Przy południowej granicy działki przebiega sieć energetyczna od strony południowo-zachodniej sieć wodociągowa. Działka nie jest objęta obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość nie posiada obciążeń prawnych i nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań. **Przetarg odbędzie się w dniu 17.09.2024 r. o godz. 10⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7, parter pok. Nr 14. **Wadium w wysokości 55.000,00 zł.** (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100), należy wpłacić do dnia 13.09.2024 r. na konto bankowe 26 8802 0002 2001 0000 1401 0002 Bank Spółdzielczy Ziemi Górskich Karpatia. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego. Wszelkie koszty związane z nabyciem przedmiotu przetargu ponosi nabywca. Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, stronie internetowej www.krynica-zdroj.pl i BIP na okres 60 dni. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji i Mienia Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7 (pok. nr 34) tel. (18) 4725543.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327423

Burmistrz Krynicy-Zdroju ogłasza przetarg ustny nieograniczony

**na sprzedaż działki ewid. nr 2218/13 o pow. 0,1414 ha,
położonej w obrębie 0001 Krynica Zdrój,
obj. księgą wieczystą nr NS1M/00021021/4.**

Cena wywoławcza – 522.000,00 zł brutto. Nieruchomość zlokalizowana jest w miejscowości Krynica-Zdrój, dostęp od ul. Źródlanej. Działka o granicach regularnych zbliżonych w kształcie do litery L, położona na stoku o nachyleniu w kierunku południowo-wschodnim. Odległość od ścisłego centrum ok. 1200 mb. W najbliższym sąsiedztwie tereny zainwestowane budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, osiedle wielomieszkaniowe pn. „Źródłana” od strony północnej zbocze Góry Parkowej z Ogrodami Żywiołów oraz torem rowerowym. Dostęp do infrastruktury technicznej dobry. Przy północno-wschodniej granicy działki przebiega sieć napowietrznej linii energetycznej (nn), która nie należy do części składowych nieruchomości oraz sieć kanalizacji deszczowej wraz ze studniami obsługująca drogę gminną. Nieruchomość nie posiada obciążeń prawnych i nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań. Działka objęta jest mpzp miasta Krynica-Zdrój, i leży w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol terenu 6.MN.3 oraz częściowo w terenach zieleni urządzonej – symbol terenu 6.ZU.2. Przetarg odbędzie się w dniu 24.09.2024 r. o godzinie 10⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7, parter pok. Nr 14. Wadium w wysokości 53 000,00 zł. (słownie: pięćdziesiąt trzy tysiące złotych), należy wpłacić do dnia 20.09.2024 r. na konto bankowe 26 8802 0002 2001 0000 1401 0002 Bank Spółdzielczy Ziemi Górskich Karpatia. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego. Wszelkie koszty związane z nabyciem przedmiotu przetargu ponosi nabywca. Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, stronie internetowej www.krynica-zdroj.pl i BIP na okres 60 dni. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji i Mienia Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7 (pok. nr 34) tel. (18) 4725543.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34327647



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Bielsk Podlaski przy ul. Kopernika 1, na stronach internetowych: www.bielsk-podlaski.pl, <http://bip.um.bielsk-podlaski.pl/> oraz na miejskich tablicach i słupach ogłoszeniowych zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej ogrodzonej ogrodzeniem przemysłowym stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Technicznej, składającą się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów m. Bielsk Podlaski, obręb 3 jako działka nr 3474/36 o pow. 1,3275 ha i nr 3474/63 o pow. 0,1037 ha (powierzchnia łączna 1,4312 ha), Nr KW BI1P/00042072/3. **Przetarg odbędzie się w dniu 18 września 2024 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miasta Bielsk Podlaski, ul. Mikołaja Kopernika 1, sala 305 (III piętro)** **Cena wywoławcza netto: 1 550 000,00 zł (słownie: jeden milion pięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych)** **Wadium 150 000,00 zł (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) wniesione w pieniądzu PLN do 12 września 2024 r.** Do ceny netto doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23% zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361 ze zm.), który łącznie z wycycytowaną kwotą stanowić będzie cenę nabycia nieruchomości. Nieruchomość położona w obszarze objętym Suwalską Specjalną Strefą Ekonomiczną Podstrefa Bielsk Podlaski. Teren objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. **Wpłata wadium w terminie do dnia 12 września 2024 r. (włącznie) na konto bankowe Miasta Bielsk Podlaski w Banku Spółdzielczym w Brańsku: 84 8063 0001 0070 0706 5699 0105, za datę wpłaty uznaje się datę zaksięgowania środków finansowych na wskazanym koncie bankowym urzędu.** Informacji udziela się w pokoju nr 211 Urzędu Miasta Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 1, tel. 85 731 81 36 w godzinach pracy Urzędu.

Rafał Stec

KORESPONDENCJA Z BERLINA

Jeśli spojrzymy z lotu ptaka, dostrzeżemy, że wielki futbol reprezentacyjny na naszym kontynencie przesuwają się na zachód, w kierunku Atlantyku. W XX wieku władzę trzymali Niemcy oraz Włosi – najczęściej wygrywali mundiale, zbierali najwięcej medali na wszelkich mistrzostwach. W bieżącym stuleciu wciąż znaczą dużo, ale stopniowo słabną, co rusz serwując kibicom przykrości, jakich poprzednie pokolenia nie zaznały.

Niemcy na dwóch ostatnich mundialach nie wychynęli z fazy grupowej, kładąc się w tabelach m.in. pod Japonią, Koreą Południową i Meksykiem, na poprzednim Euro utknęli w 1/8 finału, teraz jako gospodarze sięgnęli tylko ćwierćfinału. Najslabsza dekada w dziejach ich reprezentacji.

Włosi na ostatnie dwa mundiale w ogóle nie poleciecieli, ulegając w barażach Szwecji oraz Macedonii Północnej, we wcześniejszych edycjach walkę o 1/8 finału przegrywali m.in. z Kostaryką i Słowacją, z zakończonych właśnie mistrzostw kontynentu wykopała ich Szwajcaria. Wprawdzie na poprzednim Euro – specyficznym, rozgrywanym w surrealizmie pandemii – zatriumfowali, ale generalnie przeżywają to, co Niemcy: najslabszą dekadę w dziejach reprezentacji.

Obie nacje są oczywiście za duże, żeby upaść. Dysponują potencjałem – finansowym, ludnościowym, know-how – nakazującym zakładać, że w każdej chwili są zdolne odnieść sukces. Regres jest jednak ewidentny, zwłaszcza że mówimy o reprezentacjach od zawsze stworzonych do wygrywania. Głęboka strukturalna zapaść dotknęła zwłaszcza Włochów, u których system futbolowej edukacji nie działa, kluby zbieśniały, ligowcy biegają głównie po archaicznych stadionach straszdyłach. Dekadencja.

Na wschodzie dużo zmian

Tamci hegemoni abdykowali, zastąpili ich piłkarze z krajów przylegających do oceanu.

Francja na podium właściwie już mieszka, stawiała na nim na czterech z ostatnich pięciu imprez mistrzowskich – to najwspanialszy okres w historii reprezentacji. Przewlekłe sfrustrowani Anglicy zabawiali się w dwóch kolejnych finałach Euro – również rzecz bez precedensu. Wreszcie Hiszpanie dopiero kilkanaście lat temu rozstali się z osławionym mottem „gramy jak nigdy, przegrywamy jak zawsze” – od 2008 roku na mistrzostwach kontynentu wzięli trzy złota oraz brąz, oni także fetują czas swojej szczytowej świetności. I nic nie dzieje się tutaj przypadkowo, przywołany tercet poleruje renomę najbardziej wydajnych fabryk talentów, w każdej generacji wypuszczając stada perfekcyjnie wyszkolonych profesjonalistów. (Podobnie jak przytulona do Atlantyku Portugalia, mały wielki eksporter zawodników oraz trenerów do najbogatszych lig).

Państwa zachodnie dominowały w Europie zawsze, teraz dominują totalnie – poza Turcją ćwierćfinały obsadzili wyłącznie piłkarze z czołowych gospodarek, unijnych lub z silnie z Unią zintegrowanych. Nikną natomiast reprezentacje z naszego regionu, rozumianego jako terytoria byłego obozu socjalistycznego. Futbol reprezentacyjny podąża więc za klubowym, w którym oligopol korporacji z kilku najzamożniejszych krajów stale potężnieje, nasila ekspansję. Przepraszam za

Co mówi Euro 2024

Trwa czas gwałtownych zmian, przełomów, wstrząsów, plutokracji, ożywających nacjonalizmów, politycznych wzmożeń. Na boiskach, na trybunach, wokół stadionów – wszędzie.



• Finał Euro 2024. Hiszpania pokonała Anglię 2:1 i sięgnęła po złoto

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

dosadność, wydaje się tutaj adekwatna – to nie jest sport dla golodupców.

Polska w trendzie

Jeśli mimo wszystko podczas mistrzostw nie usychaliśmy z nudów, to dzięki pasji lub taktycznemu wyrafinowaniu, z jakimi rzucali się na faworytów drużyny słabe i średnie – Gruzja, Szwajcaria, Austria, Turcja, Słowacja – oraz inwazji młodości. Korespondent „Wyborczej” zjeździł wszystkie mistrzowskie turnieje w XXI wieku i nie pamięta, by kiedykolwiek najjaśniejsze uznane gwiazdy do tego stopnia solidarnie przygasły lub całkiem zgasły, oddając scenę gwiazdom wschodzącym.

Zawładnął nią przede wszystkim 17-letni Lamine Yamal – uruchamiający skokarzenia z Pelem, również podbijającym świat jako niedorosl – którego przed finałem zestawiano z 20-letnim Jude’em Bellinghame i prorokowano, iż w najbliższej dekadzie obaj będą ikonami Barcelony oraz Realu Madryt. Uwodził też 21-letni hiszpański skrzydłowy Nico Williams, odkryciem ostatnich rund był 19-letni Anglik Kobbie Mainoo, jak klejnot błyszczał na boisku dojrzały ponad wiek 19-letni Turek Arda Güler, w ścisłej czołówce rankingu strzelców zjawiał się niespodziewanie 23-letni Gruzin George Mikautadze, wśród Niemców brylował 21-letni Jamal Musiala (choć akurat on zdążył się już

przedstawić światu w Bayernie). Porywająca ofensywa wdziałku, w trend wkomponowała się nawet Polska – z nadzieją patrzyliśmy na zapal 19-letniego Kacpra Urbańskiego, bodaj najlepszego w reprezentacji.

Dokonał się zatem przełom, nadciągają ostre pożegnania z Cristiano Ronaldo, Łuką Modriciem, Tonim Kroosem (on już ogłosił rozwiązanie z futbolem), a ich następców łączy to, że prawie wszyscy albo urodzili się w innym kraju niż reprezentowany, albo wychowywali się za granicą, albo pochodzą z rodzin migrantów. Yamal to syn Marokańczyka i Gwinejki; rodzice Williamsa oraz Mainoo przybyli z Ghany; matka Bellinghama jest Irlandką o korzeniach afrykańskich (źródła nie podają konkretnego kraju); Musiala dorastał w Anglii (i grał dla niej w kadrach juniorskich), do której jego ojciec przyjechał z Nigerii; Mikautadze przyszedł na świat we Francji, tam spędził całe życie, nigdy nie zagrał w lidze gruzińskiej.

Kim właściwie jestem?

Reguła rozciąga się na większość głównych bohaterów imprezy, ba, wręcz na całą obsadę turnieju. Francuska kadra (brązowy medal) ma korzenie w Kamerunie, Mauretanii, Senegalu, Kongu, Mali, Gwadelupie, Beninie, Gwinei Bissau, Angoli, Gujanie, Libanie i Martynice, natomiast liderzy holenderskiej (również osiągnęła półfinał) wywodzą się z Ghany, Surinamu,

Togo i Wybrzeża Kości Słoniowej – zresztą Jacob Mulee, były trener reprezentacji Kenii, opowiadał Deutsche Welle, że mieszkańcy krajów afrykańskich doskonale znają drzewa genealogiczne gwiazd, sympatyzują z nimi, masowo przyklejają wzrok do transmisji z Euro 2024.

Skomplikowaną mozaikę można odmalowywać bez końca. Rekordziści Albańczycy przywieźli na turniej aż 19 (!) zawodników urodzonych poza krajem – naturalizowanych bądź posiadających dwa paszporty – a sami „oddali” trzech graczy Szwajcarom, w tym ich kapitana Granita Xhakę; Chorwaci powołali takich zawodników trzech; Turcję reprezentowało pięciu piłkarzy z niemieckim obywatelstwem; znany kibic, orędownik narodowej jednolitości Viktor Orbán musi dopinguować piłkarzy urodzonych w Anglii, Niemczech i we Francji, którzy nie znają węgierskiego. Tegoroczne mistrzostwa odzwierciedlały złożoność rzeczywistości, którą wskutek kolonializmu, globalizacji oraz wojen ludzność coraz więcej osób z rozmytą, trudną do zdefiniowania tożsamością, coraz częściej związaną z więcej niż dwoma państwami.

Reprezentacje są tyglami wieloetnicznego multikulturalizmu, ale piłkarze (rzadziej) oraz fani (częściej) chętnie manifestowali nacjonalizm, także agresywny i przepojony nienawiścią. Po każdym spotkaniu z udziałem czterech bałkańskich reprezentacji ktoś na kogoś składał donos do UEFA i po każdym komisja dyscyplinarna wymierzała kary.

Polacy odporni na mody

Tak wyglądała brzydka twarz mistrzostw. Choć na ulicach królowały międzynarodowa życzliwość i radosna zabawa skupiona na piłce, to stadiony często wypełniały emocje nie tylko sportowe – Ukraińcy wywieszali portrety poległych na wojnie żołnierzy i wojskowe sztandary, Serbowie odpowiadali flagami rosyjskimi i fetowaniem Putina, o swoim kosowskim pochodzeniu przypominali grający w szwajcarskiej kadrze Granit Xhaka i Shaqiri.

Postulat o futbolu wyczutym z polityki staje się coraz bardziej fantazmatem, kompletną utopią. Popularność dyscypliny propagandowo wykorzystuje zarówno władza – gruzińska obiecała reprezentantom olbrzymie premie, ich sukcesy miały odciągnąć uwagę ludzi uczestniczących w antyrządowych protestach – jak i boiskowi idole. Oni zdają sobie sprawę, że zasięg ich oddziaływania rośnie, i coraz chętniej wypowiadają się o polityce oraz sprawach społecznych, by wpływać na rzeczywistość. Podczas Euro 2024 najgłośniej wybrzmiały nie słowa o sporcie, lecz płomienna perora Kyliana Mbappé, który wezwał rodaków, by wzięli udział w wyborach parlamentarnych i zatrzymali pochód skrajnej prawicy. To już tendencja, coraz wyraźniejsza. Zmiany prawa wymuszali na politykach piłkarze angielscy, hiszpańscy walczą z rasizmem, niemiecki rozgrywający Toni Kroos wyznał kilka dni temu, że od czasu, gdy przed 10 laty wyjechał do Madrytu, sytuacja w kraju się pogorszyła i dzisiaj wołaby puścić córkę na samotny spacer w nocy raczej w Hiszpanii niż w Niemczech. Zaleceń „trzymania się z dala od polityki” trzymają się za to polscy piłkarze, nas w końcówkach imprez mistrzowskich zajmują ostatnio głównie premie, które obiecywał reprezentacji premier, lub sprawa dyplomu wyższej uczelni, który miał kupić Robert Lewandowski. Każdemu jego folklor. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34324273



Zwracamy się o pomoc finansową dla podopiecznego Aleksandra, który choruje na: encefalopatię niedokrwienno-niedotlenieniową, zaawansowaną leukomalację obu półkul mózgu, padaczkę lekooporną, uszkodzenie spłotu barkowego prawego, zaburzenia ssania i polykania, ma założonego PEGa, zaburzenia oddychania (tracheotomię), uszkodzone nerwy wzrokowe, Mózgowe Porażenie Dziecięce. W wyniku tych chorób Olek wymaga licznej rehabilitacji: oddechowej, ruchowej Vojty, Bobath, PNF, a także pomocy neurologopedy. Chłopiec uczestniczy w terapii zmysłów i ma zabiegi elektrostymulacji mięśni kregostupa, prawej ręki oraz mięśni strefy ustnowarzewej. Łączny koszt rehabilitacji to ok. 6 tys. miesięcznie. Jest to bardzo duży wydatek, na który nie stać jego rodziców. Potrzebne są również środki na zakup wózka rehabilitacyjnego, łóżka rehabilitacyjnego z materacem przeciwoleżynowym i leżaka kąpielowo – rehabilitacyjnego. Dlatego zwracamy się z gorącą prośbą do Państwa o pomoc w zebraniu tych funduszy, aby Olek dostał szansę na lepsze i łatwiejsze życie oraz samodzielne jedzenie oraz pozbycie się rurki tracheotomijnej.

Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego
97 1050 1025 1000 0022 3887 9981
Tytułem: Kaługa Aleksander, walka o sprawność

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW

Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikolaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
Druk: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

